Rok XII Wyd. A. B. Katowice, niedziela dnia 6-go czerwca 1937 roku

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-36. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr. Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł. 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, patrymonjalne zł 0,30).

Gen. Mola ofiarą zamachu?

PARYŻ. „United Press" donosi z granicy francusko-hiszpańskiej: Krążą pogłoski, że samolot, na którym poniósł śmierć dowódca frontu północnego wojsk powstańczych gen. Mola uległ katastrofie

NIE Z POWODU NIESZCZĘŚLIWEGO WYPADKU, LECZ WSKUTEK ZAMACHU.

Tak więc według tych informacyj gen. Mola został zamordowany. Koła, które rozpowszechniają te wiadomości zaznaczają, że w pobliżu miejscowości Briviesca, gdzie nastąpiła katastrofa nie ma wysokich wzgórz, o które mógł się rozbić samolot. W pobliżu tej miejscowości znajdują się jedynie niewielkie pagórki.

Krążą pogłoski, że

KATASTROFA ZOSTAŁA SPOWODOWANA PRZEZ MASZYNĘ PIEKIELNĄ,

która eksplodowała podczas lotu. Zniekształcone w straszny sposób zwłoki gen. Molo zdawałyby się potwierdzać to przypuszczenie.

Koła miarodajne podkreślają, że w ten sam sposób zginął gen. narodowy San Jurio, który wyleciał z Lizbony do Hiszpanii, aby stanąć na czele wojsk powstańczych.

* * *

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z pogranicza francusko-hiszpańskiego: Śmierć gen. Mola otwiera poważne zagadnienie dowództwa dla armii powstańczej i wywrze wpływ na organizację rządu w Salamance. Gen. Mola niezależnie od wyjątkowej władzy wojskowej jaką posiadał, był niewątpliwym inspiratorem politycznym powstańców i miał objąć tekę premiera rządu, jaki miał się utworzyć w dniu zajęcia Bilbao.

Gen. Mola pozostawił niedokończoną pracę, zawierającą około 500 stron, w której omawia pierwsze etapy ruchu nacjonalistycznego Hiszpanii. Praca ta ma być, zdaniem poinformowanych, niezwykle interesująca.

Konsekwencje śmierci gen. Mola, twierdzi agencja Havasa, nie dadzą długo na siebie czekać.

RYGA. Z Kowna donoszą: Prasa żydowska pisze, że obywatel litewski inż. Braneris, który od początku wojny domowej w Hiszpanii walczył w szeregach wojsk rządowych dzięki wykazanym tam zdolnościom

ZOSTAŁ MIANOWANY ZASTĘPCĄ MINISTRA WOJNY.

Braneris pochodzi z Kowna, gdzie mieszka jego ojciec, który oświadczył dziennikarzom, że wolałby, aby syn studiował talmud niż robił taką karierę.

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Walencji, że według wiadomości ze źródeł rządowych władze hiszpańskie

SPRAWĘ ZBOMBARDOWANIA ALMERII PRZEDSTAWIĄ PRAWDOPODOBNIE TRYBUNAŁOWI MIĘDZYNARODOWEMU W HADZE.

BURGOS. Dziennik urzędowy donosi

O MIANOWANIU GEN. DAVILA NASTĘPCĄ GEN. MOLA.

Dowódcą armii środkowej mianowany został jednocześnie gen. Saliquet.

PERPIGNON. Otrzymano tu wiadomości o

NOWYCH KRWAWYCH ZAMIESZKACH W BARCELONIE.

Doszło tam do starcia pomiędzy oddziałami wojskowymi a anarchistami. Po stronie wojska jest 3 zabitych i 3 rannych, w tej liczbie oficer, padło także 3 anarchistów.

PAMELUNA. **Zwłoki gen. Mola zostały złożone na cmentarzu w Pampelunie.** Nad otwartą mogiłą przemówił gen. Millanaastray. Władze miasta Pampeluny uczciły pamięć gen. Mola nadając mu tytuł honorowy „Ukochanego syna Pampeluny".

Jeszcze jedna nadzwyczajna sesja parlamentu

a to z powodu wygasania Konwencji Genewskiej

WARSZAWA (tel. wł.) W kołach parlamentarnych spodziewają się zwołania jeszcze w ciągu bieżącego lata nowej sesji nadzwyczajnej parlamentu, a mianowicie na drugą połowę lipca, przypuszczalnie na dzień 18 lipca br. W kołach tych utrzymują, że na porządku obrad lipcowej nadzwyczajnej sesji znaleść miałyby się wyłącznie sprawy wynikające z wygaśnięcia w dniu 15 lipca Konwencji Genewskiej na Górnym Śląsku. Przedłożone Sejmowi projekty miały by być dostarczone natychmiast do komisji.

Jak utrzymują w kołach parlamentarnych, dyskusja nad przedłożeniami rządowymi w tej sprawie ograniczyćby się miała do przemówienia referenta oraz przedstawicieli odnośnych ministerstw. Spodziewają się więc, że lipcowa sesja Sejmu potrwała by około 7 dni.

Wyrok Sądu Najwyższego

w sprawie: Wojewoda Grażyński ca Mackiewicz

WARSZAWA (tel. wł.). Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywał sprawę o zniesławienie Pana Wojewody Dr Michała Grażyńskiego przez red. Stanisława Mackiewicza. W imieniu red. Mackiewicza adwokat Stanisław Szurlej zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy pod przewodnictwem sędziego Janusza Jamontta zatwierdził wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach co do winy, co się zaś tyczy wymiaru kary przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego osądzenia. Jak wiadomo Mackiewicz w dwóch pierwszych instancjach był skazany na trzy miesiące aresztu.

Księstwo Windsor w Karyntii

WIEDEŃ. Książę i księżna Windsoru przybyli w piątek o godz. 23.48 na stację graniczną Arnoldstein, gdzie zostali powitani przez przedstawiciela gubernatora Karyntii. Ludność zgotowała księstwu owację. Po krótkim zatrzymaniu na dworcu księstwo Windsor zajęli miejsca w samochodzie, którym udali się do pałacu Wasserleonburg.

Książę Edward Windsor z nowopoślubioną małżonką. Zdjęcie powyższe zrobione zostało bezpośrednio po ślubie, który odbył się na zamku Cande w pobliżu Tours w szczupłym gronie najbliższych przyjaciół młodej pary.

Pogoda na niedzielę

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozpogodzeniami na południu, a z przejściowymi deszczami głównie w dzielnicach północno - wschodnich Dość ciepło, umiarkowane wiatry zachodnie

Na Zamku

WARSZAWA Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj w obecności p. Marszałka Śmigłego Rydza p. Prezesa rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego oraz ministra spraw zagranicznych Becka.

Przyjaźń polsko-węgierska

BUDAPESZT. „Pester Loyd" w artykule redakcyjnym pt „Przyjaźń polsko - węgierska" pisze: Odwiedziny polskiego ministra oświaty w Budapeszcie stały się demonstracją przyjaźni polsko - węgierskiej. Tak samo, jak wizyta m. Homana w Polsce tak i obecny pobyt min. Świętosławskiego na Węgrzech odbywa się w atmosferze szczerości i wzajemnego zrozumienia.

Nie ma trądu w pow. horodeńskim

WARSZAWA Ministerstwo Opieki Społecznej zawiadamia, że umieszczona w prasie notatka o dwuch przypadkach trądu w powiecie horodeńskim, okazała się błędna Chorzy zostali zbadani przez lekarzy specjalistów którzy stwierdzili u tych chorych zwykłe zapalenie skóry (dermatitis).

Roosevelt prze do reformy najwyższego trybunału

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt oświadczył dziennikarzom, iż zdecydowany jest nalegać na przeprowadzenie reformy Najwyższego Trybunału i zaprzeczył deklaracji senatora Robinsona o możliwości wprowadzenia pewnych poprawek i kompromisu z rządem Projekt reformy sądownictwa będzie załatwiony przez Kongres jeszcze w ciągu bieżącej sesji, zakończył prezydent Roosevelt.

Pociąg wjechał na kolumnę robotników

WIEDEŃ Pomiędzy Villach a Spittal w Karyntii w pobliżu stacji Gummern, pociąg pośpieszny wpadł na kolumnę robotników pracujących w torze. Siedmiu robotników zginęło na miejscu a jeden został ciężko ranny.

Pochód w skarpetkach i bez koszul

MOR. OSTRAWA. Prasa niemiecka w Czechosłowacji opisuje wypadki, jakie towarzyszyły zjazdowi związku niemieckiej młodzieży rolniczej, który odbył się w miejscowości Mies w Czechach. Ponieważ władze czeskie zakazały uczestnikom zjazdu noszenia butów z cholewami i występowania w brunatnych surdutach i spodniach oraz zielonych koszulach, wielu uczestników zjazdu stanęło w pochodzie tylko w skarpetkach. Komisarz policji czeskiej, który przybył na zjazd w towarzystwie 26 uzbrojonych żandarmów, polecił uczestnikom zjazdu wdziać buty.

W czasie pochodu powstało znowu zamieszanie, gdyż inni żandarmi czescy, nie wiedząc o zarządzeniu komisarza, kazali uczestnikom pochodu zdjąć ponownie buty. Te same sceny odbywały się ze zdejmowaniem i wdziewaniem koszul. Przy kasie obok placu ćwiczeń siedzieli północny członkowie związku niemieckiej młodzieży rolniczej, którym kazano pozdejmować zielone koszule,

Włosko-niemiecki sojusz obronny,

czy pakt przeciw bolszewizmowi

LONDYN. Gayda zapowiada w „Giornale d'Italia" sojusz obronny włosko-niemiecki. Wywołało to w Londynie pewną sensację, albowiem z początku interpretowano jako zawarcie przez Berlin i Rzym nowego paktu na wzór dawnych sojuszów lub „Ententy". Depesze z Rzymu i Berlina, opublikowane we wczorajszych dziennikach, wyjaśniają jednak, że nie chodzi o zawarcie żadnego nowego układu, lecz tylko o stosowne interpretowanie osi Rzym — Berlin i paktu przeciwko bolszewizmowi.

Te dwa czynniki współdziałania włosko-niemieckiego, Gayda ujął jako potencjonalny układ obronny, mając na myśli, jak podkreślają depesze z Rzymu, jedynie wspólną obronę przed agresją bolszewicką, a nie jakąkolwiek akcję przeciwko mocarstwom trzecim.

Dlaczego wielebny Jardine pojechał do Tours

LONDYN. Wielebny Jardine, który pobłogosławił związek małżeński księcia Windsoru, przybył wieczorem do Londynu. Wiel. Jardine oświadczył, iż celem jego podróży nie było przeciwstawienie się władzy jego biskupa, lecz podróż jego do Tours miała na celu zadość uczynienie pragnieniu księcia i księżny Windsoru. Następnie wielebny Jardine pokazywał upominek, jaki otrzymał od księstwa w Cande — parę spinek złotych do mankietów z monogramami księstwa.

NAPIWKOWA DYSKUSJA W IZBIE FRANCUSKIEJ.

PARYŻ. Oba posiedzenia piątkowe Izby deputowanych poświęcone były obszernej i namiętnej chwilami dyskusji nad projektem ustawy zniesienia napiwków w restauracjach, hotelach, teatrach i instytucjach pokrewnych. Dyskusja obracała się głównie około zagadnienia, czy napiwki są rzeczą poniżającą i czy ich zniesienie polepszy lub pogorszy sytuację pracujących. W wyniku dyskusji większością 2 głosów ustawa została przyjęta z poprawką, uwalniającą od jej rygorów krupierów w kasynach gry i personel klubów, która to poprawka uzyskała zgodę rządu.

AUTOSTRADA DOOKOŁA BERLINA

BERLIN Po 2 i pół-letnim okresie pracy wykonany został pierwszy odcinek autostrady dookoła Berlina. Odcinek ten posiada długość 29 km. Cała autostrada otaczająca Berlin, posiadać ma długość 195 km i wykonana ma być do roku 1940. W Prusach Wschodnich oddano do użytku autostradę Królewiec — Pelding, która liczy ogółem 100 km.

AUTOBUS ROZBIŁ SIĘ O TANDECIARNIĘ.

NOWY JORK W Redding, w Kalifornii, wielki autobus transkontynentalny wpadł do tandeciarnie, wybijając szybę i mur, zapalił się. W katastrofie zginęło 9 pasażerów i kierowca.

POŻAR NA POKŁADZIE!

NOWY JORK. Transportowiec amerykański „Ludington" należący do amerykańskiej marynarki wojennej, rozesłał sygnały, wzywające pomocy i zawiadamiające o pożarze, który wybuchł na jego pokładzie.

ARCYKSIĄŻĘ OTTO W SAN SEBASTIAN.

SAN SEBASTIAN. Przybył tu arcyksiążę Otto Habsburg. Jak twierdzą, arcyksiążę przybył odwiedzić swego wuja księcia Gaetana de Bourbon Parma, który przechodzi kurację po ciężkich ranie odniesionej pod Guernica.

Wyrok w procesie przeciw wspólnikom inż. Doboszyńskiego

KRAKÓW. W sobotę w południe wśród dużego zainteresowania trybunał sądu okręgowego w Krakowie ogłosił wyrok w sprawie 47 oskarżonych wspólników inż. Doboszyńskiego, oskarżonych o najście w lecie ub. roku na Myślenice. Skazanych zostało 34 uczestników z Płonką, Kwintą i Wątorem na czele na kary do roku i 8 miesięcy, w tym większość z zawieszeniem, reszta oskarżonych została uwolniona. Wszystkim zasądzonym zaliczono na poczet kary areszt śledczy.

Równocześnie przewodniczący trybunału postanowił wypuścić na wolną stopę wszystkich przebywających dotychczas w więzieniu za wyjątkiem Jana Kwinty i Wojciecha Brożka. W uzasadnieniu wyroku przewodn. podniósł szereg okoliczności łagodzących, m. in. dotychczasową niekaralność zasądzonych, wpływ przewódcy inż. Doboszyńskiego na oskarżonych, oraz rozmiary i jakość udziału poszczególnych oskarżonych w dokonywanych przestępstwach.

Sto tysięcy strajkujących w Stanach Zjednoczonych

YOUNGSTOWN. Gubernator stanu Ochio zwołał przewódców robotników przemysłu stalowego na konferencję, która, jak się wydaje, będzie pierwszym etapem do likwidacji strajku 70.000 robotników przemysłu metalowego. Strajki, jakie wybuchły w kilku przedsiębiorstwach samochodowych, podnoszą ogólną liczbę strajkujących w Stanach Zjednoczonych do 100.000 ludzi.

Podziękowanie

Najserdeczniejsze podziękowanie za tak liczne dowody szczerego współczucia oraz za wyraz żalu, słowa pociechy z powodu zgonu naszego najukochańszego męża i ojca

Śp. Ludwika Wąsowicza

składamy tą drogą Przewielebnemu Duchowieństwu, Przedstawicielom urzędów wojska, Przedstawicielom kopalń i hut w Lipinach, organizacjom społecznym i zawodowym, sublokatorom, kolegom, przyjaciołom, krewnym i znajomym staropolskie „Bóg Zapłać".

w głębokim smutku pogrążona
ŻONA I CÓRKA

Lipiny Śląskie, 2. VI. 1937 r.

(8198)

Podziękowanie

Wszystkim, którzy w tak ciężkich i bolesnych cwilach okazali nam tyle serca i współczucia i udziałem swem w ostatniej posłudze uczcili pamięć naszego najukochańszego męża, ojca, brata, zięcia i wujka

ś. p. Wincentego Stempniewicza

składamy z głębi serca najserdeczniejsze Bóg zapłać (8196)

ŻONA, DZIECI I RODZINA.

Obchód 20-lecia powstania armii polskiej we Francji

Serdeczne przemówienie P. Premiera

WARSZAWA. W związku z obchodem 20-lecia utworzenia b. armii polskiej we Francji, odbyło się dnia 5 czerwca rb. w kościele garnizonowym przy ul. Długiej uroczyste poświęcenie chorągwi oddziału warszawskiego stowarzyszenia weteranów b. armii polskiej we Francji.

Poświęcenie chorągwi odbyło się w obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz w asyście pocztów sztandarowych, oddziałów stow. weteranów b. armii polskiej we Francji i przy udziale licznie zgromadzonych członków tego stowarzyszenia z prezesem min. Wielowieyskim na czele.

Chorągiew została ufundowana przez p. Premierową Germine Składkowską.

Po nabożeństwie w kościele, na stopniach kościoła odbył się akt wbijania gwoździ przez rodziców chrzestnych do drzewca chorągwi, przy czym pierwszy gwóźdź wbiła p. Premierowa Składkowska.

Po uroczystym akcie poświęcenia chorągwi, obecnych na tej uroczystości podejmowała p. Premierowa Składkowska lampką wina w salonach Prezydium rady ministrów.

W czasie przyjęcia przybył p. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski, entuzjastycznie powitany przez zgromadzonych i wygłosił do zgromadzonych gości następujące przemówienie:

„Obowiązki służby nie pozwoliły mi wziąć udziału w uroczystości poświęcenia waszego sztandaru. Koledzy! Różnymi drogami szliśmy do Polski, aby się spotkać wspólnie w tej siedzibie Rządu polskiego. Szliśmy o głodzie i chłodzie do Polski niepodległej, zapisując na naszych sztandarach bohaterstwo i wysiłek dla Ojczyzny.

W dniu uroczystości poświęcenia waszego sztandaru, na którym wypisaliście swoją ofiarę, wysiłek i zasługę dla niepodległego Państwa Polskiego, wołam serdecznie: „Niech żyje Polska!"

Okrzyk p. Premiera został entuzjastycznie podchwycony przez obecnych, którzy urządzili na cześć p. Premiera długotrwałą owację.

Odznaczenia w 20-lecie powstania armii błękitnej

WARSZAWA (tel. wł.). W związku z 20 rocznicą powstania armii polskiej we Francji Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył szereg osób złotym Krzyżem Zasługi. M. in. złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został p. Witold Stadnikiewicz, dyrektor Syndykatu Polskich Hut Żelaznych w Katowicach oraz p. Stanisław Zagoła, dyrektor Głównej Kasy Miejskiej w Katowicach. Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został m. in. p. Teodor Gordałła, asystent ruchu koksowni w Rudzie Śląskiej, Zygmunt Jerzycki, kierownik sekcji ubezpieczalni społecznej w Bielsku Śląskim, Józef Kocur, st. asesor Polskich Kolei Państwowych w Katowicach, Franciszek Lelonek, pomocnik kancelaryjny Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Franciszek Siska, st. przodownik Policji Województwa Śląskiego. Ponadto odznaczonych zostało blisko 100 osób brązowym Krzyżem Zasługi.

Tuchaczewski aresztowany

WARSZAWA. Z bezwzględnie pewnego moskiewskiego źródła donoszą, że przed dniami został aresztowany marszałek Tuchaczewski. Aresztowanie jest w Moskwie trzymane w tajemnicy. Jak informator moskiewski dodaje, aresztowanie marszałka Tuchaczewskiego pozostaje w związku z ujawnionymi licznymi aresztowaniami.

Herb miasta Katowic

WARSZAWA (tel. wł.). Minister Spraw Wewnętrznych zatwierdził herb miasta Katowic w następującej postaci: w polu złotym czarny młot wodny z kowadłem zwróconym w prawą stronę z kołem zębatym po lewej stronie tarczy. Młot stoi na płycie brunatnej nad błękitną wodą.

Wąskotorowa kolej Kobylnik — Narocz otwarta

WILNO. Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie nowej linii wąskotorowej Kobylnik—Narocz.

Na uroczystości te przybyli marszałek Senatu Aleksander Prystor i t. d. Koszt budowy linii długości 4.260 m. wyniósł zł 68.000, budowa trwała 3 miesiące i 8 dni. Na pokrycie kosztów ministerium komunikacji asygnowało 48 tys. zł, a liga popierania turystyki 20 tys. zł.

Warunki na biegunie!

MOSKWA. Agencja Tass donosi: W sobotę o godz. 7.30 samolot pilota Mazuruka wylądował na biegunie północnym.

MOSKWA. Pola lodowe, na których został zainstalowany obóz prof. Schmidta na Biegunie północnym, przesuwają się tak, że pomiędzy polami powstają luki dużej szerokości, oddalając od siebie poszczególne bloki. Pole na którym znajduje się obóz, liczy około 2 klm. średnicy. Kanał jaki się utworzył oddzielając pole lodowe od obozu, używany jest do prac hydrologicznych. Niebezpieczeństwo nie zagraża obozowi. Pole lodowe przesuwa się w dalszym ciągu w kierunku Grenlandii, aczkolwiek już nie tak szybko. Onegdaj obóz znajdował się w pozycji: 88 stopni 37 minut szerokości i 30 stopni długości zachodniej. W okręgu biegunowym pogoda bez zmian — nie sprzyjała lotom, niebo pokryte gęstymi chmurami, mgła utrzymuje się nadal. Temperatura 3 stopni poniżej zera.

Katastrofalna burza nad Wielkopolską

POZNAŃ. Nad Wielkopolską przeszła katastrofalna w skutkach burza, o której przychodzą następujące szczegóły.

Z Szubina donoszą, że grom uderzył w stodołę rolnika Reinharda Rentza, wywołując pożar. Ogień przeniósł się w szybkim tempie na dwa dalsze zabudowania gospodarskie. Straty przewyższają sumę 17.000 zł. W zabudowaniach Wilhelminy Bamikowej w okolicach pożar zniszczył wszystkie zabudowania wraz z maszynami i narzędziami rolniczymi. W Czarnkowie piorun uderzył w stado krów, pasących się na łące w Drawsku, zabijając trzy sztuki bydła.

W Wyrzysku piorun uderzył w dużą murowaną stodołę dominialną, w Wysokiem wzniecając pożar, który zniszczył budynek wraz z narzędziami i zapasami słomy. Straty dochodzą do 20.000 zł.

Bomby, szrapnele i morał

(Korespondencja własna „Polski Zachodniej")

Berlin, 3 czerwca 1937 r.

Jeszcze raz przeżyliśmy w Berlinie — spóźniony alarm wojenny. Albowiem regime niemiecki uważa, że trzeba chronić nerwy obywateli a przede wszystkim dziennikarzy zagranicznych. Dlatego też wiadomość o obłożeniu bombami pancernika „Deutschland"

POJAWIŁA SIĘ W PRASIE NIEMIECKIEJ ZE SPÓŹNIENIEM 24-GODZINNYM.

W Paryżu i Londynie już w sobotę wieczorem pisano o tym incydencie. Berlin napewno wiedział o nim równie wcześnie i przypuszczać należy, iż już w sobotę w nocy obradowano nad odpowiednią repliką. W niedzielę dopiero kanclerz Hitler miał się dowiedzieć o całym incydencie w czasie otwarcia wystawy rolniczej w Monachium. Min. Neurath przybył do Monachium. Zaraz potym wezwany został do Monachium admirał Räder, który też zjawił się specjalnym samolotem. Po krótkiej naradzie odleciano do Berlina, gdzie rozpoczęły się narady „skróconego" gabinetu. Wieczorem zjawił się z Weimaru gen. Goering, ażeby wziąć udział w tych naradach.

W REZULTACIE W PONIEDZIAŁEK O GODZ. 6-TEJ RANO ARMATY NIEMIECKIE ODEZWAŁY SIĘ POD ALMERIĄ.

Statek „Deutschland" odwiózł swoich rannych i zabitych do Gibraltaru i zaraz wrócił ku Almerii, ażeby brać udział w rewanżu na „czerwonej" Hiszpanii.

Jak było naprawdę z „Deutschland?" Czy lotnicy hiszpańscy obłożyli bombami statek czy też byli ostrzeliwani? Prawdy w tej mierze nikt chyba nie dojdzie. Przypuszczać należy, iż — jak to się często zdarza obłożono „Deutschland" bombami przez pomyłkę. Sądzono, iż jest to statek nacjonalistów. Nie jest jednak wykluczony akt typowej głupoty wojennej.

Jest jednak faktem, że statki angielskie i włoskie były także przedmiotem ataków — straciły wprawdzie mniej ludzi i poniosły mniejsze szkody niż „Deutschland", ale atak był atakiem.

MIMO TO ANI ANGLIĄ I NAWET NADCZUŁE NA PRESTIŻ WŁOCHY NIE SZUKAŁY ZEMSTY TAKIEJ JAK RZESZA.

Okazało się, że Berlin działa szybko i że zastrzega sobie uznanie kto jest winien i jak ma być ukarany — wyłącznie dla siebie. Jest to zasada bardzo wygodna, ale — nie może ona liczyć na popularność i uznanie w świecie, gdzie kołacze się jeszcze resztka t. zw. przyzwoitości międzynarodowej i jakich takich form.

RZESZA NIE POSŁAŁA ULTIMATUM WALENCJI, ALE ODRAZU ZBOMBARDOWAŁA.

Korespondenci pism zagranicznych w Berlinie zapytywali w poniedziałek o godz. 13 odnośne czynniki oficjalne, czy Rzesza da jakie ultimatum. Odpowiedziano na to, że o godz. 15 będzie oświadczenie rządu niemieckiego i żeby mieć jeszcze trochę cierpliwości. W każdym razie oświadczenie to nie będzie ultimatum. Sfery oficjalne miały rację: trudno bombardowanie nazwać ultimatum. Ale fakt, iż tego rodzaju trudne do odgadnięcia oświadczenia daje się dziennikarzom zagranicznym dowodzi najlepiej jak trudna jest ich służba w Berlinie oraz jak dalece czynniki oficjalne idą na rękę prasie zagranicznej.

I ZNOWU BERLIN DOWIEDZIAŁ SIĘ O 5 DO 6 GODZIN PÓŹNIEJ NIŻ CAŁY ŚWIAT O BOMBARDOWANIU ALMERII.

Podobno zaś Berlin leży w sercu Europy.

* * *

Incydent został zamknięty. Tak przynajmniej sformułował to urzędowy komunikat. Incydent został zamknięty, Niemcy wycofały się z kontroli morskiej. Czemu zatem statki niemieckie zostają na pobrzeżu hiszpańskim? Poco wysłano statek „Leipzig", potem „Köln", potem trzy i zdaje się znowu 5 do 6 łodzi podwodnych z Wilhelmshaven? Poco wzmacnia się niemieckie siły na pobrzeżu Hiszpanii? Czy poto, ażeby ochraniać flotę w jej powrocie do domu?

Tłómaczy się takie manewry tym, że zasadniczo Niemcy wrócą do kontroli międzynarodowej a zatem nie warto odwoływać statków do ojczyzny. Ponieważ zaś nie stworzono dotychczas odpowiednich stref bezpieczeństwa i ponieważ Zachód nie może dać odpowiednich gwarancyj dla Rzeszy, trzeba na własną rękę organizować bezpieczeństwo.

Poza tym: flota niemiecka cofać się będzie powoli ze swoich placówek, ażeby nie odsłonić całego wschodniego pobrzeża Hiszpanii. Wtedy bowiem sowieckie posiłki mogły by skorzystać z tego i przywieść pomoc dla czerwonych.

TRUDNO DOCIEC, GDZIE JEST PRAWDA.

Historia hiszpańska jest najbardziej zalganą historią, jaką oglądała powojenna Europa. Jest ona tak zalgana, że już dzisiaj nikt i nie odcyfruje prawdy. Może za parę lat wyjdą smutne kulisy tej afery, gdzie rozbity naród szukał pomocy u obcych dla zwalczania swoich braci i gdzie dziękował nawet obcym za strzelanie do swoich...

TYMCZASEM ZAŚ MAMY JASNY MORAŁ: W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH RZĄDZI DALEJ FAKT DOKONANY.

Zerwanie Locarna, ostrzeliwanie Almerii — oto ta sama metoda szybka, dokładna, napędzająca strachu Europie, która boi się faktów dokonanych i godzi się z nimi szybko.

Ale fakty dokonane, chociaż budzą strach nie tworzą atmosfery zaufania i przyjaźni. To pewne.

Berol.

Imponująca ilość

wygranych padła w 38-ej Loterii w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

m. in.

zł 100.000,— na nr 169.961
zł 30.000,— na nr 162.990
zł 20.000,— na nr 37.286
zł 20.000,— na nr 128.637
zł 10.000,— na nr 8.947 **zł 10.000,—** na nr 58.271
zł 10.000,— na nr 96.103 **zł 10.000,—** na nr 119.581
zł 10.000,— na nr 194.769

i wiele innych wygranych po zł **5.000, 2.500, 2.000, 1.000** i t. d. na blisko

zł. 1.500.000,—
(półtora miliona złotych)

Warto więc spróbować szczęścia w kolekturze

KAFTALA

KATOWICE, Dyrekcyjna 2
Chorzów I, Wolności 25 **Bielsko, Wzgórze 21**

Losy I-ej klasy 39-ej Loterii są już do nabycia.
Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą.

KAFTAL to synonim szczęścia!

6337

Nowy rewizjonistyczny wyskok gdańskiego Gauleitera

Front gdański ściąga coraz silniej na siebie uwagę całej polskiej opinii publicznej. Pisze się o nim wiele w Polsce i w Niemczech, wiele się również o nim — mówi. Godne zapamiętania jest to zwłaszcza, co o sprawie tej mówi się w — Niemczech, wiadomo bowiem, że

NIC TAM NIE MÓWI SIĘ — NIEOFICJALNIE...

Znane są m. in. wypowiedzenia się tamt. gdańskiego Gauleitera Forstera, wiadomo, że niejednokrotnie i bez ogródek wypowiadał się on za

KONIECZNOŚCIĄ POWROTU GDAŃSKA DO RZESZY...

W dniu 3 bm. wystąpił tenże Gauleiter Forster z wielkim odczytem na temat gdański w Wrocławiu. Według „Schlesische Tageszeitung", o której jak wiadomo mówiono niedawno, że ma zostać bojowym organem hitleryzmu, skierowanym przeciwko Polsce, oświadczył Forster m. in. co następuje:

CAŁE POGRANICZE POLSKO-NIEMIECKIE

tak samo Gdańsk jak i Śląsk jak zresztą również i inne graniczące z Niemcami kraje, w których żyją Niemcy — są ziemią pranniemiecką. Obowiązkiem też Niemców tam żyjących jest utrzymanie tej ziemi w niemieckim posiadaniu. Przechodząc do spraw gdańskich miał p. Forster powiedzieć, że nie można się dziwić Gdańskowi, iż jest w nim głęboka tęsknota za powrotem do Rzeszy, że

NIKT NIE MOŻE WZIĄĆ ZA ZŁE NIEMCOM W GDAŃSKU, ŻE OHOĄ SPOWROTEM DO NIEMIEC,

i gdyby dziś urządzić w Gdańsku plebiscyt to olbrzymia większość ludności, zwłaszcza odkąd Gdańskiem zawładnęli narodowi socjaliści, głosowałaby za Niemcami. P. Forster chciałby mieć pewność, czy cały naród niemiecki stoi za tym Gdańskiem?

Zwrócił się też wprost do słuchaczów z apelem, by „również tu w Rzeszy pomagano walczyć Gdańskowi tak,

BY SZTUCZNIE WZNIESIONE GRANICE STAŁY SIĘ BEZPRZEDMIOTOWE NAWET WTENCZAS, GDYBY JESZCZE DŁUGO MIAŁY ISTNIEĆ...

Czegoż jeszcze więcej trzeba? Oto jest jasne postawienie sprawy rewizji! Ileż to razy z powodu błahych przyczyn niemiecki Auswärtiges Amt interweniuje w myśl jakoby ugody polsko-niemieckiej, ileż to pretensji wysuwa ciągle prasa niemiecka? A tu

OFICJALNY CZŁOWIEK STRONNICTWA, WPROST DOMAGA SIĘ PRZEKREŚLENIA GRANICY!

Ciekawe światło rzuca na cele niemieckie w Gdańsku i na gdańską ofenzywę Berlina wogóle przedostatni „Der Deutsche in Polen" (Nr 22). Powołując się na „Oestereichischer Volkswirt" z 15 maja twierdzi on, że

OFENZYWĘ GDAŃSKĄ PODJĘTO Z MYŚLĄ O — GÓRNYM ŚLĄSKU!

Zdaniem powyższych pism Niemcy chcieliby wytargować na Polsce Gdańsk wzamian za uroczyste wyrzeczenie się przez Rzeszę Śląska, gdzie i tak ponieśli klęskę — jak piszą — zdecydowaną i nie do odrobienia.

Domysły, domysłami, a fakt faktem, że przyjazne stosunki polsko-niemieckie mącone są stale i to w sposób brutalny przez coraz to nowe sięganie poprzez granicę, domaganie się rewizji granic, co chyba sprzeczne jest z uroczyście reklamowanymi, gdy to Niemcom jest dogodne, umowami polsko-niemieckiemi.

Co zaś do twierdzeń o rzekomej niemieckości pogranicza, to lepiej na ten temat nie dyskutować, bo wyjdą wówczas na jaw różne sprawy, nie bardzo dla Niemców przyjemne, jak np. ów

PAMIĘTNY ROK 1806, KIEDY TO KRZYŻACY PODSTĘPNIE WTARGNĄWSZY DO GDAŃSKA, WYMORDOWALI W PIEŃ JEGO PRASŁOWIAŃSKĄ LUDNOŚĆ

i uczynili zeń w ten sposób miasto — „odwiecznie niemieckie".

INOWROCŁAW - ZDRÓJ

solanki
borowina
kwasowęglowa
źródło-pitne
inhalatorium
wodolecznictwo

Główny sezon od 16. VI. całkowity pobyt:

154.— 2-tyg. 229.— 3-tyg. 289.— 4-tyg.

Informuje ORBIS. Bezpłatne prospekty wysyła ZARZĄD.

7663

JEDYNIE MYDŁO PALMOLIVE dla ślicznych pięcioraczków kanadyjskich

Matko! Czy Twoje dziecko, Twój najdroższy skarb, może być kąpane mniej delikatnym i łagodnym mydłem, aniżeli to mydło, które wybrano dla delikatnej skóry małych pięcioraczków?

Ty również, Piękna Pani pragniesz, aby cera Twa była delikatna, gładka i świeża przezdługie lata! Dlaczego więc nie dbać o cerę, stosując niezrównany zabieg kosmetyczny, jaki zapewnić może tylko tajemna mieszanina olejów oliwkowego i palmowego w mydle Palmolive. Używaj wyłącznie łagodnego mydła Palmolive do mycia twarzy i do kąpieli!

Jan Kozubski

Symbolika niemiecko-sowiecka vis à vis

(Od specjalnego wysłannika „Polski Zachodniej" na Wystawę Paryską)

Pawilon sowiecki na Wystawie Międzynarodowej w Paryżu.

—◇◇◇—

Paryż, 29 maja.

Obecna Wszechświatowa Wystawa Paryska ma być przeglądem zdobyczy sztuki i techniki współczesnej. Najistotniejszym jednak zadaniem Wystawy — według słów jej generalnego komisarza p. Labbe — jest apoteoza ludzkiego geniuszu i pracy.

To też w tym sensie przedstawiana jest ekspozycja 52 państw, biorących udział w Wystawie.

Centralnymi obiektami zainteresowania publiczności stały się od pierwszego dnia udostępnionego zwiedzania Wystawy — pawilony niemiecki i sowiecki. Przedewszystkiem nie z tych powodów, że były wykończone, a dla tego, że są największych rozmiarów i położone naprzeciw siebie. W ciągu pierwszych trzech dni trwania Wystawy, drzwi wejściowe do obu pawilonów połączone były jakoby trwałą ruchomą taśmą mrowia ludzkiego. Poza innymi trzema pawilonami nie było co zwiedzać. To też cyrkulacja ruchu ludzkiego na tym terenie żywo przypominała Targi Katowickie między godzinami 6 a 7 popołudniu, w niedzielę.

Wróćmy jednak do opisu obu pawilonów.

GDY SIĘ PATRZY NA ICH ZEWNĘTRZNĄ SYMBOLIKĘ,

odnosi się nieprzeparte wrażenie, że w podejściu do tendencyj propagandowych jedni drugich chcieli przelicytować. Można zaryzykować nawet twierdzenie, że podglądano sobie plany konstruktywne. Gdy Niemcy ustawili przed frontem dwie alegoryczne grupy postaci, obrazujących uosobnienia tężyzny, Rosjanie zrobili coś podobnego, tylko w większej masie. Niemiecki pawilon ma trzy kondygnacje poziome — sowiecki liczy ich pięć. Tu jest wysokopienna wieża, zakończona symbolicznym godłem państwowym w postaci orła, tam młot i sierp dźwigane są przez symboliczne postacie robotnika i robotnicy. Powiedziałbym tylko, że postacie te są zbyt rozpędzone. I zbyt ogromnych rozmiarów w stosunku do swego pawilonu. A ponieważ ruch ich jest skrępowany na przeciw orła niemieckiego, więc odnosi się wrażenie, że za chwilę postacie te oderwą się od swego fundamentu i uderzą młotem w sąsiednią wieżę. Ot, taka to już jest charakterystyczna symbolika.

Zarówno po jednej jak i po drugiej stronie

WSZYSTKO OBLICZONE JEST NA OPTYKĘ.

Tylko Niemcy zrobili to daleko mądrzej, spokojniej i estetyczniej. Powiedziałbym — bez zbytniej fanfaronady. I o ile w sowieckim pawilonie osią obrotową plastyki obrazowej jest postać Lenina i „skromnego" w wyrazie Stalina, o tyle w niemieckim — Hitlera nie ma wcale. Jest bodajże na jednym czy dwuch obrazach olejnych, przedstawiających momenty którejś z rewij wojskowych czy manifestacyj publicznych. Są za to duże i dobrze wymalowane obrazy przedstawiające postępy dorobku technicznego i tężyzny fizycznej. Ale to jest niejako strona dekoracyjna pawilonu. Wnętrze jego wypełniają estetyczne gablotki z porcelaną, instrumentami muzycznymi, ozdobną galanterią metalową i szklaną, jest „Buna" — syntetyczny kauczuk, wyroby optyczne (Zeiss), aparaty elektroteczniczne (Siemens), preparaty chemiczne Bayera i model motoru zeppelinowego.

Pianina fortepiany i harmonie
nowe, najkorzystniej u
KWIATKOWSKIEGO
Katowice, ulica 3 Maja nr 13
Używane okazyjnie od 600 zł — Wykonuje się fachowo wszelkie reperacje i strojenia

Ale wszystko w drobnych rozmiarach, lecz w bardzo estetycznej szacie. Za to jest gdzie usiąść, porozmawiać lub podumać. Pełno charakterystycznych niemieckich kącików (Raumen) z wygodnymi fotelami, w sąsiedztwie kwiatów i możliwościami oparcia wzroku bądź na ciekawym obrazie lub pięknej figurce porcelanowej.

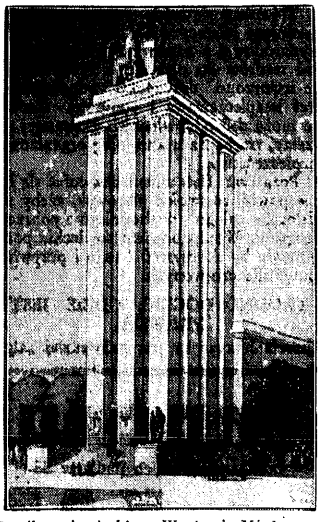

Pawilon niemiecki na Wystawie Międzynarodowej w Paryżu.

W dolnej kondygnacji kino na conajmniej 300 widzów, w którym wyświetla się bez przerwy (i darmo) najciekawsze filmy produkcji niemieckiej (ja miałem szczęście obejrzeć „Der Waltzerkrieg" z Martą Eggerth-Kiepurową) a na dachu pawilon — taras. I znów niezliczona moc wygodnych foteli ustawionych dokoła poglądowych mapek z zakresu turystyki po malowniczych i ciekawych zakątkach Niemiec. Pije się przy tym dobre i nie drogie piwo niemieckie. Słowem całe otaczające na milieu obliczone jest na to,

ABY SZEROKIE MASY NITYLKO OLŚNIĆ, ALE ZDOBYĆ ICH SYMPATIĘ.

Całkiem trafny i skuteczny sposób propagandy.

W przeciwieństwie do dyskretnego tonu propagandy niemieckiej,

W SOWIECKIM PAWILONIE ZA DUŻO CHCE SIĘ POWIEDZIEĆ.

Pełno napisów, wyłącznie w języku francuskim. A więc w hallu są dwie ogromne cytaty Stalina, że Rosja uległa radykalnej przemianie, stając się z kraju rolniczego — przemysłowym (?) rajem kultury kolektywnej i że obecny obraz Rosji jest kompletnym tryumfem socjalizmu. Dalej, na obelisku zacytowane są cztery pierwsze paragrafy konstytucji sowieckiej, dającej ponoć równość, dobrobyt i wolność obywatelską, zaraz potem defilują przed nami wykresy, gdzie podkreśla się, że wartość produkcji przemysłowej w r. 1913 wynosiła w Rosji 10 miliardów rubli a w r. 1936 — 77 miliardów (wiadomo przecież na jakie to cele idzie i jakimi ofiarami okupione) i pod. kreślone jest,

ROSJA JEST KRAJEM W KTÓRYM NIE MA ŚWIĄT.

A gdy się stanie przed tym lub owym wykresem zaraz podchodzi „uprzejmy" przewodnik sowiecki i nieproszony objaśnia erę czego to w Bolszewii nie dokonano. Pełno tu ich jest tych sowieckich guidów władających językami francuskim, niemieckim i angielskim. Przy najmniejszej grupie zwiedzających narzucają się zaraz z usługami objaśniania. Tam — gdzie jest największe nasilenie propagandowego gadulstwa bolszewickiego (druga kondygnacja) tam jest czerwono. W następnych częściach pawilonu rozjaśnia się... bo pełno tu powiększeń fotograficznych, zebranych z rozmaitych okolicznościowych festynów i manifestacyj.

SAME ROZANIELONE TWARZE.

Zdaje się, że z ust mówców płynie malmazja — a z twarzy dokoła zebranych promienieje niebiańska radość. Są i obrazy olejne, przedstawiające momenty rewolucji ludu, są dygnitarze sowieccy (oczywiście tylko o militarnym charakterze) przedstawieni bardzo kolorystycznie, ale dominantę całości stanowi specjalnie dobrana i spreparowana apoteoza radości. Na wszystkich gębach maluje się raj. Wszystkie narodowości pląsają. A sceny wychowania fizycznego i gier sportowych są tak przedstawione cywilizowanie i z takim wyrazem dobrobytu i szczęścia, że nawet w Ameryce mogliby im pozazdrościć. Tylko, że zaprzeczeniem tego obrazoblagierstwa są gęsto rozstawione po pawilonie przewodnicy sowieccy w których twarzach nie maluje się nic innego prócz wyrazu tępej udręki, złośliwej podejrzliwości, uprzedzenia i uporczywej wschodnio-azjatyckiej pogardy do cywilizowanego świata.

Ta koncepcja propagandowa na Wystawie Paryskiej nie wyda, bodajże, spodziewanych rezultatów, bo zbyt dysproporcjonalna i prymitywna w odniesieniu do mentalności europejskiego obywatela.

Erdal pasta do obuwia
daje ładniejszy połysk.
Jej tajemnica: użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polerować miękkim suknem aż do lśniącego połysku.

ADAM NASIELSKI.

Argonauta z Chicago

2) —o—

— Na hotel ani na przechowalnię, nie mamy pieniędzy. Zostaniesz więc tu, obok kufrów i będziesz udawał, że czekasz na pociąg, gdyby cię służba dworcowa lub policjant o to zaindagował. Idź, zmień tę monetę, weź sobie dolara i zjedz coś. Ja tu poczekam, ale nie dłużej niż kwadrans. Jeżeli nieprzyjdziesz, zostawię walizy i idę do banku. Nie wolno mi zaniedbać jedynej szansy.

— Yes, sir.

Clifford Hallet może nie wszystko rozumiał, ale wiedział, że gdyby nie przyszedł za piętnaście minut, Jaz Kent zostawiłby własne walizy i poszedłby, gdzie zamierzał. Znał dobrze swego pana. Odwrócił się więc na pięcie i odszedł bez zbytecznych słów. Wrócił po czternastu minutach jeszcze z kanapką chlebową w ręce.

— Oto cztery dolary. Przyniosłem panu kanapkę, kapitanie.

— Dziękuję, Cliff. Nie jestem jeszcze głodny. Czekaj więc tu. Wrócę za jakąś godzinę z posadą i pieniędzmi — albo z niczem. Wtedy zaczniemy może martwić się.

Taki już był. Nie umiał się martwić. — Przyjechał do Chicago naprawdę dla wypróbowania ostatniej szansy. Urodzony w Kanadzie, syn bogatych rodziców, Jazon Kent, pomimo wczesnej śmierci swej matki, aż do dwudziestego szóstego roku życia nie wiedział co to bieda. Podróżował, skończył szkołę morską, bawił się, flirtował i śmiał się. Śmiał się od pierwszego dnia swoich urodzin. Miał optymizm we krwi. Gdy w trzydziestym roku życia fabryka ojca spłonęła i Emerson Kent zginął tragiczną śmiercią — syn jego musiał pomyśleć o swoim samodzielnym życiu, bo fabryka była nieubezpieczona i pieniędzy nie było.

Miał okres żałoby i Jazon Kent musiał rozejrzeć się w swym położeniu. Nie przejmował się. Zaciągnął się do marynarki handlowej jako kapitan, stare znajomości jeszcze nie zupełnie wystygły. — Pracował uczciwie, przewędrował świat aż kochana „Rosemary Winthrop" pękła ze starości u brzegów Borneo. — Stracił stanowisko. Oszczędności pochłonęła podróż do New Yorku, gdzie nikt już o nim nie pamiętał. I czasy się zmieniły, prosperity minęła. Zaczęła się bieganina po biurach, urzędach, ludziach — nic. Bezrobocie, kryzys zaufania, dwa miliony dyplomów nie wartych papieru, na jakim je wydrukowano, ani starań, z jakimi je osiągnięto. Nie mamy, nie skorzystamy, przepraszamy, dziękujemy, nie będziemy panu zabierać czasu. Time is money.

Ameryka, kraina humbugu, szalonego tempa, zawrotnych karier i upadków w bagno otchłani. Cóż znaczył jeden tam Jazon Kent wobec dwóch milionów innych. Pyłek, zero, nic. Lecz nie stracił ducha. Pracował dorywczo i wszystko wydawał na marki pocztowe. Pisał wszędzie oferty. Wreszcie doczekał się odpowiedzi z Chicago: „Ewentualnie, reflektowalibyśmy... musimy jednak zobaczyć pana osobiście, zbadać na miejscu Jego kwalifikacje..."

Wydał więc ostatnie pieniądze na bilety i transport bagażów. Albowiem nawet w najbardziej trudnej sytuacji wyglądał Jazon istotnie, jak lord. Stroje i drobiazgi odziedziczył z dawnych dobrych czasów i nie wyzbył się ich do dziś. Dlatego nikt nie poznał by w spacerującym w tej chwili po Board of Trade mężczyźnie — człowieka, który miał w kieszeni cztery dolary drobnemi. Wyglądał raczej jak milioner, który dla kaprysu zrezygnował z Rollsa.

Uśmiechał się do przechodzących mężczyzn i kobiet. Wyglądał przystojnie i zdawał sobie z tego sprawę. Nie odczuwał niepokoju. Posada — i na tym nie zamierzał w duchu zatrzymać się zbyt długo. Tylko, aby narazie żyć. Potem, już jakoś zabaczymy, rozejrzymy się. Trudno jest jednak układać plany życiowe bez dachu nad głową — a ta ewentualność groziła Jazowi jeżeli teraz, już dziś, nie załatwi sprawy u La Salle'a.

Namacał kopertę z korespondencją. Nie układał sobie bynajmniej zdań oczekującej go, decydującej rozmowy. Wiedział, że w koniecznym momencie zachowa się odpowiednio. Przejrzał tylko dla orientacji: „Moglibyśmy ofiarować WPanu trzysta dolarów miesięcznie, o ile przekonamy się, że istotnie Pańskie usługi mogą być tyle warte. Narazie zawarlibyśmy kontrakt próbny na dwa miesiące."

Niech będzie próbny. Zatrzymał się przed ogromnym czterdziestopiętrowym gmachem z białego marmuru i czarnego granitu. La Salle — Wacker Building. Na rogu kupił paczkę najdroższych papierosów za połowę swego majątku, to jest za dwa dolary.

Przez wahadłowe drzwi do hallu, windy, drugi hall na osiemnastem piętrze. Wręczył swą wizytówkę i polecił zameldować się dyrektorowi personalnemu, mr. Sedgwickowi. Umundurowany woźny nie widział oczywiście, że ten elegancki pan, to bezrobotny „pracownik umysłowy", proszący o posadę. Zaprowadził go do salonu i wskazał uprzejmie fotel, za co otrzymał pół dolara, bo ta moneta pierwsza wpadła w palce Jaza, gdy sięgnął niedbale do kieszeni. Niedbalstwo to nie było wcale udane.

W każdym razie pozostało już tylko półtora dolara.

— Może podać panu jakieś pisma. Trzeba będzie trochę zaczekać — wyjaśnił zachwycony i szczery woźny.

— Bardzo proszę. Macie może humorystyczne.

— Oto „Punch", sir.

Jaz zapalił, rozparł się wygodnie i uśmiechnął się wesoło na widok pierwszej karykatury Toma Webstera, zatytułowanej „pewny samobójca". I byłby się śmiał tak samo beztrosko, gdyby nawet już teraz wiedział, że w gabinecie dyrektora Sedgwicka czeka na niego chłodna, zdecydowana odpowiedź: „Nie!".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego w 1936 r.

POŻYCZKI BUDOWLANE.

Stan bilansowy gotówkowych pożyczek budowlanych wynosił w końcu 1936 roku 288,3 mil. zł, zmniejszył się zatem w następstwie konwersji, mimo udzielenia nowych pożyczek, o ok. 110 mil. zł. Po odliczeniu jednak pożyczek skonwertowanych w wysokości 340 mil. zł, **łączna suma pożyczek na budownictwo mieszkaniowe, figurująca w bilansie z końca 1936 roku, w wysokości 623 mil. zł, jest o przeszło 22 mil. wyższa, niż przed rokiem, stanowiąc nadal największą pozycję spośród udzielonych przez Bank kredytów.** W ciągu 1936 roku przyznał Bank Gospodarstwa Krajowego z Państw. Funduszu Budowlanego na akcję budowlaną nowych pożyczek na sumę 34,4 mil., wskutek czego ogólna suma kredytów budowlanych, udzielonych przez Bank od 1924 roku, wzrosła do 690 mil. zł. **Poza tym przeznaczone zostało w 1936 r. na budownictwo robotnicze 8,6 mil. zł, na budownictwo wiejskie 2 mil. oraz na akcję terenową również 2 mil. zł.**

Podział kredytów budowlanych przyznanych w ciągu lat 1924—1936.

Instytucje państw.	16 poż.	na 12 miln.	zł
Gminy	553 poż.	na 58 miln.	zł
Spółdzielnie	2.280 poż.	na 244 miln.	zł
Instytucje społeczne i humanitarne	686 poż.	na 96 miln.	zł
Osoby prywatne	30.102 poż.	na 280 miln.	zł
Ogółem:	33.637 poż.	na 690 miln.	zł

Przy pomocy kredytów, zrealizowanych w 1936 r., **wybudowano 13.499 mieszkań o 37.942 izbach, z czego na drobne budownictwo mieszkaniowe przypada 6805 mieszkań o 19.346 izbach** i na pozostałe kontyngenty łącznie z kredytami z funudszów własnych — 6694 mieszkań o 18.596 izbach. Ilość izb, wybudowanych przy pomocy kredytowej Banku od początku jego działalności, wynosi 329.358. **W stosunku do kosztów budowy domów, objętych akcją budownictwa blokowego i drobnego, udział środków Banku stanowi przeciętnie 26%, reszta przypada na fundusze prywatne.** Prócz tego na terenie Województwa Śląskiego **Oddział Banku w Katowicach rozprowadził z Śląskiego Funduszu Gospodarczego 298 nowych pożyczek na sumę przeszło 6 miln. zł,** łącznie zaś z pożyczkami z lat poprzednich fundusz ten zainwestował dotąd w budownictwie 52 mil. zł

AKCJA ODDŁUŻENIOWA.

Jak to już na wstępie zaznaczono, akcja oddłużeniowa Banku, prowadzona od kilku lat, została już właściwie zamknięta. **Objęła ona w roku sprawozdawczym kredyty dla samorządów, rolnictw oraz część pożyczek budowlanych.** Z utworzonych w końcu 1934 r. funduszów oddłużenia dla rolnictwa i samorządów dokonano odpisów na sumę przeszło 37 mil. zł. Na dalsze odpisy zobowiązań samorządowych przeznaczona została dodatkowo kwota 17 mil. zł, pokryta częściowo z ogólnej rezerwy Banku oraz z zysków za ostatni rok operacyjny. Na podstawie orzeczeń Centr. Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej poddane zostało oddłużeniu 319 samorządów, korzystających z długoterminowego kredytu Banku. **Suma skonwertowanych za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego krótkoterminowych kredytów rolniczych zwiększyła się o 12 mil. do prawie 36 mil. zł.** W zakresie kredytów budowlanych, tak krótkoterminowych jak długoterminowych, zastosowane zostały ulgi i postanowienia oddłużeniowe, zarządzone osobnym dekretem z końca listopada 1935 roku, w odniesieniu zaś do pożyczek budowlanych dla samorządów oddłużenie zostało przeprowadzone na podstawie orzeczeń Centr. Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej.

DOCHODOWOŚĆ BANKU.

Przyznane dłużnikom w wyniku akcji konwersyjno-oddłużeniowej ulgi nakładały na Bank, podobnie jak w latach poprzednich, znaczniejsze świadczenia, wpływając na zmniejszenie jego dochodowości. **Czysty zysk, wykazany w bilansie na koniec 1936 r. w sumie 2626 tys. zł, jest zaledwie około 300 tys. niższy niż w roku poprzednim. Ogólna jednak suma nadwyżki dochodów nad wydatkami była wyższa, spadek czystego zysku zaś spowodowany został większymi o około pół miliona zł odpisami oraz wydzieleniem na oddłużenie samorządów poważnej kwoty 4 mil. zł.**

PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE BANKU.

Wspomnieć wreszcie należy o koncernie przemysłowym Banku, w skład którego wchodziło, podobnie jak w poprzednich latach, **5 większych przedsiębiorstw, zatrudniających w 1936 roku przeciętnie 9798 robotników.** Łączna suma sprzedaży tych zakładów wzrosła w stosunku do poprzedniego roku o 10 mil. zł do 66 mil. zł, z czego na 2 przedsiębiorstwa branży metalowej, tj. Starachowice i Stow. Mechaników Polskich z Ameryki, przypadało razem 37 mil. zł, na pozostałe zaś przedsiębiorstwa chemiczne (Boruta i Grodzisk) oraz Spółkę Eksploatacji Soli Potasowych łącznie 29 mil. zł. Poza powyższymi spółkami, których większość kapitału akcyjnego znajduje się w portfelu Banku Gospodarstwa Krajowego, zlecona została Bankowi przez Rząd w 1933 r. [illegible] większościowego pakietu akcyj Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych Scheiblera i Grohmana na okres 5-letni, tj. do czasu ukończenia sanacji tej spółki. Natomiast Huta Pokój, w której Bank dokonał jedynie przez swych ekspertów analizy stanów interesów na życzenie władz nadzorczych spółki, nie należy do gestii B. G. K. podobnie jak i „Wspólnota Interesów", której pakiet większościowy znajduje się przejściowo na okres reorganizacji w posiadaniu specjalnej spółki „Zjednoczenie Górniczo-Hutnicze", utworzonej w roku 1936 przy udziale Banku (20% udziałów). Posiadane poza tym przez Bank Gospodarstwa Krajowego udziały w przedsiębiorstwach na terenie w. m. Gdańska, nie uległy zmianie; obejmują one większość kapitału British & Polish Trade Bank oraz mniejsze udziały w Bank von Danzig, w Gdańskim Monopolu Tytoniowym oraz w Stoczni Gdańskiej. Stan bilansowy akcyj i udziałów w przedsiębiorstwach koncernowych i innych wynosił w końcu 1936 r. 37,5 mil. zł wobec 39,1 mil. zł przed rokiem.

BRACIA SAFIER sieją radość!

W 38-ej Loterii wygrali u nas nasi klienci:

100.000,— zł na los nr 10289

50.000,— zł na los nr 39291

50.000,— zł na los nr 66409

50.000,— zł na los nr 73833

20.000,— zł na los nr 87281 — **20.000,— zł** na los nr 130019

20.000,— zł na los nr 187279 — **15.000,— zł** na los nr 15544

10.000,— zł na los nr 20888 — **10.000,— zł** na los nr 23090

10.000,— zł na los nr 56834 — **10.000,— zł** na los nr 81017

10.000,— zł na los nr 193668

oraz mnóstwo wygranych po zł **5.000, 2.500, 2.000,** i t. d.

I Ty możesz wkrótce osiągnąć wielką wygraną

jeśli zakupisz bezzwłocznie los I-ej klasy w naszej słynnej kolekturze

Ciągnienie rozpoczyna się już 22 b. m.

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. Konto P. K. O. Nr 414.400

BRACIA SAFIER

KRAKÓW, RYNEK GŁ. 6

7639

Zegiestów-Zdrój

położony 480 m n. p. m. na drodze kolejowej Tarnów — Krynica

w prześlicznej górzystej okolicy Beskidu nowosądeckiego w dolinie Popradu, posiada źródła kruszcowe tzw. szczawy żelazisto-wapniowo-magnezowe o bardzo dużej zawartości wysoko leczniczego CO_2 a popularnie zwanego wolnego gazu kwasowęglowego.

Źródła te służą do leczenia doustnego a również także i do kąpieli kwasowęglowych naturalnych mineralnych. Prócz tych kąpieli posiada Zakład zdrojowo-kąpielowy także kąpiele borowinowe w różnych postaciach przyrządzanych. Klimat zdrojowiska bardzo łagodny, gdyż zdrojowisko jest niemal ze wszystkich stron otoczone górami do 700 m wysokimi.

Sezon kąpielowy trwa od 1 kwietnia do 15 października i dzieli się na sezony: główny letni oraz wiosenny i jesienny. Zależnie od sezonu ceny kąpieli w Zakładzie zdrojo.-kąpiel. wachają się od 2,50 zł do 7 zł. Ceny pokoi z utrzymaniem zależnie od sezonu, od osoby od 4 zł do 12 zł w zależności od willi.

W lecie orkiestra zdrojowa i różne atrakcje. Wycieczki bliższe i dalsze, turystyka i kajaki na Popradzie. Kąpiele znakomicie orzeźwiające w Popradzie. W zimie narciarstwo.

Wskazanie lecznicze: niedokrwistość, błednica, stany wszelkie osłabienia i wyczerpania, rekonwalescencja, nerwice ogólne i miejscowe, neurastenia, Basedow, choroby serca w okresie wyrównania, choroby narządu rodnego kobiecego, zapalenia przydatków macicy i wysieki około maciczne, wreszcie zapalenia jajników i trąbek, artretyzm, nadciśnienie naczyń krwionośnych.

Ze śląskich kopalń i hut

Poważna sytuacja na kopalni „Ignacy" w Niewiadomiu

Donosiliśmy, że w ostatnich dniach odbyła się konferencja przedstawicieli związków zawodowych z kierownikiem kopalni „Ignacy" w Niewiadomiu, na której związki zawodowe domagały się uwzględnienia szeregu postulatów robotniczych, a między innymi zniesienia urlopów turnusowych. W czwartek 3 bm. odbyło się na kopalni „Ignacy" zebranie załogowe przy dziale sekretarzy związków zawodowych; ZZZ reprezentował na zebraniu sekr. mgr. Mrowiec. Załoga ponowiła swe żądania zniesienia turnusów, grożąc w razie nie uwzględnienia tego postulatu strajkiem.

Jak dawniej tańczono

Przełożony departamentu francuskiego Cher wydał w XVII wieku surowy zakaz obejmowania się podczas tańca. Zabawy taneczne były tolerowane a nawet popierane, lecz na każdej z nich wysłannicy władz administracyjnych kontrolowali surowo czy zakaz ten jest skrupulatnie przestrzegany.

Charakterystyczne jest, że w razie pominięcia zakazu, pozwalano parze tańczyć do przerwy, poczem karę nakładano na partnerkę, która pozwalała na objęcie się podczas tańca. Jednocześnie w najbliższą niedzielę z ambony duszpasterz podawał nazwisko osoby „zachowującej się niemoralnie w miejscu publicznym".

NOWINKI FOXA.

W studiach „20th Century-Fox" czynią już przygotowania do drugiego filmu z Sonją Henie. Oryginalny tytuł brzmieć będzie „TINE ICE". Współpartnerem Sonji w tym obrazie będzie bohater filmu „Trafalgar" — Tyrone Power. W filmie tym wystąpi również słynny zespół 200 łyżwiarzy i łyżwiarek pamiętnych z filmu „Jedna na milion".

* * *

Robert Taylor ukończył już zdjęcia do swojego obrazu dla wytwórni „20th Century-Fox". Tytuł tymczasowy brzmi: „THIS IS MY AFFAIR" (Osobisty wróg). Jak wiadomo występują obok niego w tym filmie również Victor Mc Laglen i Barbara Stanwyck.

* * *

„LOVE UNDER FIRE" — oto tytuł nowego filmu, czarującej Loretty Young. Akcja tego filmu posiada za tło najsłynniejszą kradzież najwspanialszej kolekcji brylantów, jaka wydarzyła się w ciągu ostatnich paru miesięcy w jednym z pałaców Europy. Do tego celu musiano sporządzić szereg pięknych imitacji brylantów, których wartość wyniosła przeszło 5.000 dolarów. Loretie Young partneruje Don Ameche

* * *

Czy pamiętacie śliczną śpiewaczkę z pierwszego filmu Sonji Henie p. t. „Jedna na milion"? Nazywa się ona Leah Ray i wystąpi w specjalnie dla niej nakręconym filmie p. t. „SING AND BE HAPPY". Obok niej zagrają Tony Martin i Dixie Dunbar.

* * *

Gregory Ratoff, dobrze znany publiczności aktor z takich filmów, jak „Pod dwiema flagami" i „Droga do sławy", wyreżyseruje znowu film dla wytwórni „20th Century-Fox". Będzie to jego drugi obraz od czasów „Zapomnianej Symfonii", której był reżyserem. Film będzie się nazywał „LANCER SPY". — Temat szpiegowski. W rolach głównych: Michael Whalen i Frances Drake.

* * *

Aleksander Korda, słynny producent angielski, będzie robił dla wytwórni „20th Century-Fox" na terenie Anglii film osnuty na tle życia słynnego agenta angielskiego z Dalekiego Wschodu — Lawrence'a. Główna rola nie jest jeszcze obsadzona.

* * *

Helen Wills-Moody, mistrzyni świata w tenisie, została zaangażowana przez Darryla F. Zanucka do nowego filmu wytwórni „20th Century-Fox". Chwilowo wytwórnia poszukuje dla niej odpowiedniego scenariusza.

* * *

Grace Fields, najsłynniejsza kobieta-komik kontynentu, zwana „Chaplinem w spódnicy", przybyła w ostatnich dniach do Hollywood w związku ze zdjęciami do filmu dla wytwórni „20th Century-Fox". Grace Fields posiada największą „vis-comica", jaką miała kiedykolwiek kobieta i każdy jej występ przed mikrofonem „B. B. C." w Londynie był płatny 50 dolarów za słowo. (o)

Nieszczęśliwy wypadek w bieda-szybie

W czwartek około godz. 15 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w bieda-szybie koło cegielni w Załęskiej Hałdzie. Kopali tam węgiel 14-letni Bernard Blaszewski i 18-letni Walter Herok. Gdy byli w głębi szybiku nagle zawaliła się jedna ze ścian i przysypała ich. Znajdujący się u góry koledzy zaalarmowali władze bezpieczeństwa. Sprowadzono straż pożarną i odkopano przysypanych. Doznali oni bardzo ciężkich obrażeń, mianowicie złamania nóg i kilku żeber oraz ran na głowie. Przewieziono ich do szpitala miejskiego. Lekarz stwierdził, iż mimo ciężkich ran życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Wypadek w hucie „Baildon"

Wczoraj o godz. 7 w hucie „Baildon" zdarzył się w kotłowni następujący wypadek: pracował tam robotnik Józef Skotula z Załęża. W pewnej chwili buchła para z kotła i poparzyła mu lewą nogę, rękę i łopatkę. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala w Bogucicach.

Sukces ZZZ w Pszowie

W ostatnich dniach dokonano na kopalni „Anna" w Pszowie wyboru starszego brackiego. Mimo wrogiej kampanii prowadzonej przez inne związki zawodowe starszym brackim wybrany został członek Zjednoczonych Związków Zawodowych p. Tomasz Emanuel.

Strajk okupacyjny w cegielni Cukiermana

Załoga cegielni parowej Cukiermana w Rybnej przystąpiła w dniu 8 bm. do strajku okupacyjnego z powodu nie wypłacenia zaległego zarobku. W strajku bierze udział około 50 robotników.

Jeszcze raz w przykrej sprawie

W odpowiedzi na uwagi „Posła Ewangelickiego"

W poprzednim artykule p. t. „W przykrej sprawie" poruszyliśmy kwestię ewangelickich wyborów diecezjalnych w Cieszynie, oświetlając ją z punktu widzenia ogólnopolskiego i ze względu na specjalne znaczenie ewangelickiej diecezji śląskiej. **Wyraziliśmy żal, że wtedy gdy Niemcy w całej Polsce wyborów do gmin ewangelickich użyli jako narzędzia do walki politycznej, usiłując celowo nadać gminom ewangelickim narodowy charakter niemiecki, to u nas w Cieszyńskim większość polska dobrowolnie oddała wysokie miejsce w przedstawicielstwie kościoła w ręce niemieckie.** Aczkolwiek tajniki konszachtów były nam dobrze znane, nie wskazywaliśmy kto się do tego przyczynił, nie wymienialiśmy żadnego nazwiska. Chodziło nam bowiem o istotę rzeczy, a nie o osoby.

To też bardzo nie miłe zostaliśmy zaskoczeni stanowiskiem jakie zajął „Poseł Ewangelicki" w Nr. 22 w artykule „W sprawie wyborów senioralnych".

Artykuł ten usiłuje całą sprawę sprowadzić do kwestii osobistej ks. pastora Tytza z Sosnowca.

Chcielibyśmy w dalszym ciągu nie sprowadzać dyskusji na tematy osobiste i żałujemy, że pismo wymienione publicznie atakuje imiennie swych duchownych.

Jak pisaliśmy poprzednio jesteśmy z pełną czcią dla cieszyniaków — ewangelików za ich wierną służbę dla Ojczyzny, ale uważamy, że jest grubym błędem, aby polskie pismo ewangelickie próbowało kompromitować swych duchownych — Polaków. Takie stanowisko jest karygodne.

Skoro jednak „Poseł Ewangelicki" sprowadził sprawę wyborów do kwestii osobistych, to chętnie przyjmiemy dyskusję i w tej płaszczyźnie.

Odpowiadając tedy na tłomaczenie „Posła Ewangelickiego", stwierdzamy co następuje:

1. przyjmujemy do wiadomości, że wynik wyborów senioralnych by łomówiony na zjazdach w Cieszynie i w Ustroniu, które odbyły się w ścisłym gronie duchownych. Przypominamy przy tym, że gdy na zebranie do Ustronia przybył jeden z delegatów świeckich, to spotkał się ze sprzeciwem i usiłowano go z tego zebrania usunąć.

2. Miło nam jest słyszeć, że „Poseł Ewangelicki" przyznaje, iż diecezja śląska „ma charakter wyraźnie polski". Pozwalamy sobie podkreślić ten fakt, dlatego, iż w dalszym rozumowaniu „Posła" następuje błąd zasadniczy.

3. Sądziliśmy, że wybory miały charakter personalny, że przy wyborach odgrywały rolę tylko zalety osobiste kandydatów. Tymczasem, jak pisze „Poseł Ewangelicki", „przy omawianiu wyborów wysunęła się sprawa niemiecka". Jest to rzeczą zrozumiałą, bo skoro kwestia niemiecka wypływała we wszystkich diecezjach, to musiała ona wyniknąć i u nas. I oto sedno rzeczy! **„Poseł Ewangelicki" przyznaje, że „Niemcy zajęli wobec Polaków nieprzyjazne stanowisko w innych diecezjach, tam gdzie mieli większość", ale uważa, iż jest to drobiazg.**

Dziwne jest stanowisko „Posła Ewangelickiego", który oczekiwał, żeby władze państwowe lub kościelne zmuszały do prawa odwetu. **To prawo wzajemności powinno było wynikać z poczucia własnego każdego ewangelika — Polaka. I tego prawa nie wolno było przehandlować!**

Przy zgodnym głosowaniu Polaków, Niemcy nie powinniby byli uzyskać ani jednego stanowiska w wydziale senioralnym. Jeśli chodziło o wykazanie dobrej woli, to można było dać Niemcom stanowisko zastępcy kuratora. Ale, jak pisze „Poseł Ewangelicki", to Niemcom nie wystarczało „ze względów prestiżowych" — „Domagali się oni wyraźnie stanowiska konseniora".

Tu występuje wyraźnie ten sam bojowy charakter akcji niemieckiej stosowanej w całej Polsce.

Domagali się — i otrzymali je! Otrzymali je, bo znalazła się część Polaków, która dobrowolnie im to miejsce oddała.

To jest wstydem i kompromitacją! Dalecy od zalecania metody „oko za oko" musimy domagać się od tych, co mienią się być Polakami, aby mieli „olej w głowie".

„Posłowi Ewangelickiemu" wydaje się, że uda mu się stworzyć „zgodę i współpracę" z grupą, która zajmuje „nieprzyjazne stanowisko" wobec Polaków w innych diecezjach".

Kwestia niemiecka przy wyborach senioralnych nie wyniknęła z akcji polskiej, lecz była głęboko przemyślanym ruchem, usiłującym nadać kościołowi ewangelickiemu w Polsce piętno niemczyzny.

Czy wobec tego mogły powstać jakiekolwiek względy, które upoważniałyby do dobrowolnych ustępstw, tam gdzie charakter diecezji jest wyraźnie polski.

„Poseł Ewangelicki", organ ks. Pawla Nikodema z Ustronia, zwala winę na „grupę górnośląską", która jakoby uczyniła jakowąś „dywersję" i dlatego „niektórzy członkowie zebrania oddali głosy ks. Dr Wagnerowi".

Nazwijmy rzeczy po imieniu. Duchowni na swoich konwentyklach wysunęli na seniora kandydaturę ks. Nikodema. „Grupie górnośląskiej" nie była dostatecznie znana osoba kandata, a przeciwnie znane były prace i zasługi ks. Kulisza, dotychczasowego seniora. Z tych względów „grupa górnośląska" głosowała za ks. Kuliszem. — Nie było to wyrazem braku zaufania dla ks. Nikodema, a tym bardziej nie mogło być „dywersją".

Lecz jeśli z tego powodu niektórzy członkowie zebrania oddali głosy przy wyborze konseniora na kandydaturę niemiecką, to trzeba stwierdzić, że pogańska zasada „oko za oko" została zastosowana w tym wypadku z wielką szkodą dla polskości kościoła ewangelickiego.

Odpowiedzialność ponoszą ci, co dla ciasnych interesów lokalnych, przehandlowali wyraźnie polski charakter diecezji śląskiej.

Że tacy byli, wie o tym dobrze „Poseł Ewangelicki" i jego wydawca, ks. Paweł Nikodem z Ustronia.

Historyczny zarys Ciechocinka-Cieplicy

Już w zamierzchłej przeszłości słynęły okolice, otaczające dzisiejszy Ciechocinek, z bogatych słonych źródeł, użytkowanych na owe czasy wyłącznie w celach przemysłowych, mianowicie dla otrzymania soli kuchennej. Dookoła tych źródeł powstały wsie i osady, a jedna z nich Słońsk, stanowiąca w obecnej chwili przedmieście Ciechocinka, znana była już w wieku XIII, kiedy to, Konrad książę Mazowiecki, na skutek zawartego z Zakonem Krzyżackim przymierza, odstąpił ją wraz z dwiema warzelniami na wieczne czasy Zakonowi.

Przez długie wieki cicho było o Słońsku i jego solankach. Dopiero po trzecim rozbiorze Polski i odejściu pod zabór austriacki, bogatych salin w Wieliczce i Bochni, sława Słońska i nowopowstałego w sąsiedztwie Ciechocinka, zajaśniała na nowo. Dotkliwy brak soli, odczuwany po utracie Wieliczki na terenie ówczesnego Królestwa Kongresowego, zmusił rząd do zwrócenia baczniejszej uwagi na nieprzebrane źródła solankowe Słońska i Ciechocinka. Za radą Staszica wykupiono z rąk prywatnych obie wsie z przylegającymi terenami, wybudowano wielką warzelnię soli i największe w Europie tężnie, które i dzisiaj swym ogromem i majestatem, sprawiają niezapomniane wrażenie. Od tego mniej więcej czasu datuje się rozwój Ciechocinka, jako miejscowości leczniczej. Chorzy, udający się zazwyczaj do Kreutzna i innych miejscowości zagranicznych, tłumnie zjeżdżać zaczęli do Ciechocinka, celem przeprowadzenia kuracji kąpielowej. Wielki wpływ gości zmusił zarząd warzelni do uruchomienia w pobliskiej oberży czterech wanien, a nieco później — do wybudowania na terenie obecnego Parku Głównego pierwszych łazienek kąpielowych.

Popularność i znaczenie Ciechocinka zaczyna wzrastać co raz bardziej. Frekwencja gości kąpielowych zwiększa się z każdym rokiem, powstają nowe gmachy kąpielowe, liczne dworki wille. Dawna mała wioszczyna przeobraża się stopniowo w nowoczesną miejscowość kąpielową, bardzo cenioną i uczęszczaną.

Z nastaniem niepodległości, dzięki obracaniu przez rząd polski na potrzeby zdrojowiska całkowitego dochodu i z zakładu i kart sezonowych, uwidocznił się dalszy szybki rozwój Ciechocinka, zwłaszcza w kierunku rozrostu i udoskonaleń jego urządzeń sanitarnych i zdrojowo-kąpielowych.

Założono wspaniałe parki i zieleniece, powstał nowoczesny wodociąg, zjawiły się piękne i wolne od kurzu asfaltowe ulice, wreszcie jako szczyt wszystkiego oddana została do użytku pierwsza w naszym Kraju cieplica-źródło, dostarczająca ogromne ilości wody mineralnej o ciepłocie przyrodzonej, umożliwiającej stosowanie kąpieli bez podgrzewania w łazienkach lub w otwartych basenach-kąpieliskach. Ta olbrzymia wydajność solanki przyczyniła się do wzniesienia dwóch basenów, które uruchomione zostały w 1932 r. Jeden z nich noszący nazwę pływalni solankowo-termalnej posiada potężny wymiar 4000 m² i stopniową głębokość 15 cm do 3,5 m. Jest to jeden z największych basenów w Europie i służy do stosowania kąpieli morskich, wypełniająca go bowiem solanka termalna przez dodanie wody słodkiej odpowiada pod względem koncentracji temperaturze morza śródziemnego. Basen ten, ma już swoją historę i dobrze znanym jest zarówno w kraju jak i zagranicą, a w szczególności światu sportowemu, który wykorzystując walory, każdego roku organizuje międzynarodowe zawody pływackie.

Drugi basen nosi nazwę „Cieplicy wspólnej", wypełniany jest nierozcieńczoną solanką termalną i służy do normalnych kąpieli solankowych, spotęgowanych działaniem słońca i wydzielającej się emanacji radowej. Basen ten jest czynny bez względu na pogodę, a dzięki wyższej ciepłocie i mocniejszej solance jest urządzeniem nawskroś leczniczym i służy do stosowania kąpieli solankowych, niezwykle przyjemnych i tak niekiedy skutecznych w leczeniu pewnego rodzaju schorzeń przewlekłych.

Ogólny widok na łazienki w Zdroju Ciecho cińskim — pełnym kwiecia i zieleni.

Długim, niezmiernie ważnym naturalnym środkiem leczniczym są bogate pokłady borowiny, służącej do przyrządzania kąpieli borowinowych całkowitych i częściowych oraz okładów. Dzięki wielkiej zawartości ciał organicznych i czynnych składników rozpuszczalnych, należy borowina ciechocińska do jednej z najlepszych borowin krajowych. Przyrządzonym z niej kąpielom nie można niczego zarzucić pod względem działania leczniczego.

Osobliwością Ciechocinka są tężnie, rozpraszające dokoła słoną wilgoć i stwarzające jedyne w swoim rodzaju naturalne inhalacje. Dało to asumpt do zbudowania inhalatorium, jednego z największych i najlepiej urządzonych w kraju.

Z powyższego zestawienia bogactw źródlanych Ciechocinka można wysnuć jego najgłówniejsze wskazania. A więc najbardziej nadającymi się do leczenia w Ciechocinku, cierpieniami, są rozmaite SCHORZENIA REUMATYCZNE, oczywiście po przejściu okresu ostrego. Zapalenia reumatyczne stawów i mięśni, nawet bardzo uporczywe i zastarzałe dzięki wysokoprocentowej i radoczynnej solance leczą się z reguły dobrze.

Następnie idą schorzenia na tle WADLIWEJ PRZEMIANY MATERII jak: artretyzm, podagra, otyłość, cukrzyca. Cierpienia te niekiedy są połączone ze sklerozą i nadciśnieniem, co znów dzięki radoczynności samych kąpieli i możności stosowania wziewań radowych w emanatorium, daje bardzo pomyślne rokowania.

Dalej należy postawić CHOROBY KOBIECE, zwłaszcza przewlekłe stany zapalne, które dzięki znakomitej borowinie i irygator um solankowemu leczą się z dodatnim skutkiem. Nowocześnie urządzone inhalatorium i powietrze pozwalają leczyć przewlekłe schorzenia GÓRNYCH DRÓG ODDECHOWYCH, nosa, gardła, migdałków, krtani i oskrzeli.

Basen z kąpielami morskimi i słoneczno-powietrznymi jest doskonałym uzupełnieniem kuracji zasadniczej i daje dobre wyniki w leczeniu STAWÓW NERWICOWYCH, OSŁABIENIA I ODHARTOWANIA. Kąpiele morskie w połączeniu z piciem wód słono-żelazistych są bardzo skuteczne w leczeniu DZIECI SKROFULICZNYCH, NIEDOKRWISTYCH, KRZYWICZYCH I WYCIEŃCZONYCH.

PRZECIWWSKAZANIA: nie wyrównane wady serca, choroby nerek i gruźlica płuc. Ta ostatnia nawet w postaci tzw. nieżytu szczytów ze stanem podgorączkowym.

Należy zaznaczyć, że poza powyższymi walorami Ciechocinek — otoczony jest pięknymi okolicami o znaczeniu historycznym — do których to urządzane są specjalne wycieczki autobusami zdrojowiska. Dzięki tym walorom Ciechocinek obecnie stał się naszym największym zdrojowiskiem nizinnym, w którym frekwencja roczna przekracza 20.000 kuracjuszów, a ponad to stał się punktem wielkich wycieczek organizowanych bądź to przez towarzystwa turystyczne, bądź też przez towarzystwa lekarskie względnie krajoznawcze.

Dr W. I.

Monety z drzewa

Było to w Stanach Zjednoczonych w niebardzo podłym miasteczku Blain. Zarząd miejski znajdował się w sporych kłopotach finansowych; nie mogąc z nich wybrnąć, wydał na sumę 150.000 dolarów monet z drzewa, przy czym obwieścił urzędowo, iż monetami tymi płacić będzie pensje urzędnikom. Po pewnym czasie oryginalne pieniądze z drzewa będą wymieniane na efektywne dolary. Przyszedł zapowiedziany termin i zarząd Blain'a zaczął wymieniać monety z drzewa na zwykłe pieniądze. Ku wielkiemu zdumieniu zarządu miejskiego przedstawiono jednak monet do zmiany tylko na 50.000 dolarów, właściciele zaś pozostałych 100.000 dolarów w drzewie siedzieli cicho i nie kwapili się z ich wymianą. Drogą wywiadu ustalono, że posiadacze monet z drzewa zachowali je jako oryginalne okazy i albo wcielili je do własnych zbiorów numizmatycznych, albo też sprzedali złiciaczom, którzy płacili wcale dobre ceny za wyjątkowe okazy monet w XX wieku. W ten sposób gmina Blain zarobiła na czysto 100.000 dolarów na swoim pomyśle.

—oOo—

KONSYLIUM DOKTORSKIE.

— Cóż koledzy sądzicie o stanie chorego?

— Sądzę, że jest... zamożny...

— Podzielam zdanie szanownego kolegi — choroba zatem będzie bezpieczna i długa.

Dnia 3 czerwca br. zmarł w Poznaniu nagle

Śp. Dr med. Zdzisław Milewski

st. asystent Bracklej Kliniki Ocznej w Katowicach

W Zmarłym tracimy zacnego lekarza, miłego Kolegę i szlachetnego człowieka, który pozostanie w trwałej pamięci.

Lekarze i Personel Kliniki

Dr Klar

Ważne dla turystów!

Już ukazał się najnowszy

Przewodnik Turystyczny

po Beskidzie Śląskim i Małym — z mapą szlaków turystycznych

nakładem miasta Bielska z 211 stron bogato ilustrowanymi. Oprac. przez prof. Zygm. Lubertowicza

Cena tylko złotych 1.50

Do nabycia we wszystkich większych księgarniach na Śląsku (6835

Stanisław Ludwik Lewicki

Wędrówka wzdłoż Rawy

Rzecz o rzece, która — nie jest rzeką!

I.

RAWA I JEJ... DOPŁYWY.

Nad pięknym, modrym Dunajem rozśpiewało się wperlistym winie miasto Wiedeń, a nad cuchnącą, zielono-żółtą Rawą wyrosło ze stuku kilofów miasteczko KATOWICE, stolica Górnego Śląska, zakopcona siedziba twardej pracy i hartu ducha. O historii miasta i o dzisiejszych Katowicach — rodowici katowiczanie nie wszystko dobrze wiedzą, a już konia z rzędem temu, któryby mógł coś powiedzieć o Rawie, poza przyczepieniem do tego słowa epitetów powyżej przezemnie użytych... Temat pierwszy mam — na warsztacie, o drugim postaram się przystępnie, w miarę możliwości — wyczerpująco, w pogodnej formie na gościnnych łamach tego dziennika powiedzieć. Rzecz dość duża — ujęta będzie w cykl felietonów, z których pierwszy rozpoczynam niniejszym.

Rawa liczy blisko 20 km długości. Bierze początek pod Chebziem, a kończy się pod Mysłowicami. Dorzecze Rawy wynosi 88 km kwadratowych. Na tym obszarze mieszka ponad 350 tysięcy ludzi. Na jednym kilometrze kwadratowym zatem znajduje się 4000 mieszkańców. Jest to gęstość zaludnienia największa w Polsce. Poza granicami naszego kraju spotkać można podobnie silne natężenie dla przykładu — w Belgii, a w Niemczech — w Saksonii.

W dorzeczu Rawy znajdują się 4 największe huty żelaza na Śląsku, tutaj rozsiadł się prawie cały przemysł cynkowy w Polsce (z wyjątkiem Szarleja). Jest to niepoślednia ilość — bo 9 hut cynku i ołowiu. **W dorzeczu Rawy także grzmi dniem i nocą kilkadziesiąt szybów należących do 10 kopalń węgla. Poza tym ma tu również swych reprezentantów przemysł chemiczny i przetwórczy.** Do tych należą: fabryka chemiczna „dawniej Karol Scharf" w Zawodziu, fabryka porcelany „Giesche" S. A. też w Zawodziu, fabryka chemiczna „Związek Koksowni" w Hajdukach Wielkich i inne.

W tym miejscu pozwolę sobie na pewną dygresję natury formalnej. Wszystko, cokolwiek będę wyliczał — rozumie się w kierunku z dołu do góry, to znaczy od ujścia do źródeł.

W dorzeczu Rawy leżą następujące huty żelaza: mniej więcej w środku długości rzeki — „Baildon" w Załężu, prawie w górnym jej biegu — „Batory" w Hajdukach Wielkich, „Piłsudski" w Chorzowie, „Florian" w Świętochłowicach i wreszcie „Pokój" w Nowym Bytomiu.

Do kopalń węgla, które się na tej przestrzeni usadowiły — należą: „Giesche" w Janowie, „Katowice" (dawniej „Ferdynand") w Katowicach, „Wujek" w Brynowie, „Eminencja" w Dębie, „Kleofas" w Załężu, „Prezydent Mościcki" (dawniej „Król" albo „Pole Wschodnie" lub nawet „Szyb św. Jacka") w Chorzowie, „Pole Zachodnie" (dawniej „Król" lub „Szyb św. Barbary") również w Chorzowie, „Polska" (dawniej „Niemcy") w Świętochłowicach, „Matylda" w Lipinach oraz „Pokój" w Nowym Bytomiu.

Huty cynku i ołowia, leżące w dorzeczu Rawy są: kompleks hut, których jest 6 — w Szopienicach i w Małej Dąbrówce, 2 huty „Hohenlohe" — w Wełnowcu i w Siemianowicach, tudzież huta „Silesia" w Lipinach.

Kanał Suezki na Śląsku! Słyszał kto kiedy coś podobnego? Nawet przeciętny profesor gimnazjalny postawiłby każdemu sztubakowi, nie wyłączając zawodowych „kujonów" zwanych szumnie — prymusami ordynarną dwóję za wygłoszenie takiego heretyckiego paradoksu. **A tymczasem — nonsens jest tylko pozorny, gdyż jeden z dopływów Rawy tak a nie inaczej właśnie się nazywa! Sprawa dopływów Rawy, tego Kopciuszka rzek polskich jest bardzo ciekawa. Liczba ich wynosi bowiem aż 9, a Kanał Suezki przez swoje „hochsztaplerskie" brzmienie jest najkapitalniejszy. Pozostałe są o wiele bardziej skromne...**

Pierwszy nazywa się „Norma" i bierze początek w hucie „Hohenlohe" w Siemianowicach, drugi zwie się „Leśny Potok" i wypływa w Muchowcu z doliny „trzech Stawów" (dawniej „Stauweier"). Dzisiaj ma tam Liga Morska i Kolonialna piękne kąpielisko z plażą, kabinami, jazdą na kajakach oraz „motorówkach" itp. Zaznaczyć wypada, że niedawno stawy te zostały oczyszczone z mułu, a woda jest w nich stale przepływowa, gdyż biją tam obecnie jeszcze trzy źródła zimnej i krystalicznej wody.

Źródłom owym należy także przypisać i ten bardzo ważny fakt, że stąd właśnie — jako z jednego jedynego dopływu Rawy — rzeka zasilana jest w naprawdę czystą wodę. Dzieje się to jednak dość rzadko, gdyż tylko wtedy — kiedy opady atmosferyczne są nieco obfitsze, w okresie częstszych deszczów **Normalnie ową krystaliczną wodę, którą dostarczają wymienione źródełka — zabiera kopalnia „Katowice".** W tym celu ma ona tam zainstalowane odpowiednie rurociągi, które automatycznie transportują tą tak cenną w tym wypadku ciecz. Bo w pojęciu codziennym — woda przecie jest tania — jak barszcz...

Trzeci dopływ Rawy nosi miano „Hohenlohe" od huty tej nazwy w Wełnowcu, czwarty zwie się „Rowem Dębskim" i pochodzi ze ścieków kanalizacyjnych w Dębiu. Jest to oczywiście — w przeciwieństwie do „Leśnego Potoku" — najbrudniejszy dopływ, który w przykrywie [illegible] zanieczyszcza i tak już dość brudną rzeczułkę.

Piąty nazywa się również wcale niepretencjonalnie, bo „Wujek" — poprostu z nazwy kopalni, w której bierze początek. **Szósty — to ów sławny „Kanał Suezki", który wypływa ze stawu hutniczego w Chorzowie.** Wodą z tego stawu chłodzi się walcownię w hucie żelaza „Piłsudski" oraz zaopatrza się kopalnię „Prezydent Mościcki" — obie w Chorzowie. Woda ta przechodzi przez hutę kilkakrotnie, aż się zużyje i wyparuje. Wtedy uzupełnia się brak jej zapasami, które czerpie się z nieczynnej dziś kopalni „Hrabina Laura" w Chorzowie.

Siódmy nosi imię „Czarnego Rowu" i ma genezę taką samą, jak „Rów Dębski". Należy więc również do najbrudniejszych i najbardziej nieprzyzwoicie zanieczyszczających dopływów Rawy. Wyłania się ze ścieków kanalizacyjnych północnej części Chorzowa. Wreszcie — ósmy zwie się „Rów Silesia" od huty tej nazwy w Lipinach, a dziewiąty „Nowobytemka", wypływający z kopalni węgla „Pokój" w Nowym Bytomiu. (C. d. n.)

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Serpentyna uregulowanej Rawy z dwoma mostami w śródmieściu (ul. Zamkowa).
(Zdjęcie autora)

Zawsze na 1 miejscu!
HERBEWO
ZWIJKI Normitan
Z WATĄ WITAL
FABRYKA ZWIJEK I BIBUŁEK
HERBEWO
STANISŁAW WOŁOSZYŃSKI
KRAKÓW

Cztery tysiące nauczycieli otrzyma posady

w szkolnictwie powszechnym

W dniu 3 czerwca br. odbył się w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zjazd naczelników biur personalnych z kuratoriów okręgów szkolnych. Zjazd otworzył wiceminister Ferek-Błeszyński.

Zjazd poświęcony był ustaleniu trybu postępowania przy zatrudnieniu nowych kandydatów do stanu nauczycielskiego, w związku z przyznanymi ustawą skarbową na rok bieżący nowymi etatami dla szkolnictwa powszechnego w liczbie 4000.

W toku całodziennych narad i po bardzo szczegółowych rozważaniach całego szeregu zagadnień związanych z zatrudnieniem nowych sił w szkolnictwie powszechnym, jak: stosunek zatrudnienia mężczyzn i kobiet, roczniki kandydatów, środowiska, z jakich kandydaci pochodzą, tereny, na jakich mają być zatrudnieni itp., dokonano ogólnego podziału liczbowego oczekujących na posady kandydatów pomiędzy poszczególne okręgi.

Wobec obsadzenia nowych etatów i etatów, zwolnionych wskutek normalnego ruchu służbowego, w okręgach wschodnich i centralnych, kwestia bezrobocia wśród nauczycieli przestała istnieć.

Okręgi te chłoną obecnie poważną liczbę kandydatów do zawodu nauczycielskiego z okręgów krakowskiego, lwowskiego i poznańskiego, z których około 1.500 kandydatów odejdzie do innych okręgów, przede wszystkim wschodnich.

SUCHARD Milka
RODEM z KRAKOWA

Chmura szarańczy przyczyną katastrofy kolejowej

Z kilku miejscowości stanu Virginia i stanu Pensylwania nadeszły wiadomości o katastrofach kolejowych, jakie wyrządziły osiadłe na torze chmary szarańczy. Maszyniści przeważnie ufają w zdolność przebicia się przez zaporę szarańczy, przejeżdżając pełną parą na zagrożonym odcinku. Wówczas jednak przekonują się, że przeszkoda jest silniejsza i następuje wykolejenie wywołujące zniszczenie taboru kolejowego i ofiary w ludziach.

Pragnąc temu zapobiec, znane towarzystwo kolejowe Pullman Company postanowiło innymi sposobami zwalczać straszliwą plagę komunikacji kolejowej. Normalny bieg pociągu będzie w okresie nasilenia plagi szarańczowej poprzedzać specjalna lokomotywa zaopatrzona w pługi Niezależnie od tego z komór lokomotywy wydzielać się będzie gaz trujący szarańczę W krótkim stosunkowo czasie linie kolejowe zostaną oszyszczone z nalotu. W akcji tej najprzykrzejszym jest, to że obsługa parowozu pługa będzie musiała pracować w maskach gazowych

Literatura i nauka

Jan Kołoch

„Historia Śląska" Pniskiej Akademii Umiejętności w świetle recenzyj niemieckich

I.

ZAINTERESOWANIE NAUKI NIEMIECKIEJ I STWIERDZENIE WIELKIEJ WARTOŚCI WYDAWNICTWA.

W pierwszym zeszycie pierwszego tomu świeżo ukazujących się „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas", Jahrgang 1936 — Verlag Priebatsch's Buchhandlung, Wrocław — pojawiły się bardzo obszerne, bo obejmujące łącznie 93 stronic, recenzje niemieckich historyków o pierwszym tomie pomnikowej pracy zbiorowej, jakiej w r. 1928 z inicjatywy Wojewody Śląskiego dra M. Grażyńskiego podjęła się Polska Akademia Umiejętności, wspomagana subwencją Sejmu Śląskiego na opracowanie historii Śląska na razie do końca XIV wieku. Tom ten ukazał się w r. 1933, a w ub. roku wyszedł z druku także już trzeci tom, poświęcony historii sztuki i kultury. W opracowaniu znajduje się jeszcze drugi tom, który w całości będzie poświęcony historii społecznej.

Recenzenci niemieccy omawiają opracowania polskich uczonych w kolejności przyjętej przez redakcję omawianego dzieła, z wyjątkiem opracowań Zygm. Wojciechowskiego pt. „Najstarszy ustrój plemienno-szczepowy i administracja do r. 1139" i „Ustrój polityczny Śląska", których łączną recenzję opracował H. v. Loesch.

W słowie wstępnym przyznaje A. Wagner, że „bez wątpienia chodzi tu o przedsięwzięcie o doniosłym znaczeniu nie tylko dla historii śląskiej, lecz również dla historii całej niemiecko-słowiańskiej strefy granicznej". Zauważa on jednak, że „na skutek ścisłego połączenia nauki z polityką niektóre wywody zostały dopasowane do podstawowej narodowej koncepcji dzieła zbiorowego i że w szczególności nie brak również wywodów, które są albo niedostatecznie uzasadnione lub też już dzisiaj na podstawie nowych wykopalisk czy świeżo przeprowadzonych badań mogły by być uzupełnione i skorygowane". Krytyczna ocena tego dzieła była więc — zdaniem Wagnera — potrzebną, a recenzje stanowią odtąd poważny przyczynek do poznania historii Śląska.

Pierwsze opracowanie omawianego dzieła zbiorowego, w którym prof. W. Semkowicz traktuje o „Historyczno-geograficznych podstawach Śląska", rozpatruje krytycznie Ernest Schwarz. Jego zdaniem, można przyjąć wywody uczonego polskiego, dotyczące rozwoju pojęcia terytorialnego Śląska, historycznych i geograficznych granic Śląska, oraz warunków geograficznych rozwoju dziejowego Śląska, natomiast należy odrzucić to, co S. przedstawia w kwestii pochodzenia nazwy Śląska. Z uznaniem recenzenta spotyka się zwłaszcza metoda prof. Semkowicza, polegająca na stałym porównywaniu granic etnograficznej, kościelnej i politycznej oraz na połączeniu dynamiki historycznej z podstawami geograficznymi. W ostatnim zwłaszcza punkcie leży siła wywodów autora, co do których niewątpliwie niemiecka i czeska nauka jeszcze zajmie stanowisko. Zgadza się więc recenzent ze świetnie przez polskiego uczonego wypracowaną tezą, że Śląsk historyczny przedstawia wybitną jednostkę fizjograficzną w ramach wododziałów macierzystej rzeki Odry. Wypadkowe czynników morfologicznego, hydrograficznego i krajobrazowego — ich wpływy dodatnie, wiążące oraz ujemne, dzielące — składają się na rolę, jaką te warunki geograficzne odegrały w zakresie losów człowieka i dziejów krainy śląskiej. — Strona filologiczna wywodów polskiego uczonego jest według recenzenta słabszą. Stwierdza on, że wyjaśnienia nazwy plemiennej Ślęzanie — Silingowie nie należy w ogóle szukać na terenie Śląska; przypuszczalnie chodzi tu raczej o nazwę nordycką, bo w Skandynawii znana jest miejscowość Silinge, jezioro Silingen, oraz rzeka Silungr. Ciekawy to obrót w dyskusji trwającej już od r. 1683, daty ukazania się dzieła Marcina Kromera „De origine et rebus gestis Polonorum", w którym kronikarz polski wywodził nazwę Śląska od wyrazu „złacić" (Ślązacy — zlazaki, convenae).

O monografii filologa prof. W. Taszyckiego, zamieszczonej w „Historii Śląska" pt. „Język polski na Śląsku w wiekach średnich", pisze recenzent niemiecki P. Diels, że — zdaniem jego — nie odpowiada ona wymaganiom, lecz że jest to tylko w małej mierze winą autora. Jednakowoż autora spotyka zarzut, że nie zapoznaje czytelnika z istotą problemu, z jego wewnętrznymi i zewnętrznymi trudnościami. Za pożyteczne uznaje recenzent to, co prof. Taszycki mówi o formie i pochodzeniu słowiańskich nazw plemiennych. Walną przeszkodę dla wyczerpującego wyświetlenia tego zagadnienia widzi recenzent w dotychczasowym braku krytycznego wydania najstarszych dokumentów śląskich; należy się spodziewać, że żyjące pokolenie do tej pracy jeszcze przystąpi. Wytyka mu za to nieuwzględnienie w swym opracowaniu zagadnienia ustalenia granicy językowej niemiecko-polskiej w okresie dwóch stuleci, sięgającym od początków kolonizacji niemieckiej na Śląsku do r. 1400, jak również niewyczerpujące traktowanie tego zagadnienia, jeśli chodzi o granicę języka polskiego z innymi słowiańskimi narzeczami.

„Pradzieje Śląska" J. Kostrzewskiego omawiane są przez dyrektora wrocławskiego urzędu konserwatorskiego zabytków przedhistorycznych E. Petersena. W szeregu komunikatów Instytutu Śląskiego (Seria I 14, 22, 28, seria II 5, 30 i 37) badacz polski rozprawia się kompetentnie z zajętym przez swego niemieckiego antagonistę stanowiskiem w tej materii. Odsyłam więc czytelnika do lektury wymienionych komunikatów. Podnieść jednak należy, że recenzja Petersena wyróżnia się między wszystkimi recenzjami największą namiętnością prowadzonej dyskusji, przy czym prehistoryk niemiecki z zadowoleniem podkreśla na wstępie swej recenzji spokojny i rzeczowy ton w opracowaniu prof. Kostrzewskiego. Lecz w sprzeczności z tą uwagą stoi końcowy zarzut, w którym recenzent wytyka prehistorykowi polskiemu „wyraźnie jednostronne pojmowanie pradziejów Śląska" i stwierdza, że on „jednak ulega czasami namiętności politycznej". (Dok. nast.)

SZKOŁA MALARSTWA
prof. Br. Olszewskiego
KURS LETNI NA WSI
od 15 VI
Informacje ul. Andrzeja 13 m. 2
we wtorki i piątki od 5—6.

Jubileusz Polskiego Towarzystwa Historycznego

W bieżącym roku obchodzi 50-letni jubileusz swego istnienia Polskie Towarzystwo Historyczne z siedzibą Głównego Zarządu we Lwowie.

Uroczystości jubileuszowe wyznaczone zostały do Lwowa na dzień 5 i 6 czerwca 1937 r.

Era konstytucyjna wytworzyła w byłym zaborze austriackim w drugiej połowie XIX wieku korzystne warunki rozwoju szkolnictwa wyższego, skwapliwie wykorzystane przez społeczeństwo polskie i uczonych polskich.

Uniwersytety krakowski i lwowski szybko osiągnęły wybitny poziom naukowy. Wspólnym wysiłkiem uczonych obu tych uniwersytetów powstaje Polska Akademia Umiejętności, jako czynnik organizujący rozwój nauki polskiej, dążący do zapewnienia jedności ogólno-polskiej kultury i przeciwdziałający rozbiorom i rozdarciu narodu, wtłoczonego w trzy obce organizmy państwowe.

Ponadto rozwojowi nauki polskiej służyć poczęły towarzystwa naukowe. I wtedy to powstaje Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza założone przez prof. Pilata a obok niego Towarzystwo Historyczne.

Założyciel tego Towarzystwa, prof. Ksawery Liske rozpoczyna w roku 1886 wydawać czasopismo „Kwartalnik Historyczny". W ten sposób powstało ognisko polskiej myśli historycznej, które przyczyniło się walnie do postawienia polskiej historiografii na bardzo wysokich wyżynach. Do koła „Kwartalnika Historycznego" skupiają się uczeni tej miary, co L. Finkel, Oswald Balzen, F. Papee, A. Semkowicz, L. Kubala, Tadeusz Wojciechowski i Władysław Łoziński. „Kwartalnik" staje się centralnym organem polskich historyków, pod jego egidą organizuje się zjazdy historyków, posuwające naprzód rozwój nauk historycznych.

Praca naukowa w towarzystwie nie doznała przerwy nawet podczas wojny światowej.

Po wojnie światowej w Polsce odrodzonej regionalna placówka myśli historycznej ulega przebudowie na ogólno-polską organizację naukową pod nazwą „Polskie Tow. Historyczne". Rozwój Towarzystwa dokonywuje się bądź drogą fuzji (np. zlanie się warszawskiego Tow. Miłośników Historii z P. T. H.), bądź drogą powstawania coraz to nowych oddziałów.

Na Śląsku oddział P. T. H. został założony w Katowicach w dniu 26 kwietnia 1929 r. Oddział objął całe Województwo Śląskie i liczył od początku 41 członków. Prezesem Oddziału jest p. kurator dr Tadeusz Kupczyński.

Początki pracy były trudne a warunki rozwoju ciężkie. Wzmożona działalność oddziału datuje się od stycznia 1935 r., od kiedy to dokonano reorganizacji oddziału. Z tą chwilą praca postępuje normalnie naprzód.

Oddział organizuje zebrania naukowe, zainicjował współpracę z Instytutem Śląskim, ogłosił konkurs na napisanie monografii o powstaniach śląskich 1919/21, wydał pracę L. Musioła o „Archiwach i Archiwaliach Województwa Śląskiego", współdziała w akcji gromadzenia materiałów i pamiątek powstańczych.

W łonie oddziału istnieje sekcja dydaktyczna, która poszczycić się może również pięknym rezultatem pracy. Poszła ona nie tylko w kierunku zagadnień związanych z praktyką szkolną, ale również w kierunku problemów regionalnych, związanych z nauczaniem historii.

Rezultatem tego kierunku pracy było opublikowanie dwóch dzieł z dziejów śląskich. Dalsza akcja wydawnicza jest w toku. W bieżącym roku ukażą się jeszcze trzy dalsze rozprawy na tematy z dziejów Śląska. Członkowie sekcji współpracują ponadto z „Lwowskimi Wiadomościami Historyczno-Dydaktycznymi".

Śląski Oddział P. T. H., jedna z najmłodszych komórek organizacyjnych macierzystego Towarzystwa, nie zadawala się dotychczasowym dorobkiem, lecz planuje dalsze nasilenie swych prac.

Pragnie tą drogą przyczynić się do wzbogacenia naszej wiedzy o przeszłości Śląska, pragnie coraz to ściślejszego wiązania Śląska z Polską i wierzy, że przez to pracuje skutecznie zarówno nad kulturalnym rozwojem Śląska jak i nad umacnianiem państwowej polskiej idei na południowo-zachodnich rubieżach Rzplitej.

WSZYSCY PAMIĘTAJMY, ŻE FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ MA KONTO P. K. O. NR. 370.000.

„Na Śląsku Opolskim"

O nowej książce Stanisława Wasylewskiego

W ostatnich czasach ukazały się dwie książki w naszej literaturze poświęcone polskości zakordonowej. Pierwsza to głośna książka Wańkowicza Melchiora o Prusach Wschodnich, pt. „Na tropach Smętka" — druga zaś Stanisława Wasylewskiego „Na Śląsku Opolskim". Mimowoli te książki z sobą porównujemy. Obie przecież mają wspólną tendencję zaznajomienia nas z naszymi braćmi, którzy dzięki kaprysowi historii nie znaleźli się razem z nami pod wspólnym dachem i którzy żyją i trwają na odwiecznych swych siedzibach ojcowskich pod wpływami obcej nieżyczliwej racji stanu.

Na autochtona tu i tam spadają z dnia na dzień przemyślnie obmyślane ciosy. Tu i tam szaleje zły duch germanizmu, Smętek podpowiadający tysiączne szykany, złośliwości władzom, organizacjom niemieckim, instytucjom, prasie i literaturze. Smętek każe kłamać, używać przemocy, łamać słabe charaktery, nakazuje chrzty pruskie miejscowości i ludzi, burzenie zabytków przeszłości — walczy z polskimi napisami na grobach.

Jest to najczynniejszy ze złych duchów ludzkości.

Obie omawiane książki różnią się jednak poważnie od siebie. Wańkowicz jest bardziej pisarzem dnia powszedniego, włóczęgą poszukującym reportażowych wrażeń. Dlatego Smętka spotyka na drodze swej ciągle, tropi go poprostu autor i następuje mu na pięty. Wasylewskiego zaś znamy jako pisarza, który z zamiłowaniem sięgał w przeszłość, z pożółkłych papierów historii, pamiętników nigdy nie wydanych, sztambuchów panieńskich, wspomnień i czasopism ukrytych na półkach bibliotecznych, odtwarzał minione epoki, zapomnianych ludzi, i ich historyczne przeżycia, miłosne przygody i ukazywał prawdziwe ich oblicze. Dzieła Wasylewskiego znajdują się zawsze na granicy literatury pięknej z historią, historią literatury czy historią obyczajowości.

Dlatego też w ostatniej książce Wasylewski nie może odwyknąć od swych stałych przyzwyczajeń literackich szperacza i historyka. W monografii „Na Śląsku Opolskim" Wasylewskiego więcej interesuje przeszłość tej ziemi, aniżeli teraźniejszość. Dlatego mówi o wiekowej roli przesieki puszczańskiej leżącej na pograniczu Śląska Górnego i Średniego, stanowiącej wał ochronny, na którym załamywała się w ciągu wieków fala germanizacji, poszukuje śladów polskości we Wrocławiu, omawia role Odry, tej rzeki, koło której osiadł rolnik śląski pracowicie uprawiający swój zagon wydarty przed wiekami puszczy. Kościoły, dworzyszcza, cmentarze, stare dokumenty, druki śląskie wspomnienia historyczne o związkach z Polską mają w Wasylewskim najbardziej kompetentnego piewcę. Historia Śląska podana jest bardziej zachęcająco niźli uczone lecz trudne do opanowania tomy Akademii Umiejętności. Dowiadujemy się, mało znanej wiadomości, że królowa Bona była gorliwą zwolenniczką rewindykacji Śląska. Stanowi ten ustęp działalności politycznej tej królowej nowy tytuł do rewizji pojęć historycznych, które dla niej dotychczas wypadały ujemnie. Okazuje się w świetle nowych źródłowych badań historycznych, że ta królowa była najlepszą gospodynią pomiędzy szarą masą różnego rodzaju małżonek królów polskich, kobietą z charakterem, mającą duży zmysł racji stanu i dalekosiężną myśl polityczną.

Mało znany fakt, że na Śląsku rządził w Głogowie przez cztery lata Zygmunt Stary jeszcze przed wstąpieniem na tron polski i że zaznaczył się jako znakomity administrator i gospodarz.

Klasztory żeńskie na Śląsku pociągają swym tematem autora. Interesujące są opisy ciągłych walk, jakie musiały staczać mniszki polskie z napływowym elementem niemieckim w różnych Czarnowąsach o władzę i godność ksieni.

Godnym uwagi jest rozdział „Kolebka i głód" przypominający zarazę na Śląsku w 1847 r., kiedy to rząd pruski zakazał sprowadzania lekarzy na Śląsk. Protest ludności wysłany wówczas do króla, oskarża biurokrację pruską o świadome zabójstwo 40.000 obywateli.

Dużo miejsca poświęca Wasylewski prasie polskiej z okresu „Wiosny ludów", i budzicielom i pisarzom polskim.

Zwyczaje ludowe, gwara, budownictwo drewniane kościołów znajdują w księdze Wasylewskiego szczególniejsze uwzględnienie. Także walka o szkołę, organizacje polskie, spółdzielnie i całe życie dnia dzisiejszego ma w autorze książki swego dziejopisa.

Mimo, że Wasylewski „Smętka" nie gonił tak po piętach jak to czynił Wańkowicz w Prusach Wschodnich czuje się między wierszami, że Smętek ten jest w Opolskim wciąż żywy.

Czytelnicy „Polski Zachodniej", którzy czytali ostatnio w nr 149 o rozwiązaniu polskiej procesji Bożego Ciała przez władze niemieckie w Łabętach wiedzą o tym, najlepiej.

Trudno nie powtórzyć na zakończenie śpiewanego przez ludność polską w Niemczech hymnu, zawierającego ślubowanie i wiarę:

„I nie ustaniem w walce —
siłę słuszności mamy —
i mocą tej słuszności —
wytrwamy, wygramy."

Z serca też powtarzamy za Wasylewskim jego końcowe słowa:

„Śląsko Opolskie! Ludkowie złoci! Trzym się, nie zapom!"

* * *

Książka p. Wasylewskiego należy pod względem graficznym do jednych z najpiękniejszych książek, jakie ukazały się w ostatnich latach w Polsce.

Książka o dużym formacie na kredowym papierze wykonana została z niezwykłą starannością, i jest prawdziwym cackiem bibliograficznym. Zdobi książkę 354 znakomitych ilustracyj. Okładkę zdobi Opolanka w balecznym czepcu z barwnymi wstęgami, zaś wewnętrzne strony okładki charakterystyczna mapa Śląska Opolskiego.

Druk uskutecznila Drukarnia Narodowa w Krakowie, zdobywając sobie tym dziełem słuszny tytuł do nazwy czołowych oficyn drukarskich. Wydawcy, którym jest Instytut Śląski należy się za tak piękne dzieło szczera podzięka i nie tylko konwencjonalne uznanie.

Bibliofile całej Polski będą wydawcy pięknego pomnika bibliograficznego naprawdę wdzięczni.

Dr St. K.

Wiadomości bieżące.

Niedziela 6 czerwca

Dziś: Klaudiusza
Jutro: Roberta:
Wschód słońca: 3,17
Zachód słońca: 19,52

13 POCIĄGÓW POPULARNYCH NAD MORZE.

(—) Liga Popierania Turystyki organizuje w dniach od 27 do 29 czerwca na „Święto Morza" 13 pociągów popularnych. Pociągi te wyruszą z następujących miast: Warszawa (dwa pociągi), Łódź, Radom, Wilno, Poznań, Katowice, Kraków, Lwów, Bydgoszcz, Grudziądz, Gdańsk i Łuck. Wycieczki do Gdyni będą jedno i dwudniowe.

PIERWSZY POLSKI KONGRES MIESZKANIOWY.

(—) W dniach 13 i 14 czerwca rb. odbędzie się w Warszawie pierwszy polski kongres mieszkaniowy, organizowany przez Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej. Zadaniem kongresu ma być stwierdzenie konieczności popierania przy pomocy środków publicznych przede wszystkim mieszkań społecznie najpotrzebniejszych oraz podkreślenie gospodarczego znaczenia budownictwa mieszkaniowego.

Za mieszkania społecznie najpotrzebniejsze organizatorzy uważają: dla pracowników najemnych, zarabiających do 300 zł miesięcznie, 1- i 2-izbowe, a dla pracowników, zarabiających do 400 zł miesięcznie, 1-, 2- i 3-izbowe.

VIII POLSKI ZJAZD STOMATOLOGICZNY.

(—) VIII Polski Zjazd Stomatologiczny odbędzie się we Lwowie łącznie, jednak organizacyjnie niezależnie, z XV Zjazdem Lekarzy i PP. w czasie od 27. 6. — 3. 7. br. Ze Zjazdem Stomat. połączone są kursy dokształcające i wystawa naukowa i przemysłowa, która trwać będzie do 8. 7. br. Adres Komitetu organizacyjnego: Lwów, ul. Zielona 5a. Tamże należy się zwracać po karty uczestnictwa i blankiety czekowe na wkładki zjazdowe.

DZIŚ FESTYN POCZTOWCÓW NA BUGLOWIŹNIE.

(—) Pocztowe Przysposobienie Wojskowe w Katowicach urządza 6 bm. wielki festyn w ogrodach na Bagłowiźnie. W programie m. in. loteria fantowa — strzelnica — koło szczęścia — zawody balonników — konkurs piękności — łodzie — motorówka — wieczorem ognie sztuczne, liczne zabawy dla dzieci i wiele innych niespodzianek. Początek o godz. 15. Wstęp 20 groszy, dzieci 10 groszy. W razie niepogody festyn odbędzie się dnia 13 bm. Dochód przeznaczony na budowę osiedla i kolonie dla dzieci pocztowców.

POPISY UCZNIÓW ŚLĄSKIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W KATOWICACH.

(—) Dorocznym zwyczajem odbędą się popisy uczniów Śl. Szkoły Muz. w poniedziałek 14 bm. o godz. 20 w sali Domu Oświatowego (T. C. L.) przy ul. Francuskiej róg Wojewódzkiej. Wystąpią uczniowie tylko z kursów wyższych, klas: śpiewu solowego prof. Ślązaka, fortepianu prof. Antoniny Zaleskiej i skrzypiec prof. Zygmunta Weningera. Ponadto wystąpi oktet męski (chór) oraz zespół skrzypcowy. Bliższe szczegóły w programach. Wstęp na salę bezpłatny.

NAPADNIĘTY PRZEZ PIJANEGO.

(—) Około godz. 8 wieczór Wiktor Kasperek z Brynowa szedł ul. Kochłowicką na spacer. W pewnej chwili przystąpił do niego jakiś pijak, domagając się nachalnie papierosa. Gdy Kasperek oświadczył mu, że nie ma papierosów, osobnik ten rzucił się na niego i pobił go dotkliwie, wybijając mu przy tym dwa zęby przednie. Kasperka przewieziono do szpitala miejskiego.

P. Z. Z. W DĘBIE ORGANIZUJE WYCIECZKĘ DO PIEKAR.

(—) Na ostatnim zebraniu koła PZZ. przy udziale 151 członków wygłosił trzy aktualne referaty p. Michalik, kierownik szkoły. W toku zebrania zebrano dobrowolnych datków na PCK. zł 15, oraz uchwalono wziąć udział w uroczystościach poświęcenia „Kopca Wyzwolenia" w Piekarach 20 bm. Wycieczka wyruszy z Dębu pieszo o godz. 4. Zbiórka na placu „Sokoła". Koło organizuje wspólną wycieczkę z wszystkimi organizacjami półwojskowymi, śpiewaczymi, muzycznymi itd. Pochód ten ma objąć wszystkich obywateli. Dębu. Dla kobiet i starszych, którzy by marszu do Piekar nie potrafili ukończyć, będą do dyspozycji furmanki. Zgłoszenia należy przesłać do męża zaufania. Poza tym rozpatrywano różne wnioski członków natury gospodarczej, jak stanu ulic w Dębie oraz zatrudnianie w hucie „Baildon" obywateli, którzy uczęszczali do niemieckiej szkoły mniejszości itd.

ZLOT SOKOŁÓW W DĘBIE.

(—) Gniazdo sokole w Katowicach-Dębie, gościć będzie 6 bm. wszystkie drużyny okręgu II katowickiego. Zlot sokoli w Dębie ma uczcić srebrny jubileusz miejscowego gniazda, równocześnie będzie to próba generalna okręgu do ogólno-polskiego zlotu w Katowicach, ustalonego na dzień 29 bm. Z okazji wygaśnięcia konwencji genewskiej zlot sokoli w Katowicach-Dębie, jest lokalną manifestacją całej miejscowej polskości miasta Katowic, pod protektoratem prezydenta miasta dra Kocura. Program obchodu zlotu jest bardzo bogaty, to też udział w tej imprezie wezmą nie tylko katowiczanie, lecz również okoliczne miasta i wioski, by zamanifestować solidarnie swoje uczucia zawarte w słowach: „Ojczyźnie czołem, a wrogom szponem!".

Tysiące 7677
Dziesiątki tysięcy
Setki tysięcy
Miliony
wygrać można w kolekturze
WOLANOWA
Warszawa, Marszałkowska 154
Losy I kl. są już do nabycia.
Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie.
Konto P. K. O. 18.814

Każda Pani zdobędzie uznanie
jeśli przygotowywane przez Nią potrawy będą zawsze smaczne. Nie trudno o to, gdy do doprawiania potraw stosuje się znaną i od lat cenioną Maggiego przyprawę. Należy zwrócić uwagę, że w Maggiego przyprawie zawarte są najszlachetniejsze naturalne środki przyprawcze i że jest ona nieograniczenie trwała oraz niezwykle wydajna.
Potrawy, do których dodano kilka kropel MAGGIego przyprawy, stają się rzeczywiście smaczniejsze i organizm łatwo je sobie przyswaja. (o)

Rozstrzygnięcie konkursu
rozpisanego przez
Warszawską Fabrykę Ostrzy do Golenia
„POLONÓŻ"
na nazwę nowego udoskonalonego ostrza do golenia.
W dniu 28 maja rb. odbyło się posiedzenie jury w składzie pp: prof. St. Z. Zakrzewski, P. Lortsch, O. Langer, Z. Bieberstein i I. Barciński, na którym wyróżniono nazwy „KLINGA" i „SAMOGOL". Wyznaczoną łączną sumę nagród zł 1.000 jury postanowiło rozdzielić w sposób następujący:
17 osób, które wskazały nazwę „KLINGA", otrzyma po złotych 40 — zł 680;
14 osób, które wskazały nazwę „SAMOGOL", otrzyma po złotych 25 — zł 350.
Odnośne sumy zostaną przekazane poczta:
po zł 40 — pp: Kapitan J. Rössler, Warszawa; podchorąży Dalski, Warszawa; Gajek Aleksy, Warszawa; S. Bartosz, Gródek Jagiel.; W. Janiszewski, Legionowo; M. Jankowski, Warszawa; mgr. A. Dąbkowski, Łódź; St. Maciejewski, Wilno; St. Dębowski, Warszawa; A. Rieger, Kraków; J. Potoszyński, Sosnowiec; L. Kwietniewski, Pszczyna; W. Rydz, Katowice; J. Szwed, Wilno; Z. Typrowicz, Poznań; J. Opęchowski, Gostynin; M. Kraszewski, Proszowice;
po zł 25 — pp: I. Doński, Sosnowiec; M. Dojnik, Pełkinie; R. Stosius, Bielsko, Z. Wielińska, Jędrzejów; W. Wieczorek, Warszawa; J. Rupt, Łódź; Fr. Rusinek, Gorlice; P. Siennicki, Lublin; J. Kizlich, Warszawa; A. Kret, Łódź; Z. Sokołowski, Kraków; P. Adamczyk (adres nieczytelny); J. Rusinek, Szczygłowice; J. Nowiński, Lwów.
Niezależnie od tego pod adresem 100 osób wysłane zostaną bezpłatnie: aparat do golenia i 15 nożyków i pod adresem 96 osób po 25 nożyków „Polonia" Luksusowe.
7657

Wiekopomną rocznicę święcić będziemy w Piekarach Śląskich

Odezwa przed uroczystością 15-lecia wkroczenia Wojsk Polskich na Ziemię Śląską

RODACY!

Dnia 20 czerwca br. Śląsk obchodzi pamiętną rocznicę skruszenia pęt niewoli i zrzucenia obcego jarzma, rocznicę wkroczenia Wojsk Polskich na ziemię śląską, — tej dziejowej chwili, kiedy po wielokrotnym, znojnym trudzie krwawych walk orężnych z ciemięzcą śląski Powstaniec złożył oręż i broń u stóp polskiego Żołnierza.

ŚLĄZACY!

Wielki ów dzień cały Śląsk święcić będzie w Piekarach Śląskich, w najdroższym Ślązakowi miejscu, gdzie Król Jan III Sobieski, spiesząc z odsieczą Wiednia, modlił się do Przenajświętszej Panny Piekarskiej o zwycięstwo oręża polskiego nad nawałą Islamu, — gdzie z zgasłych oczu śląskiego Wernyhory spłynęły łzy szczęścia i radości, gdy chciwym uchem złowił tętent koni polskich szwadronów ułańskich.

W tym świętym i drogim sercu Ślązaka miejscu twarde ręce Powstańca i całej społeczności śląskiej usypały Kopiec Wyzwolenia, jako niezniszczalne świadectwo swego rycerskiego ducha jak i swej zdecydowanej woli wytrwania w pracy pokojowej koło umocnienia i zwycięskiego pochodu polskości na piastowskiej ziemi śląskiej.

Poświęcenie Kopca Wyzwolenia będzie ponownym ślubem ludu śląskiego, że nie ustanie w znojnym i ofiarnym trudzie budowania epokowych podwalin mocy i potęgi Rzeczypospolitej, że przeciwnie w pracy tej zwiększy wolę i wysiłek.

Zarazem zaś piekarskie święto unaocznii całej Polsce, że lud polski na Śląsku obowiązki swoje wobec państwa stawia przed prawa i przywileje, że jego zwartość ideowa jest najbardziej twórczym elementem naszego życia narodowego i państwowego i że twardy w swej codziennej pracy lud śląski jest i pozostanie tak samo twardy i nieustępliwy w rzetelnej pracy swojej dla dobra Narodu i Państwa.

Cała Polska wtedy zrozumie, że żywiołowy pęd i niezłomna wola Ślązaka w odniesieniu do dzieła ugruntowania mocy i potęgi Państwa są zarazem niezaprzeczalnym tytułem jego pełnoprawnego udziału w twórczej pracy całego Narodu. Całe też społeczeństwo polskie właściwie oceni i uzna, jak olbrzymią pozycją dodatnią jest w pracy tej całokształcie wysiłek i trud, jakich lud śląski dokonywa w ramach i granicach swego samorządu, udostępniającego Polsce wszystkie wartości, jakimi szczycą się dusza i umysłowość ludu polskiego na Śląsku.

RODACY!

W święcie piekarskim weźmie udział cały Śląsk polski, dokumentując ponownie niezachwianą wiarę swoją w zbawienność prastarego hasła polskiego:

BÓG i OJCZYZNA!

Prezydium Komitetu Wykonawczego: Rudolf Kornke, Senator R. P., Prezes Zarządu Głównego Zw. Powst. Śl., Insp. Józef Żółtaszek, Kdt. Główny Policji Woj. Śl., Starosta Jan Wyglenda, Naczelnik Emanuel Tomanek, Kom. Gł. Zw. Powst. Śl., Mieczysław Kopiec, Ryszard Szefer, Starosta Tadeusz Szaliński, Poseł Bartłomiej Płonka.

Loteria artystyczna — okazją do zdobycia wartościowego obrazu

Interesującą nowością dla Śląska będzie loteria artystyczna — urządzana przez Wojewódzki Komitet Pomocy dzieciom i młodzieży. Wspomniany Komitet jest już w posiadaniu obrazów, przedstawiających istotną wartość artystyczną, jak również majątkową. Wśród autorów zebranych dotychczas obrazów figurują nazwiska znanych malarzy polskich, jak Weissa, Wodzinowskiego, Stachiewicza, Kossaków, Filipkiewicza, Kamockiego, Karpinskiego, Bieńkiewicza, Pronaszki i wielu innych wybitnych malarzy.

Loteria artystyczna jest pierwszą tego rodzaju imprezą na tutejszym terenie i zainteresuje niewątpliwie szerszy ogół społeczeństwa. Komitet loteryjny, chcąc udostępnić wzięcie udziału w niej jak najszerszym warstwom ludności, a przy tej sposobności spopularyzowanie sztuki polskiej, oznaczył ceny losu na 1 zł. Losy loterii artystycznej znajdują się już w sprzedaży w różnych miejscach — nabyć je można, zwracając się do gmin, urzędów, sklepów itd. Wszelkich informacji w sprawie loterii udziela sekretariat Komitetu, mieszczący się w Urzędzie Wojewódzkim III p. pok. 617 tel. wewn. 372. Nadmienić jeszcze należy — że Wojewódzki Komitet przeznacza cały dochód na półkolonie letnie dla biednych.

PANEWNICKA PIELGRZYMKA DO KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ.

(—) Od kilku lat urządzają oo. Franciszkanie w Panewniku pielgrzymkę do Kalwarii Zebrzydowskiej, która cieszy się wielkim uznaniem uczestników, ponieważ ojcowie nie szczędzą wysiłków, aby dwudniowy pobyt na świętym miejscu przyniósł jak najlepsze owoce. Pielgrzymka tegoroczna, przypadająca na 50-lecie Koronacji Matki Boskiej Zebrzydowskiej, odbędzie się w dniach od 2—4 lipca. Wyjazd z Ligoty nastąpi w piątek 2 lipca około godz. 2 popołudniu. Powrót zaś z Kalwarii nastąpi dnia 4 lipca w godzinach wieczornych. Cena biletu jest niska, bo wynosi za bilet i wydatki organizacyjne tj. orkiestrę itd. 4,— zł, co niewątpliwie umożliwi licznym wiernym ich udział w pielgrzymce. Furta klasztorna udziela informacyj, oraz załatwia sprawę uczestnictwa do dnia 28 bm.

PODZIĘKOWANIE.

(—) Z okazji zakończenia dwutygodniowego pobytu w Domu Wypoczynkowym [illegible] Kolejowej w Wiśle, solidarnie poczuwamy się do obowiązku złożenia p. naczelnikowi Służby Sanitarnej radcy dr Cienciale jako prezesowi, oraz dr Włodkowi, przewodniczącemu Sekcji Ochrony Zdrowia wyrazów uznania za starania w kierunku jaknajwiększego uprzyjemnienia pobytu kuracjuszy w tym Domu, które wyrażają się w nadzwyczaj troskliwej opiece Zarządu Domu Wypoczynkowego Rodziny Kolejowej oraz z całym personelem. Prosimy również o złożenie w naszym imieniu całemu personelowi naszych wyrazów uznania i jaknajserdeczniejszego podziękowania. — Pracownicy P. K. P. Katowice.

WPISY DO GIMNAZJUM KATOLICKIEGO IM. ŚW. JACKA W KATOWICACH.

Wpisy do klas I — IV-tej Prywatnego Gimnazjum Katolickiego Męskiego im. św. Jacka w Katowicach, założonego w roku 1935 przez J. E. Ks. Biskupa Śląskiego, przyjmuje kancelaria gimnazjum od godz. 11 — 13-tej (z wyjątkiem świąt), ul. Plebiscytowa, gmach Kurii Diecezjalnej telefon 300-22.

UJĘCIE ZŁODZIEI.

(—) Dnia 2 bm. został przytrzymany w Katowicach Stanisław Kudasiewicz, lat 23, który 26 kwietnia br. zbiegł z wojska i wspólnie ze Stanisławem Dokoupilem z Kotomyń, w nocy na 1 bm. dokonali kradzieży mieszkaniowej na szkodę Pawła Raychonia z Katowic-Brynowa oraz w nocy na 31 ubm. na szkodę strażaka Antoniego Szymały — pełniącego służbę przy willi dyrektora Sp. Giesche — Thomasa, któremu skradli rewolwer marki „Mauser" z 7 nabojami. Część skradzionych rzeczy na szkodę Raychonia odnaleziono i zwrócono poszkodowanemu. Dalsze dochodzenia w toku.

Onegdaj przytrzymano za kradzież dwu zegarków damskich wartości 90 zł na szkodę Berndta z Katowic, ul. Marsz. Piłsudskiego — Ewalda Grzeba, lat 14, z Mysłowic, ul. Szczęsnego nr 8. Wymienieni kradzieży dokonali przez otwór wentylacji w oknie wystawowym w dniu 29 ubm.

Z Katowickiego

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI ŚP. ALFONSA ZGRZEBNIOKA W WEŁNOWCU.

(K) Przed kilku dniami mieszkańcy gminy Wełnowiec uczcili pamięć zmarłego pierwszego Komendanta Polskiej Organizacji Wojskowej na Śląsku oraz był. Komendanta I. i II. powstania śląskiego ś. p. Alfonsa Zgrzebnioka. O godz. 10 odbyło się w kościele św. Józefa uroczyste nabożeństwo za duszę zmarłego Komendanta, odprawione przez ks. wikarego Baksika. Po nabożeństwie urządzono na sali p. Październikowej w Wełnowcu uroczystą akademię ku czci Zmarłego, do uświetnienia której przyczyniły się w dużej mierze występy orkiestry wojskowej i Tow. śpiewu „Harmonia". Odpowiednie deklamacje wygłosili 6-letni Alfons Sieroń i Konrad Kiera. Wzruszające przemówienie, obrazujące pełne poświęcenia i bohaterskich zmagań życie śp. Alfonsa Zgrzebnioka, wygłosił radca Bobek. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele miejscowych władz oraz siostra i szwagier zmarłego ks. prob. Woźniak. Uroczystość tę zorganizowała miejscowa placówka Związku Peowiaków przy poparciu obu grup miejscowych Związku Powstańców Śląskich.

Z Mysłowic

BRAKI W KOLEJOWYM ROZKŁADZIE JAZDY.

(M) W nowym rozkładzie jazdy pominięto kilka pociągów poprzednio kursujących. Szczególnie na linii Katowice — Mysłowice jest wielka rozpiętość w godzinach od 11,10 do 15,23, gdy poprzednie pociągi były o wiele dogodniejsze. Brak pociągu daje się odczuwać w przerwie od 11,10 do 13 z Katowic do Mysłowic. Linia ta jest bardzo ruchliwa i rozkład jazdy należałoby opracować ku zadowoleniu publiczności.

WZMOŻONY EKSPORT KONI ZA GRANICĘ.

(M) W ostatnim czasie wzmógł się eksport koni do Belgii i Francji. W maju wywieziono z Mysłowic 1400 koni tuczonych. Również mięso końskie idzie na eksport. W czasie masowego skupu koni, wybitnie podskoczyły ceny a handlarze w dnie targowe na targowisko końskie w Modrzejowie, sprowadzają najlepsze konie ze wszystkich trzech dzielnic. Ubój koni odbywa się w Rzeźni Miejskiej w Mysłowicach i ilościowo wzmaga się.

Dla osób pełnokrwistych, otyłych, artretyków i cierpiących na hemoroidy, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** codziennie rano na czczo jest wielkim dobrodziejstwem.

Z Chorzowa

GŁÓWNY POBÓR W ROKU 1937.

(=) Magistrat miasta Chorzów zawiadamia zainteresowanych, iż od 11—26 bm. urzędować będzie na terenie tut. miasta Komisja Poborowa głównego poboru mężczyzn rocznika 1916 i starszych, w lokalu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" przy ul. Prezydenta Mościckiego obok „Stadionu" od godz. 8 rano począwszy. Bliższe szczegóły w obwieszczeniach i planach poboru rozplakatowanych na terenie tut. miasta.

NIEDZIELNY DYŻUR LEKARSKI.

(=) Dyżur niedzielny dla członków tut. Kasy Chorych 6 bm. pełnić będą pp.: dr med. Matoga, zam. w Chorzowie I, ul. Sobieskiego 2 i dr med. Zbroja, zam. w Chorzowie II, ul. 3-go Maja 2. Dyżur trwać będzie do poniedziałku, dnia 7 bm. godz. 8.

ULICA KAROLA MIARKI ZAMKNIĘTA DLA RUCHU KOŁOWEGO.

(—) Dyrekcja Policji w Chorzowie zawiadamia, że ulica Karola Miarki z powodu przebudowy, została zamknięta dla ruchu kołowego do dnia 20 sierpnia br.

KONTROLA MIESIĘCZNA BEZROBOTNYCH W CHORZOWIE.

(=) Miesięczna kontrola bezrobotnych dla Chorzowa I i II w miesiącu czerwcu br. odbędzie się według następującego porządku: 7 bm. mężczyźni od litery A—G, 8 bm. mężczyźni od lit. H — L, 9 bm. mężczyźni od lit. M — R, 10 bm. mężczyźni od lit. S — Z, 11 bm. wszystkie kobiety od lit. A — Z, 12 bm. wszyscy pracownicy umysłowi od lit. A — Z. Kontrola odbędzie się na targowisku końskim w Chorzowie I, przy ul. Batorego od godz. 8,30 do 12. Miesięczna kontrola bezrobotnych fizycznych jak i umysłowych Chorzowa III odbędzie się 23 bm. o godz. 8—12 w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Chorzowie III, pokój nr 9. Niestawienie się do kontroli według powyższego porządku pociąga za sobą skreślenie z ewidencji bezrobotnych.

ŻĄDAJ POLSKIEGO TOWARU!

Straszna zemsta zdradzonego męża w Gorzycach

Ponura tragedia rozegrała się w piątek 3 b. m. w wiosce Gorzyce powiecie rybnickim pomiędzy st. strażnikiem granicznym Daruszem i starszym przodownikiem Murkiem, zastępcą komendanta kosarjatu Straży Granicznej w Gorzycach. Obaj pracowali we wspomnianym komisariacie. Łączyła ich serdeczna przyjaźń. Darusz nie przeczuwał jednak, że jego serdeczny kolega a zarazem przełożony wykorzystuje przyjaźń, uwodząc mu żonę.

Po wiosce krążyły już od dłuższego czasu pogłoski, że żona Darusza jest kochanką st. przod. Murka. Aczkolwiek pogłoski te dochodziły do uszu Darusza, ten nie dawał im wiary, przyjmując je jako zwykłe plotki. W dniu 3 bm. Daruszowie zaprosili do siebie Murka na kolację. Kiedy zabrakło wódki, Daruszowa posłała męża do pobliskiej restauracji po nowy zapas. W drodze po wódkę przypomniały się Daruszowi plotki krążące o jego żonie. Zaniepokojony wrócił do mieszkania, gdzie została jego żona w towarzystwie Murka.

Darusz wszedłszy niespodziewanie do pokoju zastał żonę i kolegę w niedwuznacznej pozycji. Darusz nie namyślając się długo dobył błyskawicznie rewolweru i strzelił do pary kochanków spoczywających na kanapie. Strzał był wymierzony w kierunku kochanka żony. Kula trafiła Murka, strasznie go kalecząc. Został on mianowicie pozbawiony narządu płciowego. Wiarołomna żona rzuciła się do drzwi uciekając z pokoju i chroniąc się w ten sposób przed zemstą zdradzonego męża.

Strasznie okaleczonego st. przod. Murka odwieziono do szpitala miejskiego w Wodzisławiu. Darusz po wymierzeniu sobie sprawiedliwości, nie tracąc zimnej krwi sprowadził furmankę, którą kazał odwieźć rannego do szpitala, a następnie oddał się do dyspozycji władz.

Wspaniały pokaz lotniczy w Katowicach

W niedzielę, 13 bm. na lotnisku w Katowicach odbędzie się staraniem Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP. **nie widziany dotychczas na Śląsku pokaz lotniczy.** Wszyscy miłośnicy lotnictwa będą mieli sposobność oglądania naprawdę pięknych wyczynów. W pokazie wezmą udział: trzy szybowce treningowo-wyczynowe, „Komar", 2 szybowce typu „Wrona", 2 szybowce akrobacyjne „Sokółbis", samoloty RWD-8 i samolot akrobacyjny RWD -10, dziesięciu skoczków spadochronowych z Warszawy i Śląska oraz pierwszy polski szybowiec z motorkiem „Bąk" konstrukcji jednego z najwybitniejszych konstruktorów szybowcowych A. Kocjana. Akrobację na szybowcach wykonają czołowi piloci szybowcowi polscy Michał Offierski i Tadeusz Derengowski. Jako szczególna atrakcja zapowiada się występ asa akrobacji kpt. pil. Andrzeja Włodarkiewicza, który wykona akrobację na samolocie RWD-10. Po raz drugi dopiero będzie w Katowicach sposobność oglądania skoków spadochronowych pojedyńczych i grupowych z udziałem 10 skoczków.

LOPP. dołoży wszelkich starań, by program imprezy był jak najbogatszy i najefektowniejszy. Ceny miejsc są bardzo niskie i wahają się od 50 gr. do 1.50. Członkowie LOPP. korzystają z dużych ulg.

Nie zapomnij kupić Twój los do I klasy w Katowicach w kolekturze

KAZIMIERZA KOŃCZAKA **KATOWICE, ul. św. Jana nr 1—3**

(6873) Każdy los ma równe szanse wygrania.

Bezlitośni rodzice

Edward Dębiński i żona jego Maria odpowiadali wczoraj przed sądem okręgowym w Katowicach za krwawe pobicie 5-letniego Bonifacego, synka Dębińskiego z pierwszego małżeństwa. — **Ojciec i macocha znęcali się nad nieszczęśliwym chłopcem, bijąc go laską, butami itd.** tak, że pewnego razu dziecko nie mogąc już znieść zadawanych mu katuszy uciekło do sąsiadów. Ci zrobili doniesienie i sprawa poszła pod sąd. Na wczorajszej rozprawie Dębińska zeznawała, że wprawdzie karciła Bonifacego, kiedy był niegrzeczny, jednak nie bez litośnie. Poza tym kocha go tak, jak własne dzieci, których ma troje. Edward Dębiński przyznał się, że nieraz bił chłopca. Wyprowadzono na chwilę oskarżonych i wprowadzono małego na salę. Opowiadał on, że **ojciec bił go tak silnie, że nieraz był cały zlany krwią.** — Sąd skazał Dębińskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem, żonę zaś jego uwolnił.

Godna zwiedzenia wystawa malarska

W ub. sobotę w południe odbyło się otwarcie interesującej **wystawy prac uczniów Katowickiej Szkoły Malarstwa i Rysunku, mieszczącej się przy ul. Kościuszki 26.**

Kierownictwo szkoły zwraca się do wszystkich miłośników sztuki, a w szczególności rodziców, chcących dać dzieciom wykształcenie artystyczne tak niezbędne dla ogólnego wykształcenia każdego kulturalnego człowieka z prośbą o zaszczycenie swoją obecnością pokazu prac uczniów. Wystawa trwać będzie do 12 bm. Wystawa obejmuje studia malarskie (olejne i akwarelowe) oraz rysunki z pośród prac wykonanych przez uczniów z kursów 1936-37 roku.

Informacji udziela się w czasie zwiedzania wystawy codziennie w godzinach od 12 — 15.

Brzytwą poderżnął sobie gardło

W czwartek 3 bm. wrócił w późnych godzinach wieczornych do domu w stanie pijanym inwalida górniczy Ignacy Kuehn z Czyżowic pow. Rybnik. Wymieniony usiadłszy na łóżku dobył brzytwy i z zimną krwią przystąpił do podcinania sobie gardła. Żona Kuehna zauważywszy desperacki krok męża wyrwała mu brzytwę z ręki. Pijany inwalida zdołał już jednak zadać sobie ciętą ranę na lewej stronie szyi. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach. Przyczyną targnięcia się na życie Kuehna był prawdopodobnie rozstrój nerwowy.

Taki sobie zakątek w Michałkowicach

Dla tych, którzy nie mają zbyt wiele czasu lub możliwości wyjazdu gdzieś dalej, gdzie piękno natury i rozrywki trzeba niekiedy znacznie opłacać, są jeszcze miejsca, pozwalające na chwilę wytchnienia bez większych trudów jazdy i zbytnich kosztów. Nie zawsze jednak są one znane szerszemu ogółowi. Jeden z takich zakątków jest położony w Michałkowicach na terenie tzw. **Stadionu gminnego.** Kilkanaście pociągów na dobę ułatwia dojazd, prócz tego przechodzi tamtędy linia autobusowa Katowice — Michałkowice — Tarnowskie Góry.

Stadion-park, o którym mowa, jest własnością gminną. Powstał przed laty dzięki zapobiegliwości gminy, a zwłaszcza jej naczelnika p. W. Fojkisa, zasłużonego działacza niepodległościowego i społecznego. Ideą przewodnią twórców Stadionu było stworzenie miejsca wypoczynkowego i danie godziwej rozrywki ludziom pracy. Cel osiągnięto. Ludność miejscowa i z pobliża docenia znaczenie Stadionu, dowodem czego jest ruch, który tam panuje w niedziele i święta, a zwłaszcza podczas zawodów pływackich i innych.

Dla wycieczek zbiorowych przewidziane są wszelkiego rodzaju ulgi i dogodności. Dla życzących sobie noclegu zarezerwowane są przez dzierżawcę Stadionu pokoje w nowych domach na kolonii Górniczej w odległości 5 min. drog.

Od dworca Michałkowice — Bytków na Stadion idzie się 15 min. obok parku Zamkowego, aleją wysadzaną drzewami i krzewami. Sam Stadion wyłania się nieoczekiwanie. Patrzy się na niego, jak gdyby z „lotu ptaka", gdyż położony jest w głębokiej kotlinie. Zejść jest kilka. Niektóre wymagają turystycznej zręczności. Jest także równa serpentynowa droga jezdna prowadząca aż do samego kąpielska pływackiego. Pływalnia jest wykonana z betonu o wym. 50×25 m i głębokości 5 m. Dominuje nad nią 10 m wieża z kilkoma pomostami do skoków. Z boku w znacznej ilości kabiny pojedyncze a także zbiorowe dla zawodników klubowych i wycieczek, na około ławki, leżaki do werandowania, zieleńce a także plaża piaskowa. Z frontu, w estetycznym budynku z oszklonymi podcieniami mieści się restauracja dzierżawcy Stadionu p. R. Białasa. Dla amatorów tańca osobne miejsce na dancingi.

W obrębie terenu pływalni została wybudowana betonowa „brodzianka" dla dzieci od 3 do 7 lat, a położenie jej pozwala na dobrą opiekę nad pupilami.

Bezpośrednio obok pływalni, w wąwozie znajduje się strzelnica małokalibrowa, skąd ścieżkami schodzi się na sam dół kotliny do obszernego terenu przeznaczonego dla dziatwy od lat 7 do 14. Znajduje się tam obszerny basen, piasek, rozbieralnie itp. Na tymże terenie znajduje się, wykuta w kamieniu, świetlica inwalidzka, stale uczęszczana przez miejscowych weteranów pracy, spędzających czas na czytaniu, grach i hodowli gołębi gnieżdżących się w komorach skalnych oraz klasycznym wysokim gołębniku, który zda się panować nad tym rejonem i gwarnym placem „dziecińskim".

Przy jednym z zejść napotykamy na kamienną tablicę. Wyryty napis ogłasza, iż jest ona ufundowaną przez grupę Powstańców Śląskich z Maciejkowic, ku czci poległych bohaterów 1 pułku Wojsk Powstańczych imienia Fojkisa. Prosta, naturalna, dostosowana do tła, pamiątka z minionych walk i krwawych zmagań z niemczyzną.

* * *

I tak to jest na Stadionie michałkowickim. Piękno natury, realizm rozrywek, romantyzm wszystko ma tu miejsce potrochu. Bo wiedzieć trzeba, iż teren ten powstał na ruinach tzw. Starej Skały. Ruiny te nazywano ongiś, w latach dawnych i zamierzchłych — ruinami Zbójeckimi.

W letnie wieczory i noce księżycowe w potężnych, poszarpanych skałach kamiennych kilkunastometrowej wysokości, doszukać się można zna swoistego uroku. Balsamiczna czystość powietrza i czar natury daje spokój i rzetelne wytchnienie po zmaganiach codziennego trudu i wysiłku pracy.

Pojedźmy obejrzeć to wszystko.

Rekin wśród emigracji polskiej we Francji

Katowice, 6 czerwca.

Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach wygotował już akt oskarżenia przeciwko Andrzejowi Mańce o występek z art. 264, tj. o **oszustwo, popełnione w stosunku do emigrantów polskich we Francji w ilości ok. 200 osób.**

Mańka posiadał w Paryżu biuro emigracyjne pod nazwą „Voyage-France-Pologne" i ogłaszał w prasie francuskiej, że posiada uprawnienia od rządu francuskiego do sprowadzania emigrantów z Polski do Francji. Na podstawie tych ogłoszeń zgłaszali się u niego przebywający już we Francji emigranci, którzy zamierzali sprowadzić z Polski do robót swoich krewnych i znajomych, **wpłacając Mańce na poczet kosztów podróży tych krewnych większe sumy pieniężne. Poza tym powierzali mu oni swoją gotówkę, ciężko zapracowaną na obczyźnie, z tym, aby przekazał ją do kraju. — Mańka wszystkie zdoponowane u niego fundusze emigrantów polskich przywłaszczył sobie. W ten sposób oszukał on około 200 osób na ogólną sumę zgórą 25.000 zł i około 75.000 fr. francuskich.**

Oszukańczy proceder swój Mańka uprawiał od roku 1933 do marca 1935. Na skutek skarg emigrantów polskich władze francuskie w porozumieniu z władzami polskimi wszczęły dochodzenie. W międzyczasie Mańka opuścił Francję w obawie przed aresztowaniem i przybył do Polski. Dopiero w dniu 19 listopada 1935 aresztowano go w Katowicach i osadzono go w więzieniu katowickim, gdzie przebywa do chwili obecnej. Rozprawa sądowa odbędzie się około połowy lipca br. w Katowicach.

Nic poważnego?

A jednak.... Osłabienie bóle głowy, zmęczenie...Tak protestuje organizm, od którego żądano zbyt wiele. Nie trzeba się tym przejmować. Filiżanka siłotwórczej Ovomaltyny codziennie na śniadanie, przywróci w krótkim czasie rześkość, energię, ochotę do pracy, dobre samopoczucie.

Zielony karnawał...

Wszystkie rozgłośnie świata wprowadzają na okres letni specjalne programy poświęcone muzyce lekkiej i tanecznej. Humor beztroski, zabawa i tańce — o każdej porze dnia uprzyjemniać będą czas posiadaczom najnowszych Superów Philipsa.

PHILIPS 456

KU RADOŚCI ŻYCIA PRZEZ RADIO PHILIPSA.

Wystawa międzyszkolna w M. Dąbrówce

W dniu 5 czerwca br. starosta dr Seidler dokonał otwarcia wystawy międzyszkolnej w Dąbrówce Małej.

Wystawa urządzona została staraniem wszystkich trzech szkół powszechnych w gmachu szkoły Nr 1 i obydwóch przedszkoli w budynku klasztornym. Nagromadzone eksponaty rozmieszczono działami — według zagadnień — stąd bardzo ciekawe tematy, które interesują ogromnie zwiedzających, dając przegląd rozwoju szkoły polskiej w całym okresie piętnastolecia.

Społeczeństwo Dąbrówki Małej i okolic powinno skorzystać z okazji przeglądu prac swych dzieci, wystawionych publicznie w dniach 5, 6 i 7 czerwca br.

Z Pszczyńskiego

KRWAWA BÓJKA.

(P) Dnia 2 bm. na ulicy w Pszczynie doszło do bójki pomiędzy Józefem Wieczórkiem z Piaska, Karolem Moritzem z Pszczyny i Józefem Kania z Piaska, którzy w stanie podchmielonym zadali sobie szereg obrażeń ciała. Z pośród uczestników bójki większe obrażenia doznał Moritz, który z polecenia lekarza został odstawiony do kliniki ocznej. Przyczyną bójki była zaczepka ze strony Moritza.

KTO ZGUBIŁ PIENIĄDZE W MIKOŁOWIE?

(P) W ostatnim czasie znaleziono na jednej z ulic Mikołowa portmonetkę skórzaną z pewną kwotą pieniężną i kluczykiem. Właściciel może zgłosić się po odbiór zguby w Miejskim Urzędzie Policyjnym w Mikołowie, Magistrat, pokój nr 15, w godzinach urzędowych od 8 do 12.

Z Rybnickiego

MUDZIELNY DYŻUR APTEK I LEKARZY W RYBNIKU.

(R) W niedzielę, dnia 6 czerwca br. dyżur w Rybniku pełni Apteka Stara; dyżurnym lekarzem jest dr Rostek.

Z Tarnogórskiego

SAMOBÓJSTWO.

(T) W nocy na 3 bm. popełnił samobójstwo przez powieszenie się w piwnicy na sznurku u belki Lisek Jan (lat 30), zamieszkały w Tarnowskich Górach. Przyczyną samobójstwa była choroba umysłowa i rozstrój nerwowy. Przywołany lekarz dr Rusinek stwierdził śmierć przez uduszenie. Zmarły pozostawił rodzicom list, w którym rozwodzi się o nowopogańskiej idei, jaka szerzy się w Niemczech. Zmarły należał do organizacyj niemieckich.

SZATAN WPROWADZIŁ POLICJĘ W BŁĄD.

(T) Szatan Wawrzyniec, mieszkaniec Gniazdowa, upił się w Dyrdach i przepił część pieniędzy. W stanie pijanym położył się na furmankę, w drodze spadł jednak z niej na szosę, a koń z furmanką odjechał tymczasem. Po wytrzeźwieniu Szatan obawiając się nagany ze strony chlebodawców, zeznał, że został napadnięty przez nieznanych osobników. Dochodzenia policyjne wyświetliły jednak prawdziwy stan sprawy. Szatana czeka kara za wprowadzenie władzy w błąd.

Daj grosz na P. C. K.

Wyrok na członków wywrotowej organizacji niemieckiej „Wanderbund"

W ubiegły piątek zakończył się przed Sądem Okręgowym w Tarnowskich Górach proces w sprawie nielegalnej organizacji niemieckiej „Wanderbund". W wyniku procesu Sąd wydał wyrok, na mocy którego skazani zostali na rok więzienia następujący oskarżeni Paweł Dziwis, Leonard Polczyk, Herbert Okrent, Stefania Sperlich, Kurt Osinger i Gizela Namokel.

Na 6 miesięcy aresztu skazani: Rudolf Grötschel, Wilhelm Drysch.

Na 5 miesięcy aresztu: Maria Joschke. **Na cztery miesiące aresztu:** Jerzy Kotas, Lotar Skroch, Alfred Beka. **Na dwa miesiące aresztu:** Ryszard Thinmerth, Liselotta Smiatek, Alfred Scheiring. Ostatnio dwu wymienionym przyznano zawieszenie kary. **Na umieszczenie w domu wychowawczym skazani:** Rudolf Drescher, Erna Platzner, Jadwiga Matejczyk, Otylia Hassa, Feliks Exner, Edyta Skroch, Erwin Geisler, Adelajda Siegel, Rozalia Fitchulka, Paweł Zimmermann. Sześciu z wyżej wymienionych przyznano zawieszenie kary.

Polki śląskie w Ostrej Oramie i na Rossie

W piątek wyjechała z Katowic do Wilna liczna wycieczka Towarzystwa Polek z terenu całego Śląska. Siedemset kobiet, przy czym większość w pięknych strojach narodowych, pod kierownictwem p. senatorki Bramowskiej i II Przewodniczącej Tow. Polek dr Kujawskiej zapełniło wagony specjalnego pociągu popularnego.

Wycieczka nie jest zwykłą krajoznawczą imprezą. Tow. Polek, organizując ten masowy wyjazd kobiet śląskich do Wilna, nawiązało do wielkiej rocznicy 15-lecia odzyskania Śląska. W zbiorowej pielgrzymce do Ostrej Bramy, w hołdzie złożonym Sercu Matki i Syna, dało wyraz tym uczuciom, jakie w duszach kobiet śląskich budzi wspomnienie ciężkich walk o powrót do Macierzy i tych wszystkich ofiar, które synowie Śląska w swym bohaterskim pochodzie do Polski położyli. **W Ostrej Bramie, na specjalnie w tej intencji odprawionej Mszy św., złożyły wczoraj Polki ze Śląska swoje modły dziękczynne za odzyskaną wolność i powrót do Ojczyzny.**

Za kilkanaście dni w Piekarach odbędą się wielkie uroczystości, związane z tą ważną dla Śląska rocznicą. Dziś, na przeciwległym krańcu Rzeczypospolitej, Polki śląskie dokumentują swą serdeczną miłość do Polski.

Piekary i Ostra Brama nabierają w tym powiązaniu cech symbolu łączności wszystkich ziem polskich w wspólnym kulcie Królowej Korony Polskiej i umiłowaniu wspólnych ideałów dobra i potęgi Państwa Polskiego.

Wieniec, złożony przez Tow. Polek w mauzoleum na Rossie, jest hołdem złożonym Sercu Matki i Syna. Hołdem, złożonym zarówno synowskiej miłości Wielkiego Człowieka, który swe serce matce ofiarował, jak i nadludzkiemu trudowi Jego życia, które Matce-Ojczyźnie bez reszty poświęcił.

Wokół granitowej płyty, na cichym cmentarzyku Rossy, stanęły liczne szeregi kobiet śląskich, z których wiele w walkach o polskość Śląska swych synów straciło. Ponad krzyżami mogił żołnierzy, którzy za Wilno zginęli, nawiązało się najżywsze porozumienie serc matek z dwu najbardziej odległych krańców Polski.

Mównica publiczna

Pasażerowie P. K. P. skarżą się

W związku z wprowadzeniem w życie nowego rozkładu jazdy z dniem 22 maja br., pisaliśmy o skasowaniu całego szeregu pociągów w rybnickim, co przyjęte zostało z niezadowoleniem przez wielkie masy pasażerów, korzystających z tych pociągów. Obecnie do dawnych skarg dołączają się nowe.

Oto po skasowaniu szeregu pociągów w nowym rozkładzie jazdy przyszła kolej na tabor kolejowy. Na odcinkach, gdzie zazwyczaj kursowało 5 wagonów w pociągach osobowych, obecnie kursują tylko 3 wagony. W tych 3 wagonach pasażerowie gniotą się jak śledzie w beczce. Stan taki panuje na linii Pawłowice—Jastrzębie—Wodzisław oraz na linii Żory—Rybnik. Ponadto pasażerowie żalą się, że na linii Wodzisław—Rybnik kursują wagony, w których nie ma ustępów. (!) Nawet w przedziałach 2 klasy! Wydaje się jednak, że D. O. K. P. w Katowicach powinna wglądnąć w te sprawy i rozpatrzyć skargi i ewentualnie usunąć niedomagania.

Zła przemiana materii przyśpiesza starość

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne wzdęcia odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyśpieszają starość. Racjonalna zgodna z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce otyłości, artretyzmie, mają zastosowanie zioła „Cholekinaza" H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fizj.-chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego. Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i składy apteczne.

Salon automobilowy na XVII Targach Wschodnich

Tegoroczny salon automobilowy na XVII Targach Wschodnich już dziś zapowiada się nader bogato. W pawilonie na przestrzeni około 1.500 mkw. sprezentują się eksponaty czołowych firm automobilowych: Austrii, Francji, Czechosłowacji, Niemiec i Polski. Osobne działy stanowić będą wozy osobowe, ciężarowe, motocykle i akcesoria.

Jedna z firm automobilowych wystawi w roku bieżącym domki campingowe (przyczepki na kółkach). Ponadto znajdą w salonie automobilowym pomieszczenie części składowe samochodów, akcesoria, opony krajowe i zagraniczne etc.

Salon automobilowy, który w roku zeszłym był atrakcją Targów Wschodnich, zapowiada się w roku bieżącym o wiele bogaciej i związany będzie z potrzebami motoryzacyjnymi naszego kraju. (o)

Z Lublinieckiego

Z WALNEGO ZEBRANIA ZW. PRAC. POCZT TELEGR. I TELEF. R. P. W LUBLINCU.

(L) 29 ub. m. odbyło się walne zebranie Zw. Prac. Poczt Telegrafów i Telefonów R. P. Koła Lublinieckiego. Zagaił p. Knebel, a przewodniczył p. Grzadziel z Katowic. Do nowowybranego zarządu weszli: prezes p. Knebel, zast. prezesa p. Swoboda Fr., oraz pp.: Hadasz, Sołtysikowa i Langosz; do komisji rewizyjnej pp.: Klosek, Czapla i Rzepka. Po wyborach referat o „Położeniu materialnym pracowników" wygłosił p. Grzadziel. W dyskusji poruszono sprawę zbyt wielkich potrąceń z uposażenia na różnego rodzaju składki.

Z Bielskiego

WPISY DO SEMINARIUM MĘSKIEGO W BIAŁEJ.

(B) Dyrekcja Państw. Seminarium Naucz. Męskiego w Białej ogłasza wpisy na rok szkolny 1937/38 do klasy I Państw. Liceum Pedagogicznego męskiego, które przyjmować się będzie w terminie od 17—19 czerwca 1937 r. 1) Warunki przyjęcia: Kandydat musi 1) ukończyć conajmniej 16 lat do dnia 1 września danego roku kalendarzowego, a nie przekroczyć lat 20, 2) przedstawić dowód ukończenia gimnazjum nowego typu lub 6 klas gimnazjum dawnego typu, 3) wykazać się pewnym stopniem muzykalności i słuchu muzycznego, 4) poddać się badaniu lekarza szkolnego. Przy liceum przewidziany jest internat. Bliższych informacyj udziela dyrekcja seminarium.

Z Cieszyńskiego

OTWARCIE PENSJONATU „ŁABAJÓWKA" W WIŚLE-GŁĘBCACH.

6 bm. o godz. 15 odbędzie się w Wiśle-Głębcach otwarcie pensjonatu i restauracji „Łabajówka". Dzierżawcą tego lokalu jest p. Mrógała z Cieszyna-Bobrku, który dołoży wszelkich starań, by zadowolić szanownych gości pod każdym względem. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że zaprowadzona zostanie pierwszorzędna i tania kuchnia oraz w każdym pokoju zainstalowana jest zimna i ciepła woda bieżąca. Szczęść Boże nowej placówce! (o)

POMNIK RZEKI WISŁY.

(C) W Wiśle, w której odbędzie się w roku bieżącym „Święto Gór" stanie symboliczny pomnik rzeki Wisły, według projektu prof. Konstantego Laszczki. Budowa pomnika prowadzona jest obecnie w szybkim tempie. Odsłonięcie nastąpi już w ramach uroczystości przewidzianych programem „Święta Gór".

FESTYN SOKOLI W CIESZYNIE.

(C) 13 bm. odbędzie się wielki Festyn Sokoli gniazda Cieszyn u p. Heroka w Boguszowicach. Bliższe szczegóły przyniosą afisze.

MAGGI'ego kostki bulionowe Obecnie tylko 6 groszy

Jakość zawsze ta sama.

RADIO KATOWICE

Niedziela 6 czerwca

KATOWICE: Godz. 6.00 „Surmy śląskie". 6.15 Koncert rozrywkowy. 7.45 Koncert życzeń. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 „Gazetka rolnicza". 8.35 Drobne utwory muzyki poważnej (płyty). 9.00 Regjonalna transmisja z Wrześni. 11.15 „Pieśni z Ziemi Ziotowskiej". 11.35 Koncert popularny (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 „Przez rachunkowość do poprawy gospodarki" — pogadanka. 13.10 Koncert rozrywkowy. 14.40 „Akcja teatralna Fundaszu Pracy dla bezrobotnych" — pogadanka. 14.50 „Co słychać na Śląsku". 15.00 „Audycja dla wsi". 16.00 Fragment „Dnia pleśni" z Węgrowca. 16.20 Kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 16.55 Powszechny Teatr Wyobraźni. 17.30 Międzynarodowe zawody hippiczne (transmisja ze stadionu w Łazienkach w Warszawie). 18.00 „Pół czarnej przy mikrofonie". W przerwie o godz. 18.55—19.10 Reportaż aktualny. 20.00 „Epilog" — słuchowisko. 20.35 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Kukułka dla samobójców". 21.30 Transmisja z Krakowa fragmentu meczu piłkarskiego „Cracovia" Kraków — „Admira" Wiedeń. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Wolfgang Amadeusz Mozart — wyjątki z oper. 22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

Poniedziałek 7 czerwca

KATOWICE: Godz. 6.00 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla poborowych. 8.00 i 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.20 Życie kulturalne Śląska. 12.25 „Na nutę wojskową" (płyty). 13.00 Koncert życzeń. 13.15 do 14.30 Wielki koncert muzyki lekkiej (płyty). 15.30 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego. 15.43 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Pogadanka dla dzieci starszych. 16.15 Zespół mandolinistów „Kneksdn". 16.45 „500 lat polskiej gościnności" — feljeton. 17.00 Pieśni studenckie — audycja chóralna. 17.20 Antoni Areński: Trio d-moll. 17.50 „Mikołajek nadmorski" — pogadanka przyrodnicza. 18.00 „Jak powstaje mydło" — pogadanka. 18.15 Muzyka. 18.45 Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja żołnierska. 19.20 Transmisja z otwarcia Zjazdu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. 19.55 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert muzyki lekkiej (z okazji „Dni Krakowa"). W przerwie dziennik wieczorny i pogadanka aktualna 21.55 „Jazda ze Ziurdanką" — humoreska Adolfa Dygasińskiego. 22.10 Koncert solistów. 22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

Odpowiedzi redakcji

J. B. 100. Odpowiedź zamieściliśmy w numerze 145 „Polski Zachodniej" na sobotę, dnia 29 maja br.

Bezrobotnego Krzyż Walczności: Tak to i w tym roku, a mianowicie przez dwa tygodnie w okresie wakacyjnym przewozić będzie kolej bezpłatnie dzieci. O ile nam wiadomo, dorośli będą mogli zabierać ze sobą do 4 dzieci. Innych udogodnień w tym wypadku nie ma.

7 a. Obniżka komornego obowiązuje od 1 grudnia 1936 r. do 30 listopada 1937 r. Co będzie dalej, narazie nie wiemy. Sejm śląski może przedłużyć czasokres obniżki komornego. Udział w powstaniach względnie w pracy narodowej nie wpływa na dalsze obniżenie komornego. Właściciele domów także ponoszą różne ciężary, ze choćby wymienić podatki, koszta utrzymania domu itp., więc nic dziwnego, że obstują przy ustawowym komornem. W nowych budynkach ustawowe komorne nie obowiązuje.

K. F. Pszczyna. 1) Jeżeli Pan posiada 200 znaczków przymusowego ubezpieczenia, wlepionych do kart kwotowych, i nie utracił prawa do renty inwalidzkiej przez nielepienie znaczków uznanionych w przepisowym terminie aż do uznania niezdolności zarobkowej lub ukończenia 60 roku życia, to można starać się o rentę inwalidzką z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie. — 2) Prawo do karty cyrkulacyjnej miał tylko ten co mieszkał stale na byłym obszarze plebiscytowym Górnego Śląska. Mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego zatem nie mieli prawa do karty cyrkulacyjnej. 3) Na ból głowy zastosować można parowe kąpiele głowy lub nóg, nadto należy pić silnie herbaty lub też mocną kawę.

R. A. Goczałkowice. Zdrój. Wszyscy, co stawali do poboru w roku 1925 oraz w latach następnych i nie służyli przy wojsku, musieli płacić podatek wojskowy do 31 grudnia 1936 r. Zwolnieni od tego podatku mogą być tylko tacy, którzy są zupełnie niezdolni do pracy, co powinien zaświadczyć lekarz powiatowy.

Emstal. — 1. Pracowniczka umysłowa, która była ubezpieczona w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych przynajmniej 5 lat, po zamążpójściu otrzyma częściowo zwrot wpłaconych składek, jeżeli poda wniosek w przepisowym terminie. — 2. Jeżeli bona na odpowiednie wykształcenie, to zalicza się do pracowniczek umysłowych. W tym wypadku rozstrzyga Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Chorzowie. — 3. Trzeba podać wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Chorzowie o zwrot wpłaconych składek. O ile Zakład nie uwzględni wniosku, można się zwrócić z odwołaniem do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Katowicach.

M. F. Wielka Dąbrówka. — 1. W sprawie nam podanej będzie wszelka rada bezskuteczna, gdyż Pan przegrał w pierwszej instancji, a przeciwko postanowieniu drugiej instancji nie wniósł skargi kasacyjnej w przepisowym terminie. Tłumaczenie się, że Pan nie znał przepisowego czasokresu wniesienia skargi nie będzie brane w rachubę. Niechaj Pan spróbuje skierować sprawę do Inspektora Pracy, do którego trzeba było zwrócić się. — 2. Jeżeli umówiono spłacać ratami, to umowa taka musi być dotrzymana. W przeciwnym razie może sprzedawca sprzedany na raty przedmiot odebrać, a wtedy wpłacone raty przepadają. — Tłumaczenie się bezrobociem i ubóstwem będzie w tym wypadku bez skuteczne.

Z. G. Rolnik. — 1. Pryszczyca czyli zaraza pyska i racic kończy się zwykle wyzdrowieniem najpóźniej po 2 tygodniach. Chore zwierzęta należy postawić w suchym czystym miejscu. W pysku należy smarować miejsce chore roztworem ałunu palonego lub pokłaniny. Można też pryszcze smarować jodyną. O wypadkach tej choroby należy natychmiast zawiadomić władze. — 2. Jedynie sadzić można na zarażonych gruntach ziemniaki rakoodporne. Rak ziemniaczany drzewkom nie zaszkodzi. Na zarażonych rakiem ziemniaczanym polach trzeba siać żyto, owies itd. lub też sadzić ziemniaki rakoodporne a po kilku latach rak wyginie.

Kalendarzyk zebrań

Poniedziałek 7 czerwca.

KATOWICE. Zebranie miesięczne Zw. Powst. śl. uchodźczego powiatu gliwicko-toszeckiego o godzinie 18 w sali Powstańców w Katowicach przy ul. Sokolskiej.

Środa 9 czerwca

MYSŁOWICE: Zebranie miesięczne N. Ch. Z. P. w sali hotelu „Francuskiego" o godz. 19.30.

Uchwały powstańców gliwicko-toszeckich

W ub. niedzielę odbył się w „Domu Powstańca" w Katowicach 15 walny zjazd delegatów Zw. Powstańców Śląskich ziemi gliwicko-toszeckiej. Na zjazd przybył prezes Zarządu Głównego p. sen. Rudolf Kornke, entuzjastycznie powitany przez zebranych delegatów.

Zjazd zagaił prezes powiatowy p. Paweł Jacek, witając obecnych. Pamięć poległych i zmarłych powstańców uczczono przez powstanie i ciszę. Na przewodniczącego zjazdu wybrano p. Stan. Mastalerza. Ze złożonych sprawozdań poszczególnych członków zarządu powiatowego wynikało, że praca powiatu w okresie sprawozdawczym była nader owocna, toteż wśród aplauzu udzielono jednogłośnie zarządowi absolutorium. Przy wyborach nowego zarządu powiatowego wybrano na prezesa p. Jacka Pawła po raz trzynasty. Jako dalszych członków zarządu wybrano pp. Niewiedziała, Maciugę, Sojkę, Prawika, Kempę, Piernikarczyka, Czocha i Mastalerza. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Wesołego Fr., Podbioła i Burdę.

Następnie zabrał głos do referatu p. prezes sen. Kornke, który w blisko godzinnym przemówieniu poruszył wszystkie aktualne i żywotne sprawy powstańcze, udzielił pozatem kilka ważnych i praktycznych wskazówek do zorganizowanego życia obozu powstańczego, dając ponadto wyraz, jak należy pojmować dobrze pojętą służbę powstańczą. Hucznymi oklaskami podziękowano prezesowi Kornkemu za jego przekonywujące wywody

W wolnych głosach poruszono kilka rzeczowych spraw, na które udzielono wyczerpujących wyjaśnień.

Po wyczerpaniu porządku obrad zakończono Zjazd w podniosłym i miłym nastroju, poczem odbył się wspólny obiad żołnierski, przeplatany śpiewem starych i pięknych pieśni powstańczych. Całość zjazdu wypadła znakomicie.

Zjazd uchwalił rezolucję, w których, m. in. stwierdza z oburzeniem, że ludność polska Śląska Opolskiego pomimo zapewnień oficjalnych czynników niemieckich, wciąż jeszcze bywa narażona na akty brutalnego teroru i gwałtu, że germanizowanie odbywa się z całą bezwzględnością W tych warunkach nie ma możliwości o swobodnym rozwoju zorganizowanego społeczeństwa polskiego i korzystaniu z najprymitywniejszych praw kulturalnego świata. Powstańcy wnoszą uroczysty protest przeciwko brutalnemu germanizowaniu staropolskiej ziemi śląskiej, a Braciom na Śląsku Opolskim przesyłają serdeczne wyrazy otuchy i wytrwania w wierze i języku polskim. Szczególnie zaś pozdrawiają Polaków w powiecie gliwicko-toszeckim.

Wobec radykalnego niemczenia nazw staropolskich miast i wsi Śląska Opolskiego Powstańcy wnoszą uroczysty protest, gdyż zmienianie nazw polskich i zastępowanie ich sztucznymi nazwami niemieckimi są nowym objawem fałszowania historii śląskiej

Zjazd stwierdził że w obecnej sytuacji gospodarczej Państwa Polskiego tworzy zagadnienie żydowskie sprawę najbardziej doniosłą, wymagającą należytego rozwiązania dla dobra Państwa i narodu Polskiego. Ponadto Zjazd z ubolewaniem stwierdził, że kwestia należytego traktowania powstańca i niepodległościowca w warsztatach pracy pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia. Traktowanie pracowników-powstańców w służbie kolejowej jest w licznych wypadkach niezgodne z intencją czynników państwowych i sprzeciwia się pojęciom należytego ocenienia zasług niepodległościowych przez osoby, które nie brały czynnego udziału w tymże ruchu Szczególnie przy okazji awansów i ustabilizowania w służbie napływają bardzo liczne skargi na pomijanie powstańców, szczególnie zaś w służbie kolejowej i pocztowej W wielu wypadkach pomijanie powstańców przy awansach i stabilizacji nabiera cech systematycznego i celowego krzywdzenia powstańców. Nie mogąc nad tą sprawą przejść milczęco do porządku dziennego, Powstańcy apelują do czynników miarodajnych, aby tą bolączkę, odczuwaną jako szykanę i krzywdę usunęły dla dobra obozu niepodległościowego i raz na zawsze ją uniemożliwiły. Zjazd Delegatów powstańców gliwicko-toszeckich składa wyrazy hołdu i synowskiego przywiązania Panu Prezydentowi R P. wraz z zapewnieniem, że cała organizacja zawsze stać będzie na straży interesów Państwa Polskiego i wiernie strzec będzie całości granic naszej Ojczyzny.

Zjazd składa honorowemu prezesowi Związku P. Woj. Śl. drowi Grażyńskiemu wyrazy gotowości do wytrwałej służby dla dobra i rozwoju potężnego Państwa Polskiego.

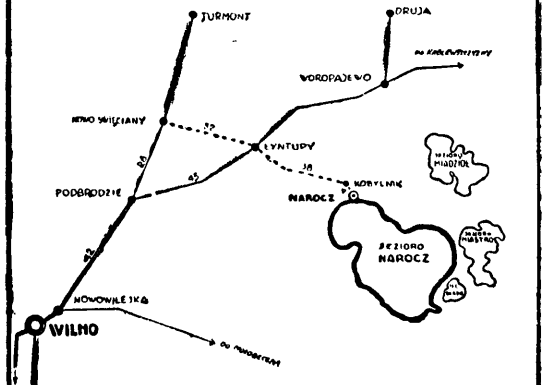

Reprodukujemy mapkę linii kolejowej Wilno-Narocz, która na odcinku Kobylnik-Narocz (długości 4 klm.) zostanie dziś otwartą. Jezioro Narocz, posiadające powierzchnię 80 klm. kw. i głębokie do 40 mtr., jest największym jeziorem na Wileńszczyźnie. Nowa linia kolejowa ma duże znaczenie turystyczne, ponieważ obok jeziora Narocz, połączy z krajem i inne malownicze jeziora wileńskie.

Cukiernik, który wysłał 3000 listów do redakcji

W Londynie odbył się pogrzeb popularnego właściciela cukierenki przy Oxford Street 77-letniego Algernora Asthona. Sława Ashtona nie pochodziła bynajmniej od jego cukierni, lecz miała swe źródło w innym fakcie.

Nazwisko Ashtona pojawiało się bardzo często na łamach pism londyńskich. „Times", „Morning Post" i „Daily Mail" co pewien czas publikowały jego listy, poruszające szereg tematów i wnikliwych obserwacji z życia stolicy. Bystrość spojrzenia, bezstronny sąd oraz oryginalność tych listów sprawiała, że korespondencje a czasem tylko kilkuwierszowe spostrzeżenia były zawsze chętnie zamieszczane i czytane.

Jak obliczał przed zgonem staruszek, wysłał on ogółem 3000 listów do redakcji wydawnictw, z tak wielkiej liczby zamieszczono na łamach prasy codziennej zgórą 2700 listów. Listy, jakie wysłał Ashton były opublikowane parokrotnie w ciągu tygodnia. Mimo częstych propozycji zlikwidowania kawiarni i wejścia na stałą drogę feljetonisty dumny Anglik odpowiedział, że ceni więcej swój niezależny zawód cukierniczy od służby prasowej.

Za trumną starego Ashtona oprócz rodziny kroczyły rzesze czytelników, którzy uwielbiali talent i odwagę Ashtona. Na grobie jedynego bezpłatnego współpracownika złożono 5 wieńców od redakcji londyńskich.

Repertoary teatrów i kin

TEATR IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

REPERTUAR TEATRU:

Niedziela o godz. 11: „15-lecie Szkoły Pol. na śl.". O godz. 16: „Szkoła żon" występ St. Jaracza. — O godzinie 20: „Wożn i minister" występ St. Jaracza.

„Szkoła żon" występ St. Jaracza.

Dziś 6 bm. o godz. 16 po raz drugi „Szkoła żon" Moliera w wykonaniu Teatru „Ateneum" z Warszawy z p. Stefanem Jaraczem na czele zespołu. Bilety do nabycia w kasie teatru. Tel. 324-48.

Bilety do nabycia w kasie teatru. Tel. 324-48.

Ostatni występ Stefana Jaracza

Dziś o godz. 20 wiecz. drugi występ Teatru Jaracza z zabawną aktualną, pełną najprzedniejszych dowcipów politycznych komedio-satyrą A. Birabeau „Wożny i Minister", która jest jednym z najlepszych i najweselszych widowisk Teatru „Ateneum". Udział biorą Stefan Jaracz, Seweryna Broniczówna, oraz Elżbieta Kryńska, Halina Kamiska, Janina Polakówna, Stanisław Daniłowicz, Juliusz Łuszczewski, Aleksander Maniecki, Jan Orlicz, Leszek Pośpiełowski.

Komunikat Dyrekcji Teatru

Biura Dyrekcji i Administracji Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach będą nieczynne w okresie przerwy urlopowej tj. od dnia 15 czerwca do dnia 15 sierpnia br.

Ostatni tegoroczny popis uczniów Instytutu Muzycznego

odbędzie się 8 bm. o godz. 16 na sali kameralnej Instytutu Muzycznego przy ulicy Centralnej 7. Program zawierający występy zaawansowanych uczniów z klas fortepianowych, skrzypcowych i śpiewu solowego profesorów Jelimcowej, Lawingers, Kozłowskiego i Czarnego, obfituje w dzieła z repertuaru koncertowego między innymi Schuberta, Chopina, Bacha i Schumanna. Dyrekcja Instytutu Muzycznego zaprasza wszystkich przyjaciół szkoły i miłośników muzyki. Wstęp bezpłatny.

KINOTEATRY W KATOWICACH

od dnia 4 czerwca 1937 r.

CAPITOL: „Dzieci ulicy".
CASINO: „Łódź Śmierci".
COLOSSEUM: „Na straży prawa".
RIALTO: „Zaginione miasto".
STYLOWE: „Ramona" i „Kariera Panny Joanny".
UNION: „Cissy".
UNION: „W cieniu samotnej sosny".

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Bohaterska Brygada" o
BIELSKO — RIALTO: „Żona czy sekretarka".
APOLLO: zamknięte na czas wakacyj.
CHORZÓW — APOLLO: „90 minut postoju" oraz „Mój Pan Mąż" — ROXY: Dawid Copperfield" oraz „Lekkoduch" — COLOSSEUM: „Władca podwodnego świata" oraz „13 godzin w powietrzu".
HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Nie zwyciężony Bill".
MYSŁOWICE — ODEON: „Blond Carmen" — HELIOS: „Jadzia".
MYSŁOWICE — CASINO: „Pałac we Flandrii" oraz „Kochany łobuz".
MIKOŁÓW - ADRIA: „Bogate biedactwo" oraz „Konfetti".
SIEMIANOWICE — KAMERALNE „Ziza" oraz nadprogram.

Komunikaty

Baczność oficerowie i podchorążowie rezerwy!

Zarząd Koła Z. O. R. w Chorzowie zawiadamia, że tegoroczne zawody strzeleckie tut. Koła o nagrody odbędą się 6 bm. o godz. 8.30 na strzelnicy wojskowej w Chorzowie (szosa katowicka). Strzelanie odbędzie się bez względu na pogodę. Amunicja bezpłatna. Zbiórka na strzelnicy o godz. 8. Dekoracja zwycięzców odbędzie się na strzelnicy bezpośrednio po zawodach. Zarząd wzywa członków do licznego udziału w zawodach.

Z wydawnictw

„Ślązacy w kartografii polskiej XVI w."

Nakładem Instytutu Śląskiego ukazała się praca Karola Buczka p. t. „Ślązacy w kartografii polskiej XVI wieku".

Studium znane o historyka kartografii polskiej wydobywa z mroków niepamięci postacie trzech Ślązaków: Wacława Grodeckiego, Marka Ambrozego i Macieja Strubicza, którzy pracowali w XVI wieku nad rozwojem kartografii polskiej. Do pracy załączono reprodukcje dwuch najdawniejszych map, mianowicie mapy Polski — Grodeckiego, i mapy teatru wojen polsko-moskiewskich w czasach Stefana Batorego — M. Strubicza. Autor podaje wiadomości biograficzne o wymienionych śląskich kartografach, omawia krytycznie wartość ich prac oraz pozycje tych prac w ramach całej ówczesnej kartografii polskiej

„Przegląd Ekonomiczny"

Ukazał się tom XVIII „Przeglądu Ekonomicznego". Pod względem doboru treści i osób autorów nie ustępuje on poprzednim. Prezes PKO. dr Henryk Grubski omawia problemy nowej konjunktury gospodarczej, dyr. dep. Marian Klott, główny inspektor pracy przedstawia szereg kwestyj związanych z ustawodawstwem społecznym jako to: czas pracy, zagadnienie płac, pracą kobiet i młodocianych, bezpieczeństwo i higjena pracy, urlopy, ubezpieczenia społeczne, izby pracy, inspekcja pracy, prof. Imre Ferenczi z Genewy omawia problem reemigracji i kolonii a prezes Jan Stecki obdarza nas interesującym poglądem na temat reformy rolnej i kapitalizacji. W działach rybackiej polemika, z kraju i ze świata, wielka flotd recenzji i sprawozdań. Prenumerata roczna 15 zł za 4 tomy, każdy tom w handlu księgarskim 4 zł. Członkowie Ko Tow. Ekon. we Lwowie otrzymują „Przegląd Ekonomiczny" bezpłatnie.

„Zagończyk"

Majowy nr „Zagończyka" (dawniejszego „Harcerza") jest prawie w całości poświęcony ziemi polskiej i jej przyrodzie. Znany przyrodnik prof. U. P. dr Wodziczko pisze o stosunku młodzieży do przyrody i wskazuje, co ona może zrobić w dziale ochrony przyrody; art. „Poeci ziemi" wskazuje na polskich twórców, czerpiących z przyrody w różnych dziedzinach sztuki; o ujęciu fotograficznym krajobrazu mówi fotografit-artysta prof. Bulhak, a praktyczne wskazówki fotografii przyrodniczej i obserwacji daje wyczerpujący art. „Jak fotografować na wycieczkach". Poza tym głównym motywem przyrodniczo-krajoznawczym, umieszczamy na czele n-ru rozważania ks. prał. Prądzyńskiego w związku z 25-leciem harcerstwa Wlkp. oraz szereg artykułów.

Piękne ilustracje przyrodniczo-krajoznawcze i reprodukcje malarzy, ze znakiem rozmieszczone — zdobią „Zagończyka" na czoło pism polskich. Cena 2,50 zł. — PKO. 207 679. Adres: Poznań, Chełmońskiego nr 21, m. 2.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Tenisiści Legii prowadzą z Pogonią 2:1

W sobotę po południu rozegrane zostały pierwsze gry spotkania tenisowego o mistrzostwo Polski pomiędzy warszawską Legią a katowicką Pogonią.

W pierwszej grze spotkał się mistrz Polski Tarłowski z Wittmanem i wygrał spotkanie 6:4, 6:1. W pierwszym secie Wittman umiał jeszcze nawiązać walkę i nawet prowadzić. Mimo to Tarłowski, który rozgrywał się bardzo powoli, odnalazł należytą długość swych piłek, umiejętnie grasował i wygrał seta. Drugi set był tylko formalnością. Wittman, zmęczony grą nie dochodził do pasowanych piłek i oddawał gem za gemem. Sądząc z przebiegu gry, Tarłowski nie jest w szczytowej formie i wynik niedzielnego spotkania z Tłoczyńskim stoi pod znakiem zapytania.

Tłoczyński w spotkaniu z Bratkiem wykazał się wcale dobrą formą. Piłki jego mają dużą szybkość, a gra jest urozmaicona. Przede wszystkim Tłoczyński z powodzeniem stosował podchodzenie do siatki na co Bratek nie umiał zareagować. Wszystkie prawie wycieczki Tłoczyńskiego przynosiły mu punkty. W rezultacie mecz zakończył się łatwym zwycięstwem Tłoczyńskiego 6:3, 6:3. Mimo przegranej Bratek niewątpliwie zrobił postępy w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W grze mieszanej Lilpopówna, Tłoczyński wygrali z parą Gajdzianka, Tarłowski 6:1, 8:6. Doskonale grał Tłoczyński. Bardzo słaby był natomiast Tarłowski, który zepsuł wiele piłek. Po pierwszym dniu prowadzi Legia 2:1.

* * *

Dziś przed południem o godz. 10 grają: Wittman — Bratek i Tłoczyński, a po południu o godz. 3 Tarłowski, Bratek — Wittman — Tłoczyński i Lilpopówna — Gajdzianka.

KUPUJCIE LOSY I KLASY
w szczęśliwej kolekturze
L. TARGOWNIKA
Warszawa, Wierzbowa 7 (Pl. Teatralny)
gdzie stale padają wielkie wygrane.
Ciągnienie I kl. 22 b. m.
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 10241.
7656

Dziś A. K. S. — Wisła

W dniu dzisiejszym Śląsk będzie świadkiem nadzwyczaj interesującego i sensacyjnie zapowiadającego się spotkania ligowego pomiędzy drużyną A. K. S. i krakowską Wisłą. A. K. S., który w tegorocznych mistrzostwach ligi państwowej stał się rewelacją, będzie niewątpliwie dążył do tego, by spotkanie dzisiejsze rozstrzygnąć na swą korzyść, co zwiększyłoby jego szanse na zajęcie pierwszego miejsca. Nie trzeba zapominać o tym, że drużyna AKS, biorąc pod uwagę ilość straconych punktów, stoi na pierwszym miejscu tabeli, zaś dzisiejszy przeciwnik, Wisła — na drugim miejscu.

Drużyna A. K. S. po ostatnim sukcesie jaki osiągnęła w Poznaniu, gdzie zademonstrowała formę niewidzianą nawet na Śląsku, przygotowała się sumiennie do tych zawodów i będzie chciała niewątpliwie wykorzystać okazję do zdobycia dwuch cennych punktów.

Spotkanie to odbędzie się na stadionie w Chorzowie o godz. 17,30.

BUSKO-ZDRÓJ ZIEMI KIELECKIEJ
PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDROJOWY
Sezon kąpielowy od 1 maja do 31 października
Kąpiele siarczano-słone i mułowe. Zakład przyrodoleczniczy. Kąpiele słoneczne
WSKAZANIA LECZNICZE: reumatyzm stawowy i mięśniowy. Gościec rzekomy i zakaźny. Zesztywnienia stawów pozapalne i pourazowe. Przymiot. Choroby skórne. Choroby układu nerwowego. Zapalenie nerwów i ischias.
Ceny kąpieli, zabiegów leczniczych, pensjonatów i pokojów umeblowanych umiarkowane; w mies. maju, wrześniu i październiku
Ceny zniżone.
DOJAZD: Stacja kolejowa KIELCE, skąd autobusami do P. K. P. do Busko-Zdroju.

Jędrzejowska walczy z Marble

Jadwiga Jędrzejowska w rozgrywkach o mistrzostwo klubu St. Georges Hill pokonała w półfinałach Francuzkę Henrotin 4:6, 6:3, 6:2. W pierwszym secie Jędrzejowska przegrała i dopiero w następnych wykazała znakomitą klasę i zdecydowaną przewagę. W finałach Jędrzejowska spotka się z Amerykanką Marble. Mecz ten jest bardzo doniosły, albowiem Marble należy do najlepszych rakiet Ameryki niewątpliwie zajmie jedno z pierwszych miejsc na mistrzostwach świata w Wimbledonie. Od wyniku jutrzejszego meczu zależeć więc będzie w dużym stopniu ocena szans Jędrzejowskiej w Wimbledonie.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Śląska

Zgodnie z terminarzem zawodów na rok 1937, przeprowadza Śląska OZLA. mistrzostwa okręgowe na rok 1937 w klasach A, B, C, i juniorów. Program mistrzostw przewiduje następujące konkurencje: Panowie: biegi 100, 200, 400, 800, 1500, 5000, 10 000, 110 m. pł. 400 m. pł. sztafety 4x100 i 4 x 400 m. skoki: wdal, wzwyż o tyczce i trójskok, rzuty: dyskiem, oszczepem, młotem i pchnięcie kulą. Panie: biegi: 60, 100, 200, 800, 80 m pł. sztafety 4 x 100 i 4 x 200 m. rzuty: dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą. Juniorzy: biegi: 60, 100, 500, 1500 sztafety 4 x 75, i 4 x 200. skoki: wdal i wzwyż, rzuty: dyskiem, oszczepem, pchnięcie kulą.

Mistrzostwa klasy „C" odbyły się w dniu 30 maja br. na boisku Miejskiego Komitetu WF. i PW w Katowicach. W kl. B pań i juniorów odbędą się 6 czerwca br. o godzinie 10-tej na Stadionie WF. i PW. w Chorzowie — w klasie B panów w dniu 13 czerwca br. o godz. 10 na Stadionie WF i PW. w Chorzowie, w klasie A pań i panów w dniu 20 czerwca br. o godz. 15 na boisku Miejskiego Komitetu WF. i PW. w Katowicach.

W mistrzostwach mogą brać udział zawodnicy (czki) zrzeszeni w PZLA.

Zgłoszenia do mistrzostw przyjmuje sekretariat Śląskiego OZLA. do następujących terminów:

Do mistrzostw klasy B pań 4 czerwca br, juniorów 4 czerwca br., klasy B panów 11 czerwca br. klasy A pań i panów do dnia 18 czerwca br.

Zgłoszenie koni do wyścigów na niedzielę

W niedzielę, w trzynastym dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie — zgłoszono dużo koni do wszystkich gonitw.

Jest to najgłówniejszy dzień sezonu — m. in. rozegrane zostaną, gonitwa płaska Imienia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych o nagrodę 3 000 zł oraz honorowa dla właściciela i żeton dla hodowcy zwycięskiego konia. Do gonitwy tej zgłoszono 11 koni. Będzie to najciekawszy wyścig sezonu. Poza tym rozegrane zostaną — jedna z przeszkodami o nagrodę 1.800 zł i honorowa Czarnego Lasu, z płotami o nagrodę honorową Twa Pomocy Dzieciom; w tych dwóch gonitwach jadą panowie.

W pozostałych 4 płaskich i jednej z płotami wezmą udział prawie równe konie, przez co o niespodzianki nie trudno. Początek gonitw o godz. 15,30 bez względu na pogodę.

Poniżej podajemy wynik mianowań na dzień 6 czerwca.

Płaska — Dystans ok. 2.100 mtr. Nagroda 400 zł. Jog — M. i I. Karlinger, Dumka — H. Herszlewicza, Bembo — St. hr. Korzbok-Łąckiego, Palier — T. Seidla. Zulus II — J. Rościszewskiego, Miss Palü — Ign. hr. Mielżyńskiego, Krzyżak — M. i I. Karlinger.

Płoty — Dystans ok. 2.800 mtr. Nagroda 800 zł. Prut — Zdz. Ziętka, Łucznik II — W. Bobińskiego, Memoria — J. Rościszewskiego, Traglast — Dr J. Schlingmanna. Malwa — Zdz. Ziętka, Sektor — Gr. Ofic. 7 D. A. K.

Płaska — dodatkowa — dystans ok. 1.600 m. Nagroda 400 zł. Galimatias — M. i I. Karlinger, Palier — T. Seidla, Arkadia — M. i I. Karlinger. Zulus II — Zdz. Ziętka, Dzwonnik — St. hr. Korzbok-Łąckiego, Szaman — J. Brodowej.

Gonitwa z przeszkodami — Dystans ok. 4.200 mtr. Nagroda 1.800 zł i nagroda honorowa Czarnego Lasu. Prut — Zdz. Ziętka, Nestor — W. Bobińskiego i J. Turno, Gubernator — St. Królickiego, Horda — M. i I. Karlinger, Majdan — J. Rościszewskiego.

Płaska — Imienia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych. Dystans ok. 2.400 mtr. Nagroda 3.000 zł. Herszt — st. „Wieniec", Kryton — Wł. Hrycyk, Tanagra II — St. Frydera, Esdras — S. Zahorskiego, Knight — J. Rościszewskiego, Avila — Dr J. Schlingmanna, Memoria — J. Rościszewskiego, Pan Benet — Dr J. Schlingmanna, Trzask — St. Frydera, Helios — M. i I. Karlinger, Sarmata — Gr. Ofic. 7 D. A. K.

Płoty — Dystans ok. 2.400 mtr. Nagroda 400 zł. Babosz — H. Herszlewicza, Guldynka — Gr. Ofic. 7 D. A. K. Chojnik — St. Królickiego, Helios — M. i I. Karlinger, Hajdamak IV — Dr J. Schlingmanna, Sarmata — Gr. Ofic. 7 D. A. K., Eleazar — St. Królickiego, Donetta — W. Bobińskiego, Mandarinette — H. Herszlewicza.

Płaska — Dystans ok. 1.800 mtr. Nagroda 600 zł. Garuffa — st. „Bończa", Forsyte — J. Temnickiego, Kord — Inż. H. Pomernackiego, Dzwonnik — St. hr. Korzbok-Łąckiego. Guldynka — Gr. Ofic. 7 D. A. K., Malwa — Zdz. Ziętka, Jog — M. i I. Karlinger, Mandarinette — H. Herszlewicza, Czarnobrewy — Ign. hr. Mielżyńskiego, Ahi — St. Frydera.

Zawody konne w Wodzisławiu

Koło Sportu Konnego Garnizonu Żory organizuje w dniu 6 bm. w Wodzisławiu na boisku sportowym „Grobla" zawody konne. W zawodach wezmą udział jeźdźcy wojskowi i cywilni. Po zawodach odbędzie się walka pióropuszy i inne gry konne. Początek zawodów o godz. 16,45. Zawody odbędą się bez względu na stan pogody.

Dzisiejsze mecze w klasie A

W klasie A odbędzie się dziś 9 spotkań. W grupie III zapadnie dzisiaj decyzja w sprawie zdobycia tytułu mistrza. Decydującym będzie spotkanie Slavia — Pogoń w Rudzie. W grupie II KS. Chorzów oczekiwał będzie na wynik swego konkurenta Iskry, która zmierzy się w Bytkowie z b. groźnym na swym boisku KS. Bytków. W razie porażki Iskry kwestia zdobycia mistrzostwa będzie przesądzona na korzyść Chorzowa.

Spotkania dzisiejsze są następujące:

Ligocianka — 06 Mysłowice
KS. Bytków — Iskra Siemianowice
Orzeł Wełnowiec — 22 Mała Dąbrówka
Jedność Michałkowice — Śląsk Siemian.
Ruch Radzionków — 07 Siemianowice
Śląsk Tarn. Góry — Strzelec Piekary
Slavia Ruda — Pogoń N. Bytom
KPW Katowice — Naprzód Ruda
Śląsk I b — 27 Orzegów

V Okręgowe Zawody Modeli Latających

Dziś w niedzielę odbędą się na lotnisku w Katowicach V Okręgowe Zawody Modeli Latających, urządzane przez Śląski Okręg Wojewódzki LOPP. Zawody te mają charakter eliminacji przed konkursem ogólno-polskim. Wezmą w nich udział modelarze z całego Śląska w liczbie około 150, podzieleni na grupy juniorów (do lat 16), amatorów (w wieku 16 do 21 lat) i instruktorów. W zawodach wystąpią modele belkowe, kadłubowe, rekordowe i szybowcowe. Dla zwycięzców przewidziane są liczne nagrody.

Tenisowe mistrzostwa Polski w Krakowie

W czasie „Dni Krakowa" (14—20 bm.) rozegrany zostanie w Krakowie krajowy turniej tenisowy o mistrzostwa Polski. — Protektorat nad turniejem objęli: wojewoda Gnoiński, prezydent miasta Krakowa dr Kaplicki, dowódca O. K. gen. Narbutt-Łuczyński, rektor U. J. dr Szafer i rektor A. G. inż. Takliński.

Organizację mistrzostw przeprowadzi krakowski AZS. Losowanie do mistrzostw odbędzie się 7 bm. Tytułów mistrzowskich bronią: Jędrzejowska i Hebda w grach pojedyńczych, Hebda — Tarłowski w grze podwójnej panów oraz Jędrzejowska — Tłoczyński w grze mieszanej.

Zawody lekkoatletyczne na Stadionie Miejskim w Mysłowicach

Dziś o godz. 18-ej na Stadionie Miejskim w Mysłowicach odbędą się zawody sportowe. W programie: wyścigi cyklistów na torze motocyklowym, biegi juniorów i seniorów obojga płci oraz mecz panów powyżej lat 40 między reprezentacjami Śląska i Poznania.

Naprzód czy Śląsk?

W dzisiejszą niedzielę zakończą się ostatecznie rozgrywki o mistrzostwo ligi śląskiej. Ogólnym mistrzem został już definitywnie Naprzód, który potrafił zdobyć sobie nad pozostałymi rywalami 7 punktów przewagi. Mimo tak niewątpliwego sukcesu nie jest jeszcze pewne, czy będzie on mógł brać udział w grach o wejście do ligi państwowej; bo oto niespodziewanie wyłonił się groźny konkurent: świętochłowicki Śląsk. Śląsk po spadku z ligi państwowej wcale nie myśli pozostawać w lidze śląskiej, lecz sięga po raz trzeci po awans do ekstraklasy polskiej. Drużyna ta zajmuje w chwili obecnej pierwsze miejsce w tabeli B, rozgrywek ligi śląskiej, która to tabela ma decydujące znaczenie w rozgrywkach wiosennych.

W dniu dzisiejszym spotkają się obydwie te drużyny a wynik spotkania będzie decydował czy Naprzód zdoła wysunąć się na pierwsze miejsce w tabeli wiosennej i tym samym wziąć udział w grach o wejście do ligi państwowej. Chcąc to osiągnąć musi Naprzód wygrać zawody różnicą najmniej trzech bramek! W innym razie pierwsze miejsce zatrzyma Śląsk, a dopiero spotkanie na neutralnym boisku zadecyduje o tym, kto będzie reprezentował piłkarstwo śląskie w rozgrywkach o wejście do ligi państwowej.

Jak widzimy stawka tego meczu jest bardzo wielka, a na wynik czekał będzie cały piłkarski światek Śląska.

Ponadto odbędą się następujące spotkania o mistrzostwo:

w Katowicach:
POLICYJNY KS. — SŁOWIAN

w Żywcu:
KOSZARAWA — ZGODA BUDZISZOWICE

Wyrób Zakładów „Persil" Polska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz

Słuchaj! u Moja Twoje szczęście!

Milion złotych

możesz wygrać, gdy kupisz los tylko w najszczęśliwszej kolekturze u

Fr. Moj

Chorzów, ulica Wolności 47

Telefon 411-19

Ciągnienie już 22 czerwca 1937 r.

Główne wygrane: 1.000.000,— zł, 100.000,— zł, 50.000,—zł i t. d.

1/4 losu tylko **10 zł** 1/2 losu **20 zł**

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

Niemirów-Zdrój

Zdrojowisko borowinowo-siarczane

Program na lipiec 1937 r.

Dwa razy dziennie koncert orkiestry zdrojowej ○ Codziennie dancing ○ Czwartki i niedziele reunion ○ we wtorki wycieczka autokarami ○ Soboty i soboty imprezy teatr. ○ Poniedziałki i piątki koncert nocny na deptaku ○ Stale kino ○ bale na cel dobroc. ○ Potoczne zawody hippiczne (10, II/VIII).

Sprzedaże

UWAGA NA ADRES!

Górnośląskie Biuro „Tranzakcja"

Katowice Kościuszki nr 2 poleca kamienice, domy gospodarstwa, parcele, składy na całym Śląsku również przyjmuje zgłosz do sprzedaży.

Kamienica 3-piętrowa 25 ubikacyj, 400 metr. parceli. Skład kolonjalny w Katowicach. Cena 60 000 zł

Willa wraz z oficyną, ogór 2 morgi, drzewa owocowe, piękna. Cena 15 tys zł

Kamienica 2-piętrowa, 9 ubikacji, parceli 571 mtr. hipoteki 2 000 zł Cena 14 000 zł.

Parcela 1 000 mtr piękna, Panewnik 1 metr 4,80 zł, do sprzedania.

„TRANZAKCJA"
Katowice, Kościuszki 2.

Nowa willa z dużym ogrodem słoneczna, 6 pokoji z kuchnią, przedpokoje i spiżarka, podpiwniczona, położona nad rzeką Wisłą, przy drodze powiatowej tanio z wolnej ręki do sprzedania Bliższą wiadomość u dzieli Paweł Szalbot Skoczów 329

Bagier firmy Menck i Hambrock o pojemności łyżki 1 m³ używany, w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania Wiadomość: Warszawa, ul. Łubkowska 4. M. Kozłowski

Parcele budowlaną w Bielszowicach sprzedam. Zgłoszenia kierować: Ludwik Woźnica, Bielszowice, Mickiewicza 13. (8117)

Dom nowy, masywny, 1-piętrowy 8 ubikacji piwnicy strych i przedpokoju z wolnej ręki sprzedam tanio Wpłata według umowy, Informacja: Skład Farb Ochojec. (8151)

Dom z wyszynkiem i składem sprzedam. Informacje: Wodzisław Kołłątaja 15

UWAGA!

Za zwrot zaginionych świadectw oraz innych dokumentów dołączonych do ofert, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Licytacja

II Urząd Skarbowy w Katowicach podaje do publicznej wiadomości że dnia 9 czerwca rb. o godz. 11 odbędzie się w Katowicach przy ul. Kołłątaja 5 clem pokrycia zaległości podatkowych Markowicza I. L., przypisanych przy Urzędzie Skarbowym w Tarn. Górach — licytacja różnych cukierków i czekolad, oszacowanych na łączną sumę 3 850 zł.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.

Nr. Pers. 424.

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza niniejszym

Konkurs

na 3 stanowiska lekarzy - asystentów w Śląskich Zakładach Psychjatrycznych w Lublińcu i Rybniku

z poborami według VIII grupy szczebel a i 20 proc dodatkiem śląskim oraz 10 proc. dodatkiem psychjatrycznym

Podania, poparte odpowiednimi dokumentami, z dołączeniem dokładnego życiorysu należy wnosić do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Biuro Personalne) do dnia 15 lipca 1937 r.

Kandydaci pochodzący z Województwa Śląskiego mają przy równych kwalifikacjach pierwszeństwo.

Za Wojewodę:

(—) Dr Wierzbiański, nacz. Wydz.

II. Km. 932/37 — III. Km. 976/37.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że we wtorek, dnia 8 czerwca 1937 r. o godz. 10,35 sprzedam publicznie w Knurowie przy ul. Kościelnej u Jana i Pelagii Drewnioków następujące ruchomości:

dwa wozy rzeźnickie, jedna lodownia (szafa), jeden kredens dębowy, jeden stół dębowy ciemny do rozsuwania, sześć krzeseł wybitych skórą, jedną leżankę gobelinową, jedną kanapę zieloną pluszową, jedną lampę z abażurem, jeden obraz religijny „Chrystus Pasterzem", jedną maszynę do szycia „Irma",

oszacowane na łączną sumę zł 950.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ćwierć godziny przed rozpoczęciem licytacji. (7669)

WRÓBLEWSKI, komornik.

VI Km. 790/37 i 940/37.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że z rzędem publicznie w dniu 10 czerwca 1937 r. następujące ruchomości:

1) w Katowicach — Załężu przy ul. Wojciechowskiego nr 31 o godz. 10-tej 100 metków wełny i 3 regały sklepowe oszacowane na łączną sumę zł 620.

2) w Katowicach przy ul. Dąbrówki 12 o godz. 12.

2 maszyny do pisania, stolik pod maszynę, 2 fotel, 600 płytek betonowych maszynę do liczenia, 36 dźwigów i 20 płyt żelaznych,

oszacowanych na łączną sumę 2,590 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. (7689)

ALOJZY FOJCIK
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach rewiru VI.

III. Km. 993/37.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam że w środę dnia 9 czerwca 1937 r. o godz. 9-tej rano sprzedam publicznie w Mysłowicach przy ulicy Modrzejowskiej nr 1 następujące ruchomości:

1 bufet pokojowy, 1 kredens pokojowy, 1 stół rozsuwalny, 6 krzeseł skórą wyściełany, 4 fotele skórą wyśc., 1 tapczan, gobel. wyśc., 1 maszynę do szycia marki „Singer", 1 stół okrągły, 4 krzesła skórą wyśc.

Wartość szacunkowa tych ruchomości wynosi 1,430 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ćw rć godziny przed rozpoczęciem licytacji. (7690)

WOJCIECH GORSKI
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Mysłowicach rewiru III.

DARMO 150 nabojów met. otrzyma każdy bezpłatnie, kto zamówi u nas BROWNING. Magazyn 6 mm., wyrzucający sam gilzy po każdym wystrzale do celu, metalowem kulkami lub śrutem do ptactwa

Zapewnia bezpieczeństwo osobiste. Cena wraz z elegackim futerałem 4,90 (zam. 5.). Karta na broń niepotrzebna. — Automat 8-mio strzałowy 18.45. 100 sztuk nabojów met. alarm. 3.65. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. — Fiz. Fabr. Broni MAGAZYN SZWAJCARSKI, WARSZAWA, Graniczna nr 7, oddział 31. (7658)

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Na podstawie art. 676 KPC. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 sierpnia 1937 r. w Sądzie grodzkim w Bielsku, sala nr 17 w drodze publicznego przetargu odbędą się sprzedaże następujących nieruchomości:

I Km. 1059/36 — o godz. 9-tej nieruchomość miejska objętą lwh. 380 Bielsko, Żywieckie Przedmieście, składająca się z piętrowego budynku mieszkalnego i gruntu o łącznej powierzchni 1024 m² położona w Bielsku przy ul. Widok nr 14, stanowiącą własność Leopolda Muthesiusa.

Cena oszacowania nieruchomości wynosi 40.711 zł, cena wywołania wynosi 30.533 25 zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości — 4072 zł.

II Km. 503/37 — o godz. 9.30 nieruchomość wiejską objętą lwh. 407 gminy Kamienica składającą się z piętrowego budynku mieszkalnego i przemysłowego, piekarni, budynku gospodarczego i parcel nr 822 i 825/1 o łącznej powierzchni 2426 m² położoną w Kamienicy pod Nr konskr. 256, która stanowi własność Gusti vel Gity Jecznień.

Cena oszacowania nieruchomości wynosi 25.110 zł, cena wywołania wynosi 16.501 zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości 2511 zł.

II Km. 1101/36 — o godz. 10-tej nieruchomość wiejską objętą lwh. 298 gminy Aleksandrowice składającą się z piętrowego budynku murowanego mieszkalnego pod Nr 250 i ogrodu o powierzchni 1079 m² położoną w Aleksandrowicach, która stanowi własność Antoniego i Zofii Wilczkiewiczów po połowie.

Cena oszacowania wynosi 47.012 zł, cena wywołania wynosi 35.259 zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości 4702 zł.

II Km. 1779/36 — o godz. 11-tej nieruchomość wiejską objętą lwh. 350 gminy Aleksandrowice, składającą się z murowanego domu mieszkalnego pod Nr 250 i gruntu o powierzchni 1071 m² tj. 297,62 sążnia położoną w Aleksandrowicach która stanowi własność Karola Palucha i Marii Palich po 1/4 części zaś Tomasza Trzopka w 2/4 częściach.

Cena oszacowania nieruchomości wynosi 18.063 zł, cena wywołania wynosi złotych 13.547,25 zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości 1806,20 zł.

II Km. 1859/35 — o godz. 11.30 nieruchomość wiejską objętą lwh. 366 gminy Jasienica składającą się z pułterowego murowanego domu mieszkalnego pod Nr 38 wraz z parcelą lk. 961 o powierzchni 736 m² położoną w Jasienicy, która stanowi własność Heleny Iskrzyckiej.

Cena oszacowania nieruchomości wynosi 7001 zł, cena wywołania wynosi 5251 zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości 700 zł.

II Km. 315/36 — o godz. 12.30 nieruchomość objętą lwh. 28 gminy Brzy, składającej się z budynku murowanego mieszkalnego pod nr 53 domku drewnianego pod nr 28 oraz gruntów o łącznej powierzchni 2 ha, 08a, 65 m² położoną w Brzych, która stanowi własność Józefa Wojtonia.

Cena oszacowania wynosi 12.860 zł, cena wywołania wynosi 8573.33 zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości 1280 zł.

II Km. 370/36 — o godz. 13.30 nieruchomość objętą lwh. 69 gminy Kamienica składającej się z drewnianego domu pod nr 63 i gruntu o łącznej powierzchni — 1971 m² położoną w Kamienicy, która stanowi własność Jerzego Englerta.

Cena oszacowania nieruchomości wynosi 8830.50 zł, cena wywołania wynosi [illegible] zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości 883 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusz małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych cześci ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności za rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. (7654)

Bielsko, dnia 29 maja 1937 r.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Bielsku, rewiru II
przy ul. Sienkiewicza 8.

Karlik Łafuła ratuje tonących

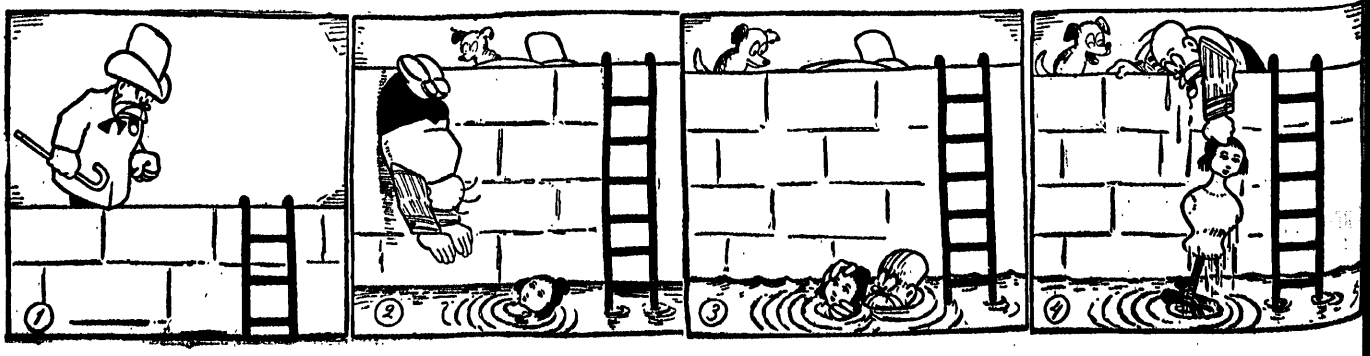

Pranie płótna to sprawdzian doskonałości Radionu!

Radion pierze idealnie czysto nawet grube sztywne płótno, bo przy gotowaniu wytwarzają się miliony drobnych pęcherzyków tlenu, które przenikają tkaninę, usuwając z niej wszelki brud. A przy tym pranie Radionem jest takie łatwe:

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
2. 15 minut gotować
3. Płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie

...i jest lepszy

WYRÓB FIRMY SCHICHT-LEVER S. A., WARSZAWA

Skutecznie i tanio leczy wszelkie pozostałości po grypie

Szczawnica ze swemi zdrojami — szczawami — alkaliczno-słono-wapiennymi i najnowocześniejsze inhalatorium z komorami pneumatycznymi jedynymi w Polsce

Sezon od 1 maja do 1 października

ŻĄDAJCIE OFERT I PROSPEKTÓW! BOSTAWA NASTĄPI OGWROTNIE PRZEZ OBRONNE ZASTĘPSTWO

NAPRAWDĘ WODOSZCZELNY TYNK I ZUPEŁNIE SUCHE UBIKACJE, OSIĄGNIE SIĘ PRZEZ

«BIBER»

OD DZIESIĄTEK LAT WYPRÓBOWANY I STOSOWANY ZE WZGLĘDÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH ŚRODEK DO USZCZELNIENIA ZAPRAWY I BETONU, PRZECIW WILGOCI Z ZIEMI, WODZIE ZASKÓRNEJ, ULEWNYM DESZCZOM I.T.P.

JEDYNY WYTWÓRCA NA CAŁĄ POLSKĘ:

ROBERT STREIT

KATOWICE, UL. MICKIEWICZA 19, TEL. 345-57 I 345-58

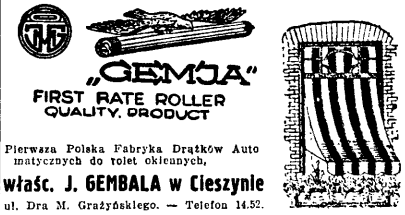

Pierwsza Polska Fabryka Drążków Automatycznych do rolet okiennych,

właśc. J. GEMBALA w Cieszynie

ul. Dra M. Grażyńskiego. — Telefon 14.52.

Wyrób artykułów metalowych i drzewnych, specjalnie patentowane urządzenia zaciemniające dla sal szkolnych, fizykalnych, fotograficznych, Roentgena i kin. (7836)

Dla podróży walizki i nesesery

wszystkie wielkości, bardzo niskie ceny! Torby do podróży od zł 6,50, plecaki od zł 0,90, chlebaki, worki pościelowe etc. — Torebki damskie we wszystkich kolorach, najnowsze fasony po zadziwiająco niskich cenach!! (8177)

PAGEL, Katowice

ulica 3-go Maja nr 10.

Obywatel katowicki, posiadający od kilku lat 6 pokojowe mieszkanie przy ul. Marsz. Piłsudskiego

poszukuje od zaraz mieszkania 3 lub 4 pokojowego

w centrum a najchętniej w południowej części miasta.

Oferty z podaniem warunków i terminu do Adm. „Polski Zachodniej" pod J. Z.

Ostatni tydzień — rower za darmo!

Chcąc zaprowadzić nasze znane z trwałości, elegancji, najnowszych modeli, gwarantowane

MEBLE MARKI „OLIMPIA"

SYPIALNIE, JADALNIE, GABINETY I POKOJE MIESZKALNE dodajemy w czasie od 15 maja do 15 czerwca b. r. przy zakupie mebli

◇ ROWER MĘSKI DARMO. ◇

Wielki wybór wszelkich mebli.

Korzystajcie z jedynej okazji.

Dom Mebli R. Knobloch, Katowice-Załęże

ul. Wojciechowskiego nr 44 — naprzeciw Kościoła. Przystanki autobusowy i tramwajowy przy kościele. Dogodne warunki ratalne. (7458)

Magistrat miasta Lubińca rozpisuje

konkurs

na wydzierżawienie łaźni miejskiej na lat trzy od 1 lipca 1937 do 30 czerwca 1940 r.

Budynek łaźni miejskiej mieści się przy ul. Powstańców i obejmuje:

9 kąpieli wanienkowych,
9 kąpieli natryskowych,
1 kąpiel elektryczna,
1 kąpiel parowa,
1 kąpiel rzymska.

Jednocześnie dzierżawcy oddaje się do użytku mieszkanie 4-ch izbowe z centralnem ogrzewaniem w tym samym budynku.

Parę i wodę tak ciepłą jak i zimną dostarcza elektrownia miejska.

Bliższe warunki wydzierżawienia udzieli Magistrat bezpłatnie.

Oferty w zamkniętych kopertach z odpowiednim napisem należy wnosić do Magistratu do

dnia 16 czerwca 1937 r. o godz. 11.

o której to godzinie nastąpi publiczne otwarcie ofert w biurze nr 2.

Oferent winien przed otwarciem ofert wpłacić zł 50,— jako wadium do Kasy miejskiej.

Magistrat zastrzega sobie wybór oferenta (8179)

Lubliniec, dnia 2 czerwca 1937 r.

MAGISTRAT

(—) Skop, burmistrz.

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Siemianowicach Śl. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 14 czerwca rb o godz. 9 odbędzie się w Siemianowicach Śl. przy ul Fabrycznej w lokalu Siemianowickiej Huty Szkła licytacja tokarki dużej, marki Vermo nr 506 z transm. oraz dwie maszyny do pisania „Underwood" i „Triumph". (7645)

Za naczelnika Urzędu Skarbowego:
(—) Kierownik Działu Egzekucyjn.

Pensjonat leczniczy dla dzieci „KRASNOLUDEK"

RABKA, telefon 255.
Zapewnia macierzyńską opiekę.
Prospekty na żądanie.

Ciekawy problem.

Wszystko cieknie ładnie mamusiu, ale skąd my właściwie znaleźliśmy się na świecie?..

W centrum miasta Chorzowa I są do wydzierżawienia od zaraz 2 budynki

obok siebie stojące a to: jeden duży 3-piętrowy i jeden mniejszy 1 piętrowy.

Oba te budynki nadawałyby się na magazyny, warsztaty względnie fabrykę.

Bliższych wiadomości udziela Wójtowi Śląskiej przymusowy zarządca Chorzów I, ul Powstańców 5, między godziną 12 a 16 (8185)

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Siemianowicach Śl. podaje do publicznej wiadomości że w dniu 11 czerwca 1937 r. o godz 13,30 odbędzie się w Wełnowcu przy ul Wandy 6, licytacja wagi automatycznej Szember", kasy rejestracyjnej „National" oraz różnych maszyn rzeźnickich za zaległości podatkowe firmy Nokel Henryk Sp z o. o. (7646)

Za naczelnika Urzędu Skarbowego,
(—) Kierownik Działu Egzekucyjn.

11 Km. 519/8

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że we wtorek, dnia 8 czerwca 1937 r. o godz. 14.30 sprzedam publicznie w Czerwionce u Ludwika Szymury, następujące ruchomości:

jedną młóckarnię z motorem i pasami transmisyjnemi, jedną sypialnię (1 szafa 2 łóżka), 2 stol. nocne, 1 stolik okrągły, 2 krzesła, 1 taboreik jasno brązowy), jedną kuchnię (1 bufet, 1 stolik 1 ławka, 2 stołki, 1 półka i wieszadło na ręcznik), jedną otomanę krytą gobeliną, — oszacowane na łączną sumę 1.900 złotych. (7670)

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży dwierć godz. przed rozpoczęciem licytacji.

W. WROBLEWSKI, komornik.

VII. Km. 2635/36.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w środę, dnia 9 czerwca 1937 r. o godz. 11-tej sprzedam publicznie w Wełnowcu przy ul. Damrota nr 5 następujące ruchomości:

barometr, samochód osobowy marki „Essex", aparat radiowy marki „Philipe", drukarka stolikowa do etykiet, gilotynnik do przecinania różnej masy cukierniczej, wypiarka, wyciskarka do ciasta, 2 krzesła, które oszacuje biegły w dniu licytacji.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży przed rozpoczęciem licytacji. (7686)

JÓZEF BORTEL
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach rewiru VII

I. Km. 991/37.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam że w sobotę, dnia 12 czerwca 1937 r. o godz. 10-tej sprzedam publicznie w Tychach przy ul. Sienkiewicza nr 3:

1 szafę n. szklanki, 5 stołów dębowych, 20 krzeseł dębowych, 10 wina owocowego w butelkach 3/3 ltr., 1 bufet restauracyjny z piwociągiem i 4 kurkami w wartości 820 zł.

Powyższe ruchomości można oglądać na miejscu sprzedaży pół godziny przed rozpoczęciem licytacji. (7688

DOMNIK JURASZ
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Mikołowie rewiru I.

I. Km. 875/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku rewiru I., Michał Kowal, mający kancelarię w Sądzie Grodzkim w Rybniku pokój nr 5 na podstawie art. 692 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 czerwca 1937 r. o godz. 10 w Rybniku, ul. Pocztowa nr 8 odbędzie się licytacja ruchomości składających się z:

200 kg. skóry podeszwowej (krupony), oszacowanych na łączną sumę zł 1000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (7671)

Dnia, 4 czerwca 1937 r.

M. KOWAL, komornik.

Km. 318/37.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w sobotę dnia 12 czerwca 1937 r. o godz. 11-tej sprzedam publicznie

Koszęcinie pow. Lubliniec przy mieszkaniu Jerzego Conrada, dentysty następujące ruchomości:

1 kredens dębowy oszklony	150 zł
1 zegar stojący w szafce dębowej	100 zł
1 pomocnik dębowy	40 zł
1 stół rozciągany dębowy	60 zł
6 krzeseł deb. wyśc. gob. a 10 zł	60 zł
2 fotele wyśc. gob. a 15 zł	30 zł
1 kanapa z obudow. i lustrem	100 zł
1 kanapa rogowa	60 zł
1 stół okrągły i 4 krzesła	50 zł
1 szafka na bibliotekę z lustrem	20 zł

oszacowane na łączną sumę zł 670.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ćwierć godziny przed rozpoczęciem licytacji. (7672

W. STEBEL, komornik.

Dodatkowa kara.

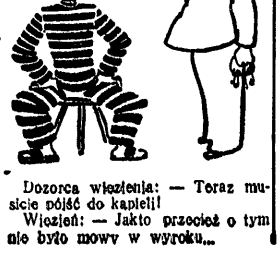

Dozorca więzienia: — Teraz musicie pójść do kąpieli!

Więzień: — Jakto przecież o tym nie było mowy w wyroku...

Nieruchomość fabryczna i czynszowa

Katowice, Krakowska nr 4

do sprzedania

Zapytania: Warszawa, skrzynka pocztowa nr 6.

Ogłoszenie

Wpisy do wszystkich szkół Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach, a więc do liceów: budowlanego i mechanicznego, gimnazjum mechanicznego, średnich szkół technicznych: elektryków chemików i drogowców, oraz do szkoły mistrzów maszynowych (dziennej) i wieczorowych szkół podmistrzów: hutniczych i elektromonterów trwać będą od 14 do 18 czerwca 1937 r. włącznie od godz. 9—14 u kierowników wydziałów. Egzamina wstępne odbywać się będą od 21 do 26 czerwca rb. włącznie. Przy wpisie złożyć:

świadectwo urodzenia, świadectwo szkolne, świadectwo szczepienia ospy świadectwo zdrowia, świadectwo moralności (o ile kandydat dłużej jak rok do szkoły nie uczęszcza) życiorys i 2 fotografie. Kandydaci do szkół mistrzów i podmistrzów składają ponadto świadectwo odbytej praktyki zawodowej. Opłata za egzamin wstępny wynosi dla liceów, gimnazjum i szkół technicznych 7 zł, dla szkół mistrzów i podmistrzów 4 zł.

Absolwenci liceów technicznych mają prawo wstępu na politechnikę

MATERIAŁY BUDOWLANE

Cement, wapno, gips,
Teracco, żwir, piasek,
Tynk fasadowy „Terrabona"
Lekkie płyty budowl. „Suprema"
Trzcina sufitowa, siatka rabicowa
Filizy ścienne glazurowane białe i kolorowe,
Płyty podłogowe kamionkowe
Licówki glazur. białe i kolorowe oraz żelazo-klinkierowe,
Szamotówki i płyty piekarskie,
Wyroby cem. rury, guliki, płytki, posadzkowe i chodnikowe,
Rury kamionk. i wszelkie kształtki,
Papy dachowe, izol. i bitumiczne,
Smoła, gudron, lepnik, karbolineum,
Dachówki magnezyt, chlorek magn. i t. p.

wykonanie robót filizowych
Kosztorysy i odwiedziny przedstawiciela bez zobowiązania
PAWEŁ FR. WIECZOREK SKA Sp. z o. o.
Katowice, Zamkowa 32, tel. 345-84 i 345-85

Mieczysław Studencki

Telefon 333-13, 333-24 **Katowice** Telefon 333-13, 333,24
ulica Stawowa 5

Autoryzowane przedstawicielstwo

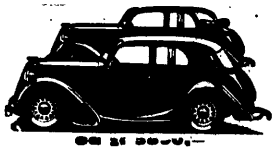

od zł 5650.—

FORD MOTOR COMP.

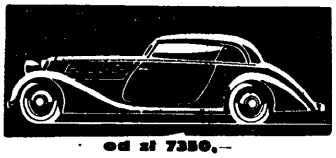

od zł 7350.—

Generalne Przedstawicielstwo

Hansa Lloyd & Goliath A. G. Bremen

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

7679

Wytwórca: **SIEGEL i Ska Sp. z o. o.**
FABRYKA CHEMICZNA KATOWICE II. 6189

Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!

Alboril

„ALBORIL" PIERZE BIELI I OSZCZĘDZA BIELIZNĘ.

DO PRANIA WSZELKIEJ BIELIZNY NADAJE SIĘ NAJLEPIEJ SAMODZIAŁAJĄCY PROSZEK

WOLNE POSADY

Fotograf - pomocnik(ca) od zaraz poszukiwani. Mysłowice, ul. Piłsudskiego. Foto - Czarnecki (8175)

Ucznia uczciwego inteligentnego poszukuje się do kancelarii adwokackiej. Zgłoszenia Kancelaria Adwokacka ul. Mariacka 1. (8191)

Podróżujący lub zastępca z działu sprzedaży artykułów technicznych w przedsiębiorstwach przemysłowych poszukiwany. Oferte szczegółową z warunkami przesłać pod „Energiczny" do Biura Ogłoszń Stattera, Kraków.

POSAD POSZUKUJĄ

Panienka 17-letnia znająca język polski i niemiecki, poszukuje posady do dzieci na godziny popołudniowe lub też cały dzień. Oferty do Admin. P. Z. pod 17" (700a)

Inwalida wojenny b. powstaniec obrońca Lwowa z zawodu stolarz, lat 39, obecnie bezrobotny, żonaty, z dzieckiem, poszukuje administracji, stróżostwa domu w Katowicach lub okolicy. Łask. uwiadomienie proszę nadesłać do P. Z. pod „Powstaniec".

Sekretarza referenta prasow. wzgl. organizatora poszukuje posady, młody, inteligentny, ustosunkowany mężczyzna. Łask. oferty do P. Z. pod szyfre „Prasowiec 27".

KUPNA

Zakup złota, srebra, platyny po najwyższych cenach. „Złotopol" Katowice, Słowackiego 39.

Sztance, prosa, mała wiertarkę (Drehbank) transmisję i narzędzia dla Ślusarni poszukuje E. Werner, Chorzów II, ul. Ogrodowa 67. (8192)

SPRZEDAŻE

Gimnastyczne

przyrządy najkorzystniej w fabryce: **Katowice, Mikołowska 20.** Dla szkół towarzystw i P. W. wysoki rabat (7989)

Samochód w bardzo dobrym stanie cena 1 000 zł. sprzedam. Wiadomość u pana Brandziok, Chorzów I, ul. Stawowa 10. (8193)

Lodownie, Konserwatory domowe, masarskie restauracyjne w największym wyborze, także na spłaty ratalne „Ideal" Katowice, Słowackiego 20 (7873)

Restauracje z pełnym wyszynkiem, mieszkaniem miasto powiat., gdzie sąd i garnizon, z powodów rodzinnych korzystnie sprzedam. Zgłosz. Reprzentacja Pol. Zach. w Cieszynie pod 8156

Rowery

pierwszorzędnych marek z długoletnią gwarancją, **maszyny do szycia** światowe marek, **maszyny do pisania** różnych systemów, **radioodbiorniki** gwarantowane poleca najtaniej za gotówkę, na raty za obligacje — Firma: Inż. Ryszard Wiśniewski i Ska Katowice, 3 Maja nr. 13 naróżnik Stawowej (7594)

Sklep kolonialny w najlepszym miejscu w Cieszynie sprzedam lub przyjmę spólnika z gotówką 5 000 zł. Zgł. Reprezentacja Polski Zach. w Cieszynie (8186)

Ford 8-cyl 6-cm osobowy karoserja w najlepszym stanie, mało używany i półciężarowy Rugby 1½—2 tony do sprzedania. Zgł. do P. Z. pod nr 8182.

Restauracje z zabudowaniem (wycieczkowe miejsce leśne) z kompletnym inwentarzem sprzedam z powodu podeszłego wieku. Elektryczne światło, woda pełna koncesja, mieszkanie na miejscu Wielkość 8537 m². Cena 18 000 zł. zaliczka 10 000 zł. Zapytania: Chorzów I ul. Wolności 56, Matuszek (8180)

Magiel w dobrym stanie do sprzedania. Chorzów II ul. 3 Maja 38

Stolarnia w okolicy Ustronia z całkowitem urządzeniem i maszynami o napędzie wodnem od 15 czerwca do wydzierżawienia. Z. Chmielowa, Nierodzim, poczta Skoczów

Skład kolonialny sprzedam od zaraz. Katowice Kochanowskiego 12

Samochód ciężarowy marki Berliet na gumach pełnych do sprzedania. Cena szacunkowa 1 400 zł. Reflektanci zechca złożyć oferte do dnia 10 bm. do Mechanicznej Piekarni w Wielkich Hajdukach ul. Florjana 1.

Domek 1-piętrowy z ogrodem w dogodnem miejscu do sprzedania Ochojec obok Katowic. Oferty do P. Z. pod 6466.

INTERESA HANDLOWE

Wista Dobrze prosperujący sklep w centrum do wynajęcia. Zgłoszenia do Reprez. Pol. Zach. w Cieszynie.

KSIĘGARSTWO

Śląskie grafiki Zakrzewskiego, okazie księgarskie — wyłącznie „Antykwariat". Kochanowskiego 5. I p. telefon 356-69

Zagraniczne specjalne dzieła, podręczniki — czasopisma fachowe i źródłowe z każdej dziedziny dostarcza szybko Księgarnia Mikulskiego, Katowice Mariacka 2. tel. 342-42 Oferty na żądanie.

MIESZKANIA

Mieszkania 3-pokojowego z kuchnią od dnia 1 lipca lub 1 sierpnia poszukuje w Katowicach I. Zgłoszenia d. P. Z. pod 6470. (8169)

Mieszkania 3 i 4-pokojowe z komfortem do wynajęcia. Mikołowska 15 m. 2 w godz. 4—6

2 pokoje i kuchna w lepszej kamienicy od 1 lipca do wynajęcia Chorzów III, ul. Krasińskiego 6, m. 4.

2 pokoje z kuchnią od zaraz, 3 pokoje z kuchnią i łazienką od 1 lipca do wynajęcia. Wełnowiec, Janasa 2.

Widzi ale nie słyszy.

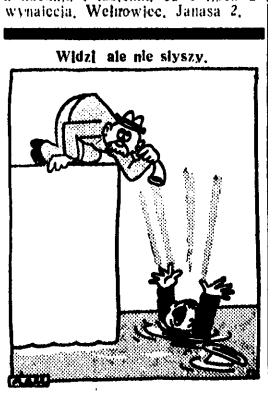

Tonący: — Na pomoc! Ratunku! Tonę!
Głuchy: — Głośniej, bo nie słyszę...

POKOJE

Pokój umeblowany, bieżąca woda, I piętro solidnemu panu(i) zaraz wynajmę. Katowice Plac Wolności 6, m. 4. Obejrzeć można 13—16 i 20.

LOKALE

Do wynajęcia 3 jasne suche ubikacje każda 10×6 od zaraz albo 1 lipca całkowicie lub pojedyńczo w Chorzowie II. Wiadomość Reprezent. P. Z. Chorzów pod 8189

2 magazyny betonowe z wodociągiem zaraz do wynajęcia. Wiadomość Zeitner, Biała koło Bielska, ul. Cyniarska 11 (8173)

Skład kolonialny nowoczesny na rynku nadający się dla każdej branży event. składnica fabryczna od 1 lipca do wynajęcia. Zgłoszenia Rzepka, Wodzisław (8187)

MATRYMONIALNE

Urzędnik (akad.) pozna pannę z towarzystwa o wysokiej kulturze duchowej, muzykalną (wykszt. gimn.), we wieku od 18—24 lat. Łask. zgłoszenia wraz z fotogr. pod „H. G 27" do P. Z. (8131)

UZDROWISKA

Muszyna-Zdrój koło Krynicy

„JAR"

nowocześnie komfortowo urządzony pensjonat położony w pięknym ustroniu parkowym poleca luksusowe pokoje. Wykwintna kuchnia. Zgłoszenia: Willa Pensjonat „Jar" Muszyna. (7391)

Bystra — Wilkowice. Dom klimatyczny prowadzony na wzór sanatorium, lekarze - specjaliści, centralne ogrzewanie, ciepła woda bieżąca — Telefon 50. (6479)

Czorsztyn „Andrzejówka" pensjonat uroczo położony idealny wypoczynek, plaża, kąpiele, wycieczki, kuchnia warszawska, ceny przystępne. (7572)

Rabka pensjonat „Riwiera", centrum nowoczesny komfort. Telefon 267 pod zarządem właściciela Leopolda Goldmana.

Pensjonat i restauracja „Labajówka" w Wiśle - Głębcach poleca pokoje słoneczne, pierwszorzędna kuchnia, solidna obsługa ciepła i zimna woda, dancing, ceny konkurencyjne.

Chrześcijański pensjonat, wieś Niewolina, stacja Rajcza koło Żywca. Kto wśród życia wielkomiejskiego stracił nerwy, znajdzie pod „Leszkiem Białym" konieczny wypoczynek. Nowoczesny komfort. 4,50—5,50 zł. dziennie. Kuchnia na maśle, obfita.

Szczawnica Pensjonat „Sobieski". Tylko dla chrześcijan. Własna leżalnia. Garaże (7581)

Wisła! Pensjonat „Lunja" położony w najpiękniejszej dzielnicy. Pokoje elegancko umeblowane, bieżąca zimna i gorąca wodę. Przepiękny taras słoneczny. Wykwintne utrzymanie. Ceny umiarkowane. (8134)

RÓŻNE

FOTOGRAFIE

paszportowe dobrze, szybko, tanio. Avia-Film, Młyńska 3. (5891)

Gdy przyjedziesz do Cieszyna,
U Prchały świetne wina
Są dla Ciebie, gościu miły,
By Cię w drodze pokrzepiły. (7859)

Wywiady — obserwacje przeprowadzają dyskretnie Detektywi Katowice Moniuszki 3, tel 303-67.

50 zł. nagrody dam temu, kto wskaże sprawcę lub pomoże odzyskać rzeczy skradzione dnia 5 czerwca rb. z zamkniętego mieszkania Stanisława Krzakały, w Kochłowicach. Kolonja Krzakały, skąd skradziono następujące przedmioty: jeden zegarek męski złoty potrójnie kryty marki Roskopf, mortier monogram K. S. i zegarek srebrny tejże marki. Wszelkie informacje proszę podawać na najbliższym posterunku policji lub pod wyżej podanym adresem.

Tysiące ludzi jest bez dachu, bez odzieży, bez jedzenia
Ratujmy ich